

AKADEMIA POMORSKA W SŁUPSKU
WYDZIAŁ FILOLOGICZNO-HISTORYCZNY
INSTYTUT HISTORII I POLITOLOGII

GRZEGORZ BATÓG
NR ALBUMU 37489

KIERUNEK: HISTORIA REGIONALNA

**FABRYKA MASZYN
ROLNICZYCH „AGROMET-
FAMAROL” w SŁUPSKU
1945 - 1989**

Praca magisterska napisana pod kierunkiem
dr hab. Roberta Kuśnierza prof. nadzw., AP

Słupsk 2018

Dziękuję żonie Danucie za cierpliwość, wyrozumiałość i wsparcie oraz Dyrekcji Fabryki „Unia-Famarol” Sp. Z o.o. za wyrażenie zgody na podjęcie przeze mnie studiów i pomoc w uzyskaniu materiałów zakładowych niezbędnych do napisania pracy.

SPIS TREŚCI

WSTĘP	3
ROZDZIAŁ I Dzieje zakładu do czasu oficjalnego rozpoczęcia działalności pod polskim zarządem	5
1.1 Sytuacja społeczno-polityczna i gospodarcza Słupska w okresie międzywojennym.	5
1.2 Niemiecki okres dziejów fabryki (od 1920 do marca 1945)	10
1.3 Od zajęcia Słupska przez Armię Czerwoną do przekazania fabryki władzom polskim (marzec 1945- maj 1946)	14
1.4 Stan Fabryki w czasie przejęcia, jej odbudowa i uruchomienie	19
1.5 Bilans otwarcia Fabryk Maszyn Pluentsch i Ventzki	23
1.6 Niemieccy pracownicy zatrudnieni w początkowym okresie	26
1.7 Polscy robotnicy fabryki Pluentsch i Ventzki w 1945-1946	31
ROZDZIAŁ II Dzieje zakładu do 1989 roku	37
2.1 Współzawodnictwo pracy	37
2.2 Produkcja planowa	42
2.3 Działalność eksportowa zakładu	69
2.4 Inwestycje i rozbudowa zakładu	81
Rozdział III Działalność społeczno-polityczna w Fabryce Maszyn Rolniczych „Agromet-Famarol” w Słupsku w świetle dokumentów operacyjnych Służby Bezpieczeństwa	95
3.1 Ochrona zakładu	95
3.2 Inwigilacja załogi	99
3.3 Inwigilacja delegacji zagranicznych przez Służby Bezpieczeństwa	108
3.5 Działalność NSZZ „Solidarność” w Fabryce Maszyn Rolniczych w latach 1980-1989	112
Zakończenie	126
Bibliografia	127

KALENDARIUM WYDARZEŃ..... 130

WSTĘP

Praca niniejsza traktuje o historii Słupskiej Fabryki Maszyn Rolniczych w okresie od marca 1945 r. do końca 1989 r.

Zakres chronologiczny pracy obejmuje lata 1945-1989. Cezura wstępna nie wymaga uzasadnienia, gdyż 8 marca 1945 roku, do niemieckiego wówczas miasta Stolp (Słupska) wkroczyła 18 brygada pancerna wchodząca w skład 3-go gwardyjskiego korpusu pancernego generała Panfilowa, co otworzyło polski okres miasta w XX wieku. Rok 1989 to transformacja ustrojowa w Polsce, zamyka okres działalności zakładu w gospodarce socjalistycznej, w której był jednym z głównych ogniw branży rolniczej. Od tego roku, po wprowadzeniu reguł gospodarki rynkowej, zakład utracił rządowe dotacje i przestał być konkurencyjny, co zapoczątkowało jego transformację.

Praca składa się z trzech rozdziałów. Rozdział pierwszy opisuje dzieje zakładu do czasu rozpoczęcia działalności pod polskim zarządem. Przedstawiono w nim również sytuację ziemi słupskiej w okresie międzywojennym oraz działalność fabryki do marca 1945 r. i funkcjonowanie jej od czasu wprowadzenia polskiej administracji do uruchomienia produkcji- z uwzględnieniem stanu w jakim przejęto ją od administracji sowieckiej. Nieco miejsca poświęcono robotnikom niemieckim i polskim w pierwszym okresie istnienia zakładu.

W drugim rozdziale omówiono dzieje zakładu do 1989 roku- w okresie gospodarki planowej -zwracając uwagę na dążenie do polepszenia jakości oraz rozszerzenia asortymentu produkowanych wyrobów, co było warunkiem zbytu produktów w kraju i zagranicą. Współzawodnictwo pracy jako środek umożliwiający wykonywanie planów produkcyjnych, rozbudowa zakładu i związany z nią wzrost zatrudnienia składają się także na historię zakładu opisywaną przez oficjalne dokumenty.

Rozdział trzeci opisuje historię, wyłaniającą się z tajnych dokumentów wytworzonych przez organy bezpieczeństwa PRL-u. Opierając się na informacjach dostarczonych przez pracowników zakładu będących równocześnie agentami Służby Bezpieczeństwa miała ona możliwość śledzenia przebiegu produkcji, rozbudowy zakładu oraz nastrojów załogi, aby przeciwdziałać tak nadużyciom jak i ewentualnym konfliktom społeczno-politycznym. Skuteczność przeciwdziałań nie zawsze była wystarczająca, o czym świadczyły zaistniałe konflikty o podłożu społecznym oraz utworzeniu NSZZ „Solidarność” i jej działalność podziemna na terenie zakładu.

Podstawą niniejszego opracowania były materiały źródłowe uzyskane w rezultacie kwerend przeprowadzonych w Archiwum Państwowym w Koszalinie- Oddział w Słupsku i Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu - Oddziałowe Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów w Gdańsku oraz materiały zgromadzone w składnicy akt zakładowych „UNIA - FAMAROL” Sp. Z o.o. w Słupsku. W tym miejscu chciałbym zaznaczyć, iż materiały znajdujące się w składnicy zakładowej nie posiadają sygnatur. Pomocne okazały się również ulotki reklamowe i Informator Fabryki Maszyn Rolniczych

w Słupsku oraz opracowania Stanisława Łacha: *Przemysł słupski w latach 1945-1949* (zamieszczony w „Słupskich Studiach Historycznych” z 1993 r.) i Teresy Machury, *Przemysł kluczowy województwa koszalińskiego w latach 1945-1975*, Koszalin, 1982 i inne prace wyszczególnione w przypisach.

ROZDZIAŁ I

Dzieje zakładu do czasu oficjalnego rozpoczęcia działalności pod polskim zarządem

1.1 Sytuacja społeczno-polityczna i gospodarcza Słupska w okresie międzywojennym

Sytuacja społeczno-gospodarcza miasta Słupska w okresie międzywojennym była ściśle związana z gospodarką i życiem Pomorza. Druga co do wielkości prowincja Pomorze, zajmowała w 1939 roku (w granicach powojennego podziału administracyjnego województwa szczecińskiego¹), 30.985,7 km², czyli 30,3% ich powierzchni. Liczba ludności stałej tej prowincji wynosiła około 1.849 tys. osób, czyli 1/5 ogół ludności Ziem Zachodnich, ściślej 21%. Ludność miejska tej prowincji stanowiła 48,2% i skupiona była głównie w takich ośrodkach miejskich jak: Szczecin, Słupsk, Stargard Szczeciński, Kołobrzeg i szeregu mniejszych².

Przeciętna gęstość zaludnienia prowincji pomorskiej wynosiła 59,7 osób na km², a w powiatach wiejskich 45,3 osób na km². Pod względem gospodarczym prowincja ta miała charakter rolniczo-przemysłowy, przy bardzo nierównomiernym rozmieszczeniu zakładów przemysłowych. Pod względem rozwoju przemysłu, ilości zakładów przemysłowych i ilości zatrudnionych w przemyśle i rzemiośle, Pomorza pozostawało daleko w tyle za innymi dzielnicami Ziem Zachodnich³.

W odróżnieniu od całości Ziem Zachodnich, które przed wojną posiadały charakter przemysłowo-rolniczy, na terenie których z pracy w zakładach przemysłowych i rzemieślniczych utrzymywało się 2.650 tys. osób, tj. prawie 1/3 całej ludności. Z rolnictwa i leśnictwa utrzymywało się 2.408 tys. ludności co stanowiło 29%, z handlu i komunikacji 1.136 tys., to jest 14%, z pozostałych zawodów 2147 tys., czyli 25% ludności⁴.

¹ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 29 maja 1946 r. w sprawie tymczasowego podziału Ziem Odzyskanych, Dz. U. 1946, Nr 28, poz. 177.

² S. Smoliński, M. Przedpełski, *Struktura przemysłu Ziem Zachodnich w latach 1939-1945*, w: *Studia nad zagadnieniami gospodarczymi i społecznymi Ziem Zachodnich*, pod red. B. Gruchmana i J. Ziółkowskiego, Poznań 1961, t. I, s. 27.

³ Tamże, s. 26.

⁴ Tamże, s. 21.

Tabela 1. Podział zawodowy ludności Pomorza w 1939 roku.

Lp.	Wyszczególnienie	Ludność stała ogółem	Z tego przypada na			
			rolnictwo i leśnictwo	przemysł i rzemiosło	handel i komunikacja	pozostałe grupy zawodowe
1	Pomorze	1 848 756	634 996	470 214	264 062	479 484
2	Procent	100	34,40	25,40	14,30	25,90
3	Śląsk	4 578 103	1 021 113	1 674 370	653 350	1 188 640
4	Procent	100	22,50	36,90	14,40	26,20
5	Brandenburgia	662 394	204 040	198 640	87 098	172 616
6	Procent	100	30	30	13,10%	26

Źródło: S. Smoliński, M. Przedpełski, dz. cyt., t. I, s. 22.

Jak wynika z przytoczonych danych w tabeli z przemysłu i rzemiosła na terenie Pomorza utrzymywało się 634 tys. ogółu ludności. Dla porównania z pozostałymi prowincjami wchodzącymi w 1939 roku w skład Ziem Zachodnich w przemyśle i rzemiosło pracowało odpowiednio: na Śląsku 1.674 tys. a w Brandenburgii 204 tys. osób. Wskaźnik ten jest mniejszy od ilości utrzymujących się z pracy w pozostałych grupach zawodowych, wśród których zdecydowaną większość stanowiły wolne zawody oraz pracownicy aparatu państwowego III Rzeszy⁵.

Przytoczone dane przy porównaniu ich wskaźnika i zatrudnienia w przemyśle i rzemiosło na terenie Ziem Zachodnich wskazują, że Pomorze pod względem ilości ludności utrzymującej się z pracy w tych działach gospodarki było na jednym z ostatnich miejsc, wśród byłych wschodnich i północnych prowincji III Rzeszy.

Jeszcze bardziej czytelnie niski stan uprzemysłowienia Pomorza widać przy porównaniu wskaźników zatrudnienia w przemyśle i rzemiosło w poszczególnych prowincjach Ziem Zachodnich wg stanu z dnia 1939 roku.

⁵Tamże, s. 22.

Tabela 2. Stan zatrudnienia w przemyśle i rzemiośle Ziem Zachodnich wg stanu z dnia 17 maja 1939 roku⁶.

Wyszczególnienie	Liczba zatrudnionych w przemyśle i rzemiośle	
	na 100 km ²	na 1000 mieszkańców
Ziemie Zachodnie ogółem /bez b. WM Gdańska/	978	117
Prusy Wschodnie	375	69
Pomorze	504	84
Brandenburgia	696	118
Śląsk	1904	144

Źródło: S. Smoliński, M. Przedpełski, dz. cyt., t. I, s. 26.

Dane te wskazują, że ludność żyjąca z zarobków w przemyśle i rzemiośle na terenie Pomorza było znacznie mniejsze niż na Śląsku czy w Brandenburgii. Rozpatrując rozwój przemysłu i rzemiosła na terenie prowincji Pomorze widać duże zróżnicowanie pod względem ilości zatrudnienia w tej gałęzi gospodarki w stosunku do ilości zatrudnionych we wszystkich gałęziach gospodarki. Zatrudnienie w przemyśle i rzemiośle w 1939 roku wynosiło w powiecie Radowa- 47%, w Słupsku 36,9%, Koszalinie 35,0% a w Szczecinie 35,7%. Natomiast w powiecie pyrzyckim sięgało zaledwie 16,3%, w koszalińskim 16,3%, w słupskim 16,4%, w reskim 18,6%. Warto nadmienić, że stosunek osób zawodowo czynnych w przemyśle i rzemiośle do ogółu ludności żyjącej z tego działu gospodarki był na Pomorzu znacznie niższy niż na Śląsku, gdyż wynosił zaledwie 43,0%. Jak również wskaźniki liczby zatrudnionych w przemyśle i rzemiośle na 100 km² powierzchni oraz 1000 mieszkańców, obliczone na Pomorzu, świadczą o mało rozwiniętym uprzemysłowieniu pomorskiej prowincji⁷

Do ośrodków najbardziej uprzemysłowionych prowincji pomorskiej w 1939 roku zaliczyć należy miasto Szczecin- 214 osób zatrudnionych na 1000 mieszkańców, miasto Słupsk- 145 osób, miasto Koszalin- 140 osób. Stosunkowo najslabiej natomiast uprzemysłowionymi ośrodkami na pomorzu były powiaty: Słupsk- 40 osób zatrudnionych na 1000 mieszkańców i Koszalin- 42 osób zatrudnionych na 1000 mieszkańców⁸.

Teren rejencji koszalińskiej pod względem uprzemysłowienia w 1939 roku był

⁶ Tamże, s. 26.

⁷ Tamże, s. 27.

⁸ Tamże, s. 28.

jednym z rejonów najsłabiej rozwiniętych. Na ogólną ilość ludności 794.308 osób zatrudnionych w przemyśle i rzemiośle było 53.237 osób. Na 100 km² powierzchni przypadały 302 osoby zatrudnione w tej gałęzi gospodarki. Ilość osób zatrudnionych w przemyśle i rzemiośle na 1000 mieszkańców wynosiła 67 i była najniższa na terenie Ziemi Zachodnich, a przeszło dwa razy niższa niż na Śląsku⁹.

Na terenie Ziemi Zachodnich w 1939 roku istniało 161 tys. zakładów przemysłowych i rzemieślniczych, które zatrudniały blisko 936 tys. osób. Na jeden zakład przypadało 6,5 zatrudnionych¹⁰. Były to stosunkowo drobne warsztaty i zakłady o lokalnym znaczeniu. Jak pisze Juliusz Kolipiński w swej pracy: *„Przemysł zachodnich i środkowych Niemiec był zbyt silnym konkurentem dla zakładów przemysłowych o potencjale rzutującym na rynek ogólnoniemiecki, aby na Ziemiach Odzyskanych mógł on rozwijać się swobodnie. Wyjątek stanowiły te gałęzie, które ze względu na bazę surowcową posiadały wybitnie korzystne warunki konkurencyjności. W cieniu natomiast wielkich zakładów mogły wzrastać małe zakłady wytwórcze połączone ze świadczeniem usług remontowych, działającej na ograniczonych rynkach lokalnych. (...)”*¹¹.

Wynika z tego, że przemysł Ziemi Zachodnich, w tej liczbie również Pomorza miał zbyt silnego konkurenta na terenie Niemiec zachodnich i środkowych. W tej sytuacji produkcja przemysłu obliczona była na odbiorcę miejscowego, a to w dużej mierze rzutowało na charakter przemysłu rozwijanego na terenie Pomorza, porównując ilość zatrudnionych w przemyśle i rzemiośle na Ziemiach Zachodnich, których ilość wynosiła przed wojną 7,2% ogólnego stanu zatrudnienia w tym dziale gospodarki w całych Niemczech. W przemyśle budowy maszyn i pojazdów mechanicznych zatrudnionych było jeszcze mniej, bo 4,6% ogółu zatrudnionych w tych dziedzinach¹², w całych Niemczech. Częściowo na Pomorzu rozbudowane były zakłady maszyn i narzędzi rolniczych oraz fabryki produkcji urządzeń dla gorzelni, płatkarni, browarów, młynów itp. zakładów związanych ściśle z rolnictwem i przetwórstwem surowców dostarczanych przez rolnictwo.

Jak wynika z przytoczonych danych obrazujących rozwój przemysłu i rzemiosła na Pomorzu jednym ze stosunkowo dobrze rozwiniętych ośrodków przemysłowych było miasto Słupsk. W 1939 roku był on największym ośrodkiem przemysłowym

⁹ Tamże, s. 32.

¹⁰ J. Kolipiński, *Zagadnienia gospodarcze Ziemi Zachodnich*, w: *Polskie Ziemie Zachodnie*, pod red. B. Gruchmana, Poznań 1959, s. 204.

¹¹ Tamże, s. 205.

¹² Tamże, s. 207.

i handlowym Pomorza Środkowego. Wykorzystując duże zasoby drzewa znajdujące się w tym rejonie zbudowano w Słupsku liczne tartaki oraz fabryki produkcji mebli i innych wyrobów z drewna. Do największych fabryk w Słupsku należały dwie fabryki mebli znanej rodziny Beckerów, które zostały połączone w jedno przedsiębiorstwo, zatrudniające w roku 1938 ok. 700 robotników (przy dzisiejszej ulicy B. Krzywoustego). Meble słupskie były znane w całych Niemczech. Rolniczy charakter regionu stwarzał bardzo dobre warunki dla zbytu maszyn i narzędzi rolniczych. W 26 zakładach branży metalowej w Słupsku zatrudniono w 1926 roku 603 robotników, a 1938 roku 934 osoby¹³. Szczególnie duży skok w zatrudnieniu nastąpił, bo aż 2,5 krotny, w słupskich fabrykach maszyn i narzędzi rolniczych, gdzie produkowano między innymi młockarnie, żniwiarki, pługi sprężynowe, śrutowniki, narzędzia do krochmalni i płatkarni. Do największych tego typu zakładów w Słupsku należały: fabryka narzędzi rolniczych Augusta Ventzkiego (220 robotników w 1939 roku, a po przestawieniu na potrzeby sektora wojskowego stan zatrudnienia zwiększono do 500 ludzi), fabryka maszyn rolniczych i odlewnia żeliwa Gustawa Denzera, (150 robotników), fabryka Pluentscha, (82), zakłady Wita i Svendsena (40) oraz przedsiębiorstwo Louisa Hosenfeldta z (załogą 25)¹⁴. Maszyny i narzędzia tych przedsiębiorstw sprzedawane były w rolniczych prowincjach: zachodniopomorskich i wschodniopruskiej, a także w okolicach Berlina. Regionalne rolnictwo dostarczało surowce dla fabryk wyrobów czekoladowych, octu i musztarda, zakładów mleczarskich, krochmalu i płatków ziemniaczanych oraz browaru. Przed wybuchem II wojny światowej w Słupsku istniało 360 zakładów przemysłowych różnej wielkości: 74 % stanowiły zakłady, które zatrudniały do 20 osób, a w pozostałych nieznacznie przekraczała niewiele powyżej 20 robotników. Z przemysłu i rzemiosła utrzymywało się blisko 40% ludności Słupska¹⁵.

Produkcja wymienionych zakładów związana była z zapotrzebowaniem odbiorców z terenu Pomorza. W czasie wojny, wskutek ograniczeń surowcowych oraz powołania do wojska, zlikwidowana została znaczna ilość zakładów rzemieślniczych, przy czym ich wyposażenie maszynowe w dużym stopniu posłużyło do tworzenia nowych zakładów produkujących na potrzeby wojska.

¹³ S. Łach, *Przemysł słupski w latach 1945-1949*, „Słupskie Studia Historyczne” 1993, nr 1, s. 143-176.

¹⁴ Tamże, s. 144.

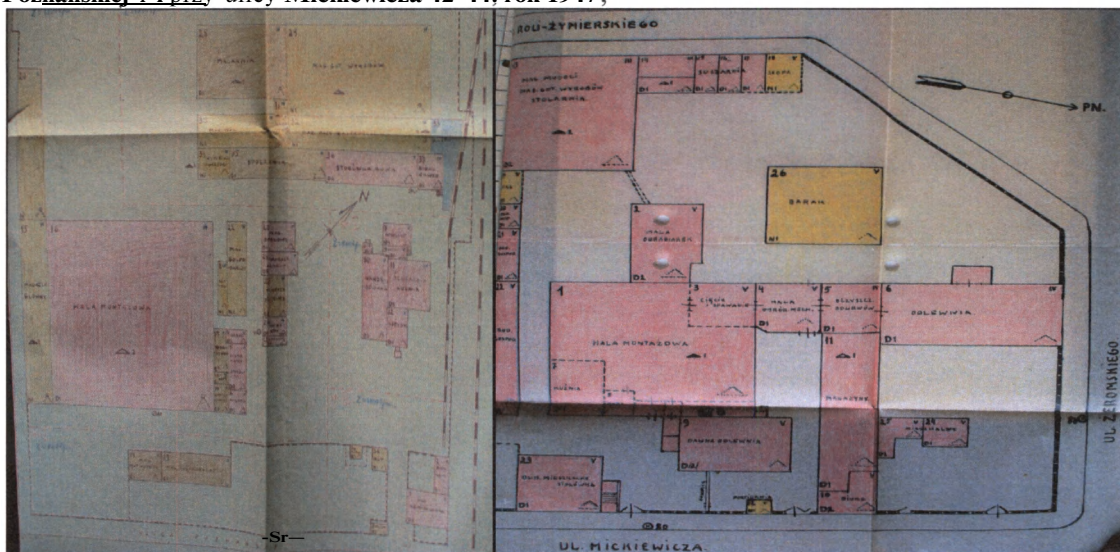
¹⁵ Tamże, s. 145.

1.2 Niemiecki okres dziejów fabryki (od 1920 do marca 1945)

Pomorze w okresie niemieckiego panowania było okręgiem rolniczym. Jednym z nielicznych gałęzi przemysłu, który tu istniał, był przemysł maszyn i narzędzi rolniczych, który liczył około 34 zakładów, w tym 19 większych, oraz kilkadziesiąt rzemieślniczych warsztatów naprawczych. W zakładach tych produkowano: żniwiarki, młockarnie, wialnie, pługi, brony sprężynowe, urządzenia dla gorzelni, płatkami i krochmalni. Do największych z nich należały dwie fabryki maszyn i narzędzi rolniczych w Słupsku, fabryka maszyn rolniczych i pługów w Barlinku, fabryka maszyn rolniczych w Łobzie.

Słupska Fabryka Narzędzi Rolniczych Ventzki-Pluentsch powstała w 1 czerwca 1946 roku, na bazie Fabryki Narzędzi Rolniczych A. Ventzki przy ul. Poznańskiej 1 i fabryki Maszyn Rolniczych F. W. Pluentsch przy Mickiewicza 42/44. Do tego czasu zakłady miały różnych właścicieli i funkcjonowały samodzielnie.

Foto 1 Plan sytuacyjny Fabryki Maszyn Rolniczych Ventzki -Pluentsch w Słupsku (od lewej) przy ulicy Poznańskiej 1 i przy ulicy Mickiewicza 42-44, rok 1947,



Źródło: AP w Słupsku

W 1882 roku August Yentzki¹⁶ założył w Grudziądzu firmę produkującą maszyny dla potrzeb rolnictwa. W 1920 roku po I wojnie światowej zakład został przejęty przez władzę polskie i funkcjonował tam nadal (Unia"). August Ventzki zostawił tam sobie 25% udziałów. Jedyne dział fabryki zajmujący się produkcją pługów właściciel przeniósł do Słupska tworząc Maschinenfabrik Ventzki Stolp (Pom.)

¹⁶ Ventzki August, inżynier urodził się 1 marca 1856 roku w Słobitach. Był synem kołodzieja Rudolfa Ventzkiego. Do Grudziądza przybył w roku 1882 i otworzył Fabrykę Maszyn Ventzki, obok zakładu macierzystego powstały filie w Chełmnie, Bydgoszczy, Brodnicy, Inowrocławiu, Kunowie. Zmarł w Gdańsku w 1922 roku.

jako spółka komandytowa równocześnie założył drugą w Niemczech Eisligen (Badenia-Wirtembergia, Niemcy). Zakład w Słupsku już 1921 roku rozpoczął produkcję wielkich pługów o napędzie parowym¹⁷. Do 1939 roku zakład wytwarzał również pługi konne i traktorowe, kultywatory, pielniki i parniki do ziemniaków. Podczas II wojny światowej produkcję właściwą ograniczono na rzecz urządzeń służących wojsku (m.in. produkowano granatniki, piecyki ogrzewające wagony transportujące wojsko i schrony, części do podwozia wozów i wózków lekkiej artylerii). Liczba zatrudnionych robotników z 220 wzrosła do ponad 500 (w tej liczbie ujęci są jeńcy wojenni i robotnicy przymusowi)¹⁹.

Foto 2 Pług produkowany przez Maschinenfabrik Yentzki Stolp (Pom.)



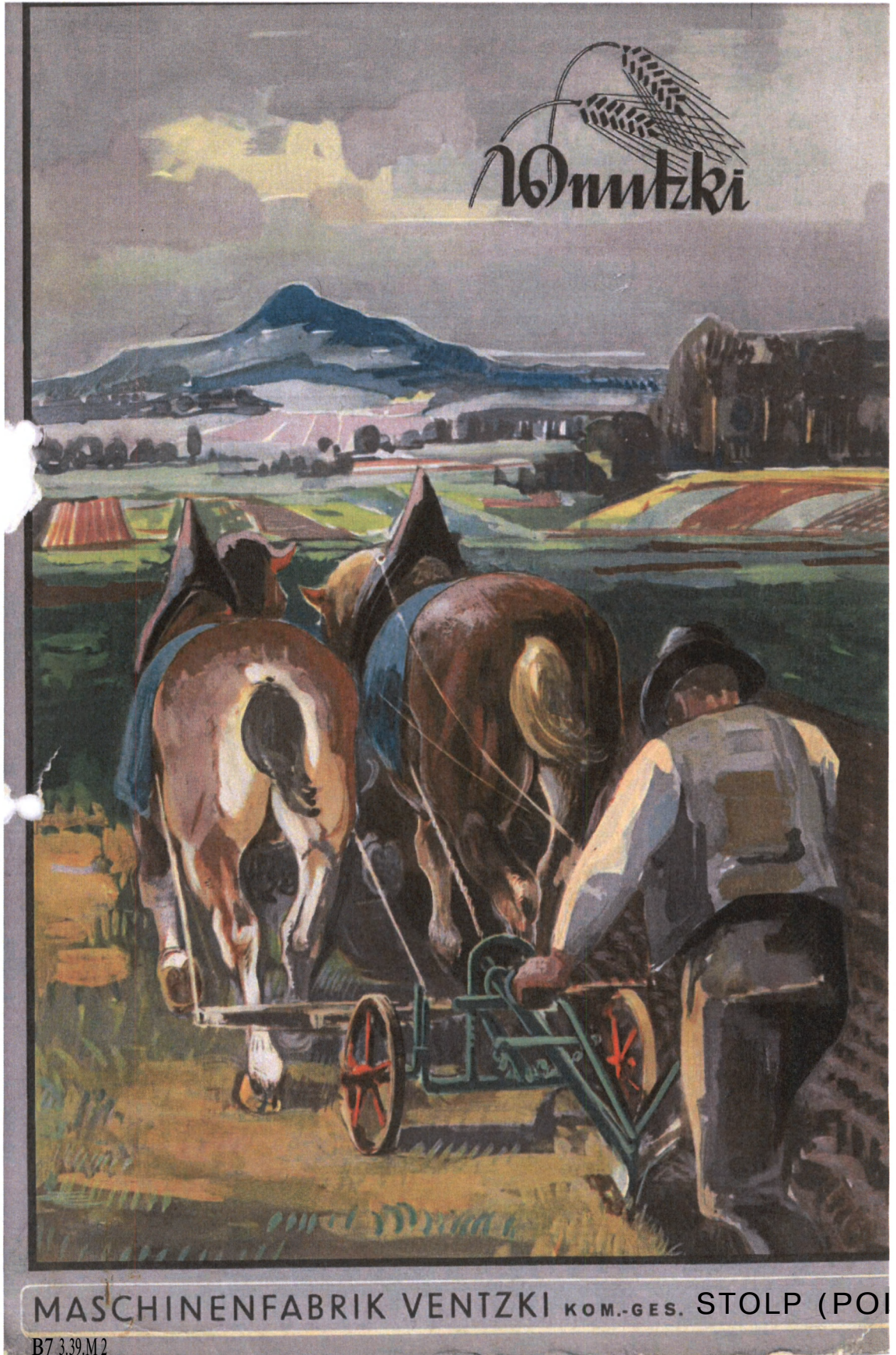
Źródło: AP w Słupsku.

¹⁷ Para ciągników o napędzie parowym, stojących po przeciwnych stronach pola i przeciągających linę z pługiem. Tak orano na początku ubiegłego wieku.

¹⁸ Archiwum Fabryki Maszyn Rolniczych w Słupsku (dalej: A FMR), *Inwentura surowca*, z 22.11.1945 r.

¹⁹ Tamże, *Protokół zdawczo-odbiorczy*, 10 X 1950 r.

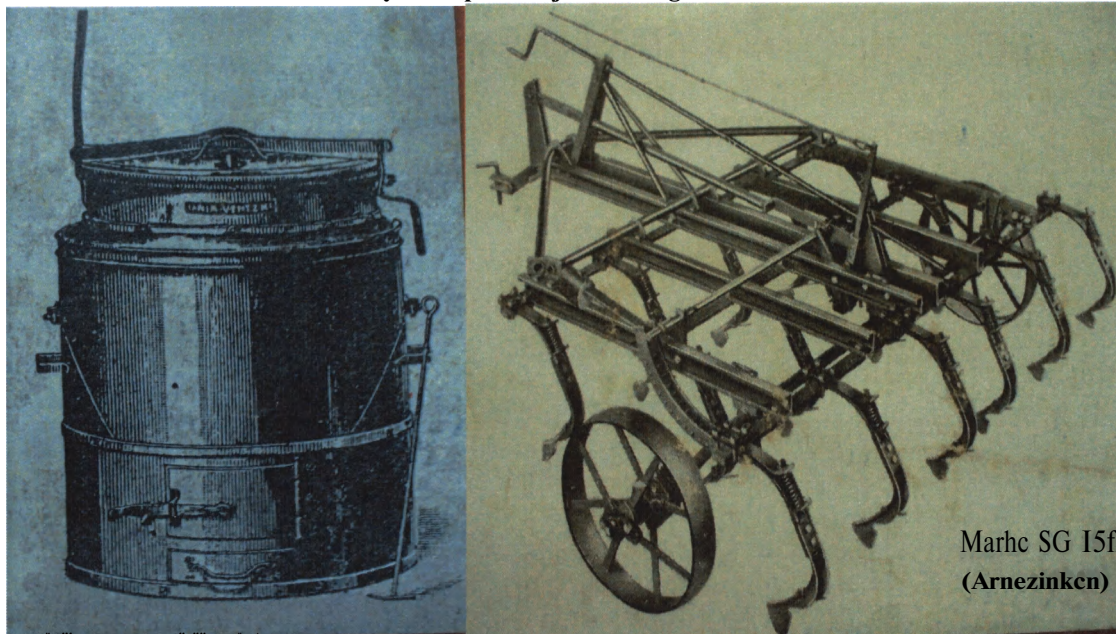
Foto 3 Okładka reklamowa Yentzki, ok. 1930 r.



B7 3.39.M2

Źródło: Ze zbiorów autora

Foto 4 Parnik do ziemniaków i kultywator produkcji Yentzkiego 1937 r.



Źródło: AP w Słupsku.

Fabryka Maszyn Rolniczych F.W. Pluentsch posiadająca odlewnię żeliwa zajmowała się produkcją głównie kotłów parowych i aparatury do przemysłu rolno-spożywczego²⁰, do 1939 roku przede wszystkim dla przemysłu rolno-spożywczego rejencji koszalińskiej. Fabryka powstała w roku 1850 przy ulicy Friedrichstrasse 42/44 (obecnie Mickiewicza) założona przez F.W. Pluentscha. Największy rozkwit fabryki przypadł na okres pierwszej połowy XIX wieku pod kierownictwem dr. Karla Wundera, wnuka założyciela fabryki. Zakład zatrudniał 82 pracowników w 1939 w roku. Z życiorysu dr Karola Wundera można wnioskować, że fabryka pracowała aż do zajęcia jej przez wojska radzieckie a stan fabryki był jak najlepszym stanie użytkowym, z pełnymi magazynami, ale z wyczerpanymi już wówczas surowcami²¹. Od czasu objęcia zakładu F.W. Pluentsch przez Armię Czerwoną, dr. Wunder podjął pracę w Zakładach Elektrowni Obwodowych w Gdańsku oddział w Słupsku jako monter i wartownik stacji załącznikowej.

²⁰ Tamże, *Maszynopis dotyczący przeszłości zakładu, opis przedsiębiorstwa, 10.10.1950 r.*

²¹ Archiwum Państwowe w Słupsku, Fabryka Maszyn Rolniczych w Słupsku (dalej: AP w Słupsku, FMR), sygn. 125A, k.5, *Życiorys Karla Wundera, 19 VII 1945 r.*

1.3 Od zajęcia Słupska przez Armię Czerwoną do przekazania fabryki władzom polskim (marzec 1945- maj 1946)

Ofensywa styczniowa armii radzieckiej i Ludowego Wojska Polskiego w 1945 roku otworzyła drogę do wyzwolenia Ziemi Zachodnich. W wyniku działań wojennych i sukcesów armii radzieckiej na froncie wschodnim, jednostki Armii Czerwonej już pod koniec stycznia 1945 roku przekroczyły granicę państwa polsko- niemieckiego z 1939 roku i przystąpiły wraz z dywizjami I Armii Wojska Polskiego do zajęcia terenów Pomorza Zachodniego. Operacja Pomorska armii radzieckiej i Ludowego Wojska Polskiego mającą za zadanie zajęcie terenów Pomorza Gdańskiego, Środkowego i Zachodniego, dojścia do rzeki Odry i uchwycenia przyczółków na jej

22

zachodnim brzegu rozwijała się pomyślnie . Mimo zacieklego oporu armii hitlerowskiej z każdym dniem zajmowane były nowe miejscowości Pomorza. Po przełamaniu osławionego „Wału Pomorskiego” wojska 1 i 2 Frontu Białoruskiego pod dowództwem marszałka Konstantego Rokossowskiego, pod koniec lutego i na początku marca stworzyły sobie dogodne warunki do całkowitego rozgromienia niemieckiej grupy Armii „Wisła”. W dniu 3 marca oddziały 3 Korpusu Pancernego Gwardii podeszły pod Koszalin i od rana 5 marca 1945 roku oczyściły go z wojsk nieprzyjaciela. W związku z osiągniętymi sukcesami armii radzieckiej i dojściu jej oddziałów do morza w rejonie Koszalina i Mielnia Naczelne Dowództwo Wojsk Radzieckich postawiło zadanie 2 Frontowi Białoruskiemu kontynuowania natarcia w kierunku Gdyni

91

i Gdańska . Główne uderzenie wykonywała 19 Armia z rejonu Koszalina w kierunku wschodnim. Wojska radzieckie wykonując zadania, w toku krótkich walk w dniu 8 marca zdobyły Sławno i kontynuowały natarcie w kierunku Słupska. Po opanowaniu rubieży Kobylnica-Słupsk-Ustka marszałek Rokossowski planował wprowadzić do walki 1. Armię Pancerną Gwardyjską wraz z polską 1 Brygadą Pancerną²⁴. Miasto Słupsk bronione było przez żołnierzy hitlerowskiej armii „Wisła” wcześniej już rozbitej przez atakującą Armię Czerwoną na części. Zdobyła je 8 marca 1945 roku 18 brygada pancerna ze składu 3-go gwardyjskiego korpusu pancernego generała Panfilowa. Gazeta „Krasnaja Zwiezda” donosiła: *„Miasto znajdowało się w okrążeniu i pod ostrzałem naszej artylerii. (...) Z rana 8 marca rozpoczął się bój o miasto.*

Po artyleryjskim bombardowaniu piechota radziecka do miasta weszła wieczorem. Bój

²² M. Leszczyński, *Pomorze 1945*, Warszawa 2014, s. 224-235.

²³ Tamże, s. 268.

²⁴ Tamże, s. 269.

uliczny trwał krótko. Załoga Słupska liczyła 4000 żołnierzy. Nasze wojska rozbiły 35 czołgów niemieckich, 5 wozów pancernych i zdobyły 44 dział, 30 parowozów, 500 wagonów oraz 25 różnych składów"²⁵. W kronikach historycznych zdobycie Słupska zapisano jako przykład bohaterstwa żołnierzy radzieckich.

Relacje świadka tamtych wydarzeń słupszczanina Edwarda Michalaka robotnika przymusowego przeczą temu: *„Słupsk do obrony się nie przygotowywał- wojska nie było. Raz przeleciały dwa samoloty radzieckie, na dwa dni przed wyzwoleniem rzuciły kilka bomb. Jedna upadła koło dworca, druga koło ul. Paderewskiego. 7 marca zapanowała panika. Wiceburmistrz Fredenhagen razem z rodziną popełnił samobójstwo. Śmierć wybierali też inni Zapisem tragedii są wpisy w księdze zgonów cmentarza. Wynika z nich, że niemieccy lekarze popełnili samobójstwo zażywając truciznę, przedsiębiorcy i właściciele majątków wybierali śmierć przez powieszenie*"²⁶.

Odmianą wersję wydarzeń niż „Krasnaja Zwiezda” przedstawił także dla Radia Gdańsk pracownik Archiwum Państwowego w Koszalinie Oddział w Słupsku, obecny kierownik Krzysztof Skrzypiec. Wykazał, że *„są zeznania świadków, którzy opowiadali, że Rosjanie celowo i metodycznie podpalali Słupsk Rozstawiono pojemniki z łatwopalnymi płynami. Po śródmieściu jeździły też samochody i czołgi, z których żołnierze Armii Czerwonej rzucali zapalonymi butelkami i puszkami. Domy na Starym Mieście zapalały się jeden od drugiego. Ocalały tylko te budynki które były z czerwonej cegły, tak jak poczta czy kościół Mariacki, które też celowo podpalono. Mamy relację świadków, którzy twierdzili, że Rosjanie nagrywali film czekając aż płonąca wieża kościoła się zawali*"²⁷. Rozbieżności można tłumaczyć tym, że żołnierze radzieccy byli odznaczani za bohaterstwo. Do każdego wyzwolonego miasta przyjeżdżali ich urzędnicy i spisywali raport zniszczeń i nagradzali zasłużonych.

Szybkie manewry Armii Czerwonej nie dały żołnierzom Wehrmachtu dość czasu na zniszczenie podstawowych obiektów komunalnych i zakładów produkcyjnych w Słupsku, bo obawiając się okrążenia miasta od wschodu szybko wycofali się. Dzięki temu ani same miasto ani istniejące fabryki- w tym obydwie opisywane zakłady nie zostały zniszczone. Jedynie wycofujące się wojska Wehrmachtu wysadziły mosty na rzece Słupi (aby opóźnić przemarsz wojsk radzieckich), oraz unieruchomiły elektrownię, gazownię i wodociąg. Zdobywcy miasta zastali, bez większych uszkodzeń, hale

²⁵ 72 rocznica powrotu Słupska do Polski,

<https://www.koszalin.ap.gov.pl/72-rocznica-powrotu-slupska-do-polski/>, (dostęp: 17.10.2017).

²⁶ Tamże.

²⁷ Tamże.

produkcyjne, urządzenia i maszyny produkcyjne, surowce a nawet części przygotowanych do montażu maszyn. Po zdobyciu miasto zostało przejęte i administrowane przez Komendanturę Wojskową Armii Czerwonej. Pierwszym komendantem został ppłk. (imienia nieznane) Kukarkin, ale wkrótce został zastąpiony przez majora Pietuchowa. Administracja radziecka w mieście, poza czynnościami porządkowymi, przystąpiła równocześnie do zabezpieczania fabryk i zakładów produkcyjnych. W ramach zabezpieczania zakładów pracy, przejęte zostały przez administrację radziecką zakłady F.W. Pluentscha przy ulicy Mickiewicza 42/43 oraz fabryka A. Ventzkiego przy ulicy Poznańskiej 1. W tych zakładach naprawiano urządzenia wojskowe oraz sprzęt rolniczy, którym żołnierze uprawiali ziemie w przejętych przez Armię Czerwoną majątkach ziemskich powiatu słupskiego. Część maszyn i surowców pozostałych w zakładach, na skutek słabego zabezpieczenia ich przez nie dość energiczną w pierwszych dniach po zajęciu administrację tych terenów padło łupem szabrowników i elementów przestępczych. Do pracy w zakładach wykorzystywano niemieckich fachowców, którzy wcześniej byli w nich zatrudnieni, a podczas wojny nie zostali ewakuowani i po przejściu frontu zgłosili się w komendanturze miasta wyrażając gotowość do podjęcia pracy na swoich stanowiskach. W przeciwieństwie do całości Pomorza Zachodniego, którego ludność została ewakuowana przed zbliżającym się frontem przez władze niemieckie w 75- 80%, to na terenie Słupska ubytki ludności niemieckiej wynosiły ok.40%, pozostała część nie opuściła miasta, lub powróciła do niego po zdobyciu go przez armię radziecką. Ze względu na dużą liczbę Niemców która nie zdołała się ewakuować (około 30 tys.) jeszcze w marcu, komendant wojenny powołał Przedstawicielstwo Ludności Niemieckiej tzw. Zivilverwaltung, całkowicie podporządkowanej administracji radzieckiej. Przedstawicielstwo to 25 czerwca 1945 roku przeszło pod nadzór Zarządu Miejskiego i zostało przekształcone w wydział do spraw ludności niemieckiej. W Słupsku znajdowało się około 300 Polaków sprowadzonych na przymusowe roboty jako jeńcy wojenni.

W osadnictwie Ziem Odzyskanych, dużą rolę odgrywały tzw. grupy operacyjne, kierowane tam przez władze państwowe, samorządowe, poszczególne resorty, instytucje szczebla państwowego oraz partie polityczne. Do zadań tych grup należała organizacja życia polskiego na przejmowanych przez Polskę ziem zachodnich i powołanie

²⁸ H. Rybicki, *Początki władzy ludowej i walki o jej utrwalenie (1945-1950)*, w: *Historia Słupska*, pod red. S. Gierszewskiego, Poznań 1981, s. 434-435.

administracji państwowej i samorządowej. Rada Ministrów w dniu 14 marca 1945 roku dokonała tymczasowego podziału Ziemi Odzyskanych na cztery okręgi administracyjne i wyznaczono pełnomocników: Okręg I (Śląsk Opolski), Okręg II (Dolny Śląsk), Okręg III (Pomorze Zachodnie), Okręg IV (Prusy Wschodnie), (późniejszy Okręg Mazursko-Warmiński). Województwo gdańskie zostało utworzone dekretem z dnia 30 marca 1945

29

roku. Powiat słupski należał do okręgu Pomorza Zachodniego . Prace prawno-organizacyjne w terenie powierzono okręgowym pełnomocnikom rządu (na szczeblu powiatowym, byli to pełnomocnicy obwodowi)³⁰. Pełnomocnicy zostali zobowiązani do powołania grup operacyjnych, a następnie wysłania ich w teren z zadaniem zorganizowania administracji na szczeblu okręgu i obwodu. Mieli oni za zadanie zorganizować zarządy miejskie i gminne. Grupy operacyjne dla Pomorza Zachodniego

31

zostały skompletowane w Warszawie i Poznaniu . Grupa operacyjna w dniu 8 kwietnia 1945 roku wyjechała do Piły, gdzie wyznaczono tymczasową siedzibę władz okręgu. Na stanowisko pełnomocnika na okręg Pomorza Zachodniego wyznaczono płk Leona Borkowicza, w czasie postojów w Poznaniu uzupełniono skład grupy operacyjnej i zorganizowano tam kolejny wydział Urzędu Okręgowego. Grupa przybyła do Piły 14 kwietnia 1945 r., przystąpiono do kompletowania i wysyłania ekip operacyjnych do poszczególnych obwodów. Do pracy w grupach przyjmowano zgłaszających się Polaków, nie zawsze pytając o ich kompetencje, starano się by w składzie ekip operacyjnych znaleźli się przedstawiciele wszystkich wydziałów urzędu okręgowego. Już 18 kwietnia 1945 r., ruszyły w teren pierwsze ekipy do Złotowa, Wałcza, a następnymi dniami do innych miast powiatowych Pomorza Zachodniego, 20 maja nastąpiła likwidacja siedziby grup operacyjnych w Pile, a pełnomocnik grup operacyjnych przeniósł się do Koszalina, gdzie znajdował się Urząd Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Pomorza Zachodniego³².

Równocześnie z organizowaniem administracyjnymi grup operacyjnych zostały powołane grupy operacyjne resortów i instytucji centralnych. Do jednych z najważniejszych grup operacyjnych należała grupa Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów i Ministerstwa Przemysłu (KERM i MP). Działał on według instrukcji

²⁹ Tenże, *Początki władzy ludowej na ziemiach zachodnich i północnych obszarach Polski 1945-1948*, Warszawa 1978, s. 63.

³⁰ P. Kacprzak, *Polskie władze administracyjne w procesie wysiedlania ludności niemieckiej w latach 1945-1949*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 2010, 1, s. 211.

³¹ A. Magierska, *Ziemia Zachodnie w 1945r. Kształtowanie się polityki integracyjnej państwa polskiego*, Warszawa 1978, s. 85-86.

³² S. Łach, *Rola grup operacyjnych w osadnictwie miejskim na ziemiach odzyskanych po II wojnie światowej*, „Słupskie Studia Historyczne”, 1997, nr. 5, s. 156-157.

z dnia 27 marca 1945 roku . Zadaniem przemysłowych grup operacyjnych było zabezpieczenie mienia poniemieckiego, zwłaszcza zakładów przemysłowych oraz jak najszybsze przystąpienie do organizacji i uruchomienia zakładów przemysłowych.

Słupsk należał do jednych z największych ośrodków przemysłowych na ziemiach odzyskanych. Pod koniec kwietnia przybyły do Słupska wysłane na polecenie rządu grupa operacyjna administracji polskiej oraz delegowani przez Ministerstwo Przemysłu pracownicy. Kilka dni po przybyciu tj. 26 kwietnia 1945 roku utworzony został Urząd Pełnomocnika Ministerstwa Przemysłu na obwód słupski w którego w skład weszli Z. Sztandor, K. Lewandowski (późniejszy dyrektor Fabryki Narzędzi Rolniczych F.W. Pluentsch) W, Karaś, S. Łukaszak, J. S. Wiarnowski³⁴. Do zadań grupy należało zabezpieczenie opuszczonego mienia poniemieckiego, dokonanie inwentaryzacji, obsadzenie zakładów przemysłowych i rzemieślniczych przez fachowców, zabezpieczenie magazynów a także organizowanie przemysłu i rzemiosła. W pierwszych dniach grupa zapoznawała się ze stanem zakładów przemysłowych na terenie miasta. W maju dokonano przeglądu około 40 zakładów przemysłowych zlokalizowanych w Słupsku. Stwierdzono, że na terenie Słupska znajdują się m. in. trzy fabryki maszyn rolniczych, kilka fabryk mebli, tartaków i warsztatów stolarskich, wytwórnie wód gazowanych, krochmalnia, fabryka octów, mleczarnia, fabryka cukierków, płatkarnia, zakłady przemysłu budowlanego, wytwórnia lodów, trzy garbarnie³⁵. Pierwszym zakładem uruchomionym była drukarnia, a następnie warsztat kowalско-ślusarski. W następnych miesiącach grupa przemysłowa brała udział w przejmowaniu zakładów przemysłowych z rąk komendantury Armii Czerwonej. Wszystkie te zakłady trzeba było dopiero przejąć od radzieckich władz wojskowych. Na szeroką skalę rozpoczęto przejmowanie zakładów przemysłowych od końca czerwca, z chwilą likwidacji administracji radzieckiej. W tych zakładach znaleźli pracę członkowie grupy operacyjnej. Zakłady przemysłowe zostały przekazane poszczególnym zjednoczeniom³⁶. W słupsku grupa przemysłowa działała podobnie jak w innych okręgach na ziemiach odzyskanych do sierpnia 1945 r. Część obowiązków wykonywanych przez grupę operacyjną przejął Wydział Przemysłowy w Urzędzie Pełnomocnika rządu na Obwód Słupsk.

³³ T. Machura, *Zakłady przemysłu kluczowego w Słupsku*, w: *Z najnowszych dziejów Słupska i ziemi słupskiej 1945-1965*, pod red. K. Podolskiego, Poznań 1968, t. 20, s. 197.

³⁴ Tamże, s. 198.

³⁵ Tenże, *Przemysł na Pomorzu Zachodnim 1945-1949*, Poznań 1974, s. 48.

³⁶ H. Rybicki, *Początki władzy ludowej i walki...*, s. 435.

Zabezpieczenie obiektów przemysłowych przed grabieżą, demontażem i niszczeniem znajdowało się w gestii Urzędu Pełnomocnika Rządu RP na Obwód Słupski. W końcu kwietnia 1945 roku po otrzymaniu polecenia z Komitetu Wojewódzkiego PPR w Szczecinie, Jan Kraciuk³⁷ wydał odezwę do ludności z zarządzeniem zabezpieczenia majątku pozostawionego przez Niemców oraz zakazem zabraniającym dokonywania jakiegokolwiek rabunku, gwałtu czy bezprawia. Odezwa dla ludności Słupska wydrukowana została w miejscowej drukarni, obsługiwanej przez przybyłych do miasta Polaków³⁸. Bardzo duży ubytek w potencjale przemysłowym Słupska nastąpił na wskutek zarządzanej przez władze niemieckie ewakuacji urządzeń fabryk i innych zakładów przemysłowych w bezpieczne miejsce, za które uchodziły tereny za Odrę³⁹. Zima 1945 roku była bardzo mroźna. W czasie jej trwania uszkodzeniu uległy urządzenia wodociągowe, centralnego ogrzewania i kanalizacja. Brak zabezpieczenia zakładów przemysłowych przez powstającą administrację polską, przyczynił się do wywiezienia cennych urządzeń przemysłowych przez szabrowników, którzy wykorzystywali niestabilną sytuację. Ale nie należy zapominać o demontażu i wywiezieniu urządzeń przemysłowych z miasta przez specjalne wydzielone do tego celu jednostki Armii Czerwonej, traktujące mienie ponemieckie jako zdobyczne⁴⁰. Rząd Tymczasowy wyrażał zgodę na demontaż i wywóz niemieckich przedsiębiorstw na ziemiach, które w myśl porozumienia jałtańskiego miały być przyłączone do Polski. W pierwszych kilku miesiącach po przejściu frontu, Armia Czerwona wywiozła wszystko, co była w stanie zdemontować i załadować na transporty⁴¹.

1.4 Stan Fabryki w czasie przejścia, jej odbudowa i uruchomienie

Historia Słupskiej Fabryki Maszyn Rolniczych w latach 1945-1946 i jej rozwój jest ściśle związany z historią Słupska i przemysłu znajdującego się w mieście. W latach 1946-1950 w skład SFNR wchodziły dwa zakłady produkcyjne: A. Yentzkiego

³⁷ Członek grupy operacyjnej która zajmowała się organizowaniem administracji cywilnej w mieście. Jan Kraciuk został jej pierwszym pełnomocnikiem na Obwód Słupski, członek PPR.

³⁸ S. Łach, *Przemysł słupski...*, nr 1, s. 149.

³⁹ Tenże, *Pomorze Zachodnie w Latach 1945-1949*, Słupsk 1980, s. 21.

⁴⁰ Tenże, *Przemysł słupski...*, nr 1, s. 145.

⁴¹ Umowa między PKWN a dowództwem Armii Czerwonej z dnia 26 marzec 1945 r. zezwalała na wywóz urządzeń, materiałów i produkcji z niemieckich i rozbudowanych przez Niemców podczas wojny przedsiębiorstw polskich.

mieszczący się przy ulicy Poznańskiej 1 i Fabryki Narzędzi Rolniczych F.W. Pluentscha znajdującej się przy ulicy Mickiewicza 42/44.

Jak już wcześniej wspomniałem jednym z zadań grup operacyjnych było przejęcie z rąk administracji wojskowej i uruchomienie produkcji na terenie miasta. Wiadomo było, że budynki fabryczne zakładów F.W. Pluentscha oraz Ventzkiego były w dobrym stanie. Po zaprzestaniu działań wojennych, zostały prawdopodobnie zrabowane przez szabrowników oraz przez wydzielone jednostki Armii Czerwonej ze sprzętu, urządzeń i surowca⁴². Częściowo zdekompletowany był też park maszynowy, ale to nie przeszkadzało w szybkim wznowieniu produkcji, (raport dr. Karola Wundera z dnia 19 czerwca 1945 roku do Pełnomocnika Rządu Rzeczypospolitej Polskiej Wydział Przemysłowy w Słupsku, który jako przedwojenny właściciel fabryki Pluentscha miał nadzieję odzyskać ją po przekazaniu przez Armię Czerwoną w ręce administracji polskiej)., *Wedle orzeczeń dwóch miarodajnych placówek rosyjskiej Armii Czerwonej mam, po ustąpieniu rosyjskich urzędników wojskowych objąć z powrotem przedsiębiorstwo na Friedrichstr. 42/44 F.W Pluentsch, wraz ze wszystkimi zabudowaniami łącznie z domem mieszkalnym... Ze względu na to, że urządzenia większego warsztatu napraw z własną odlewnią jest dla wschodu rzeczą niezmiernie wagi, proszę Pana Pełnomocnika Rządu RP o zgodę i zatwierdzenie mego przedsięwzięcia*"⁴³.

W pomieszczeniach które miały być przejęte od administracji radzieckiej, dr Wunder planował latem 1945 roku urządzać warsztat naprawy maszyn rolniczych, aparatów i narzędzi, naprawę narzędzi i części zastępczych z żelaza lanego i kutego, miedzi i aluminium oraz spawalnię elektryczną dla napraw bardzo ciężkich maszyn. Te zamierzenia, co do wykorzystania obiektu przemysłowego byłej własności F.W. Pluentscha, wskazują na to, że zakład mimo częściowej utraty zdolności produkcyjnej z powodu braku odpowiedniego surowca do produkcji, jak również utraty części maszyn i urządzeń, był jednak zdolny wykonywać dla przemysłu państwowego i prywatnego, jak również dla ludności, szereg usług.

Według postanowienia Państwowego Komitetu Obrony ZSRR z dnia 20 lutego 1945 roku, który stwierdził między innymi: *„Wszystkie obiekty przemysłowe na terenie Polski nawet wybudowane, względnie przebudowane przez okupanta przekazuje się*

⁴² AP w Słupsku FMR, sygn. 125A, k. 3, *Pismo dr. Karla Wundera. do Pełnomocnika Rządu Rzeczypospolitej Polski Wydział Przemysłowy w Słupsku, 19 czerwca 1945 r.*

⁴³ Tamże

Polsce(..) oraz(..) przyjmuje się zasadę wprowadzenia wszędzie administracji polskiej (aż po Odrę) z wyjątkiem strefy przyfrontowej"⁴⁴. Wydawało się zatem i przyszłym polskim administratorom, a tym bardziej dr. Wunderowi, że nie będzie żadnych kłopotów z szybkim uruchomieniem produkcji po przejściu zakładu Pluentscha przez referat Przemysłowy Starostwa Powiatowego w Słupsku. Zakład został znacjonalizowany 20 września 1945 roku, jego zarządcą został pracownik grupy operacyjnej Kazimierz Lewandowski⁴⁵ (przedwojenny pracownik „Unii” Grudziądz), a dr Wunder zatrudniony został do pomocy i doradztwa nowemu zarządcy i okazał się niezwykle przydatny w nowej sytuacji. Okazało się bowiem, że władze sowieckie przekazały polskim administratorom zakład zdewastowany. Ogołocono go z parku maszynowego, podstawowych urządzeń i prawie całego surowca. Nawet niemożliwe do wywiezienia piece kowalskie zostały całkowicie rozbite i stały się bezużyteczne, a dokumentacja została wywieziona wraz z maszynami.

Z własnoręcznego życiorysu Kazimierza Lewandowskiego: *„W kwietniu 1945 r. zameldowałem się do dyspozycji Ministerstwa Przemysłu w Warszawie, skąd w Departamencie Środków produkcji otrzymałem zlecenie wyjazdu do Słupska w celu zabezpieczenia Fabryki Ventzki w Słupsku. Przybywszy w końcu kwietnia do Słupska zastałem Fabrykę Ventzki w trakcie ewakuacji maszyn i urządzeń przez władze sowieckie, czemu nie mogłem zapobiec mimo wielokrotnych raportów skierowanych do Ministerstwa Przemysłu za pośrednictwem Urzędu Wojewódzkiego w Koszalinie oraz mimo wielokrotnych interwencji osobistych w sztabie marszałka Rokossowskiego. Wskutek powyższego pełniłem w Słupsku przejściowo funkcję pełnomocnika Ministerstwa Przemysłu dla zabezpieczania i przydzielania placówek przemysłowych na tutejszym terenie. Dnia 20 września zabezpieczyłem i objąłem w porozumieniu z Północnym Zjednoczeniem Przemysłu Metalowego w Gdańsku, Fabrykę Pluentsch,*

⁴⁴ S. Łach, *Pomorze Zachodnie...*, s. 9.

⁴⁵ Kazimierz Lewandowski ur.1900 w Poznaniu, brał czynny udział w Powstaniu Wielkopolskim, ukończył szkołę średnią w Poznaniu oraz dwuletnią praktykę handlową i warsztatową w Zakładach H. Cegielskiego. Od 1 października 1932 roku do wybuch II wojny światowej pracował w fabryce „Unia” Ventzki Sp. Akcyjną, w Grudziądzu pełniąc funkcje zastępcy szefa Działu Handlowego, a następnie jako prokurent i szef wydziałów sprzedaży, Eksportu, Reklamy i Propagandy. Na początku września 1939 r. przeniesiony w ramach planu mobilizacyjnego do Kunowa, a następnie do Zamościa, dalej do Tarnopola następnie przeszedł na stronę węgierską, gdzie został na rok internowany. Przez władze węgierskie został zmuszony do powrotu do Polski. Aresztowany przez władze niemieckie i skierowany do karnego obozu (Fallingbostel, Sandbostel, Siedenburg), tam przyłączony do grupy tzw. przestępców politycznych pod nazwą „Bromberger – Morder”, wraz grupą inteligencji polskiej pracował przy ciężkich robotach odwadniających. W 1943 roku powrócił do G.G. jako całkowicie nie zdolny do pracy. Do końca wojny przebywał i pracował w Ostrowcu świętokrzyskim w sklepie żony. A FMR, *akta osobowe Kazimierza Lewandowskiego, Życiorys, Kazimierza Lewandowskiego, 711947 r.*

również całkowicie pozbawioną wszystkich urządzeń. (...). Niezależnie od tego w lutym 1946 roku zabezpieczyłem część Fabryki Yentzki w Słupsku, w maju 1946 r., natomiast pozostałą część fabryki w miarę jej sukcesywnego przekazywania przez władze sowieckie"⁴⁶.

Od tego czasu, pod sprawnym kierownictwem, nastąpiło wyraźne przyspieszenie prac prowadzących do uruchomienia produkcji w obydwu zakładach. Pod koniec 1946 roku uzyskano kredyty na remont ściągniętych do Słupska, przez grupy terenowe maszyn i urządzeń uszkodzonych podczas działań wojennych, a do tego czasu radzono sobie wyłącznie poprzez własną organizację pracy nielicznej mieszanej polsko-niemieckiej załogi.

Prace w byłym zakładzie Pluentscha były już bardziej zaawansowane. Przed wszystkim zbudowano tam dwa kotły odlewnicze i w uruchomionej w ten sposób odlewni na przełomie 1946/47 zaczęto produkcję najniezbędniejszych narzędzi pomocniczych (klucze, młotki, obcegi itp.) dla drugiego zakładu. Pierwszą produkcją pozarolniczą w zakładzie przy ul. Mickiewicza była produkcja i montaż piecyków grzewczych dla mieszkań, przeznaczonych przede wszystkim na potrzeby Warszawy⁴⁷. Zakład przy ulicy Poznańskiej 1 z kolei uporządkowywano i przygotowywano kolejne hale do przyjęcia maszyn, których remontem zajmowano się na ulicy Mickiewicza. Pracę remontową stały się możliwe po wypożyczeniu z upaństwowionej również krochmalni w Słupsku sprawnej tokarki i heblarki oraz ofiarnej pracy grup byłych niemieckich pracowników zakładu Pluentscha pod kierownictwem Kazimierza Lewandowskiego i jego głównego inżyniera dra. Wundera. Wyremontowany tak sprzęt (ściągnięty z terenu przez połączone grupy operacyjno-transportowe), służył do wyposażania obydwu zakładów⁴⁸. Z relacji Konstantego Malawki który rozpoczął pracę 1 sierpnia 1946: „(...) Brałem udział w grupach operacyjnych. Po maszyny jeździłem do Szczecina, Kołobrzegu, Białogardu, Dębna Szczecińskiego. Przywiezione maszyny przejmowała tzw. ekipa do napraw maszyn{...}”⁴⁹. Łącznie ściągnięto 44 sztuk różnych obrabiarek do metalu pochodzących ze zbiórki maszyn na Ziemiach Odzyskanych (za zezwoleniem Departamentu Ekonomiczno-Socjalnego na zlecenie Delegatury

⁴⁶AFMR, *Akta osobowe Kazimierza Lewandowskiego, Życiorys, Kazimierza Lewandowskiego, 71 1947 r.*

⁴⁷AP w Słupsku FMR, b. sygn. b. p., *Kronika FMR 1946-1975.*

⁴⁸Tamże, sygn.196, k. 2, *Wykaz maszyn i materiałów przywiezionych do Fabryki Maszyn Rolniczych w Słupsku z fabryki „Brandenburg” w Szczecinku notatka, 16X1946 r.*

⁴⁹Tamże, b. sygn., b. p., *Kronika FMR 1946-1975.*

Ministerstwa Przemysłu), za które trzeba było zapłacić z uzyskanego kredytu⁵⁰. Pozostałe maszyny i urządzenia zostały przydzielone przez ten sam Departament, ze składu Centrali Technicznej w Szczecinie oraz fabryki z Malborka⁵¹. W ten sposób stworzono warunki do rozpoczęcia w fabryce normalnej produkcji.

1.5 Bilans otwarcia Fabryk Maszyn Pluentsch i Yentzki

Sporządzony na dzień 1 stycznia 1946 roku pierwszy bilans otwarcia fabryki daje dość pełny obraz stanu majątku trwałego i obrotowego fabryki. Dokonana ocena majątku fabryki wg cen z 1938 roku przy przyjęciu mnożnika 1:25 przedstawia się następująco:

Tabela 3 Bilans otwarcia na dzień 1 stycznia 1946 w fabryce przy ulicy Mickiewicza 42/43

Majątek stały	Wartość zł	Majątek obrotowy	Wartość zł
Grunty	63 000	Środki płatnicze, gotówka	4 771,50
Budynki fabryczne i zabudowania	231 900	Należności	5100
Maszyny i urządzenia	780 375	Zapasy oszacowane przez F.I.O.P.Z.O. - blacha - stal - surówka - różne materiały	111 078 7591 5400 157 881,54
Narzędzia	3500		
Urządzenia biurowe	3004		
Tabor przewozowy	500		
Razem	1 082 279	Razem	364 467,04

Źródło: AP Słupsk FMR w Słupsku, sygn. 321, k.6-33, *Inwentura szczegółowa przejętego majątku dawnej fabryki F. W. Pluentsch na dzień 31 grudnia 1945 roku.*

⁵⁰ Tamże, sygn. 196, k. 6-8, *Protokół z delegacji do b. Papierni i jednocześnie Montowni Samolotów w Dębnicy Reclawa od dnia 14-X-1946 r. do dnia 18-X-1946 r. włącznie celem rozmontowania urządzeń fabrycznych i maszyn oraz przesłania do F-ki Nr. 1 i Nr 2 w Słupsku, 19 X1946 r.*

⁵¹ Tamże, sygn.321, k. 59, *Pismo Ministerstwa Przemysłu i Handlu do Fabryki Maszyn Rolniczych w Słupsku w sprawie przydziału pochodzącej ze zbiórki maszyn na Ziemiach Odzyskanych odbiór w Malborku, z 811948 r.*

Łącznie ze stratą z 1945 roku fabryka posiadała majątek w wysokości 1 518 837 zł.

Rachunek zysków i strat za 1945 roku Fabryki Maszyn Pluentscha został zamknięty po stronie wydatków i dochodów kwotą 138 889,45 z tego wydatkowano na:

Płace-	62 409,60 zł
Ubezpieczenia społeczne-	27 025,35 zł
Zakupy narzędzi i przyrządów -	7 117,50 zł
Przewóz urządzeń i naprawa -	17 064,50 zł
Inwestycje i uzbrojenie maszyn-	17 959,50 zł
Po stronie dochodów uzyskano następujące kwoty za:	
Roboty odpłatne -	66 797,50 zł
Strata	72 091,95 zł ⁵²

Zarówno pierwszy bilans otwarcia jak i rozrachunek zysków i strat za 1945 r. są dowodem, że fabryka w 1945 roku i na początku 1946 roku mimo napotykaných trudności i przeszkód wykonywała, zgodnie z otrzymanym zadaniem, remonty urządzeń w gorzelniach za które otrzymała w 1945 roku prawie 67 tys. złotych.

Równocześnie na terenie samej fabryki prowadzone były prace zmierzające do uruchomienia produkcji. Pod koniec 1945 roku rozpoczęto prowadzić poszukiwania wraków maszyn oraz innych urządzeń, które po remoncie nadawały się do zamontowania i produkcji. Prowadzono takie poszukiwania zarówno na terenie miasta Słupska, jak również powiatu słupskiego. Nie przyniosły one znaczących rezultatów. Dopiero późniejszy okres, a szczególnie od momentu przejścia fabryki Ventzkiego przy ul. Poznańskiej 1 i ustanowieniu nad obydwoma fabrykami wspólnego zarządu, charakteryzuje się szybką odbudowa obydwu obiektów⁵³.

Fabryka Maszyn Rolniczych A. Ventzkiego znajdująca się przy ulicy Poznańskiej 1 oddana została władzom polskim przez administrację radziecką w drugiej połowie marca 1946 roku. Wynika to z pisma z dnia 22 marca 1946 roku Dyrektora Fabryki Maszyn Pluentsch skierowanej do Prezydenta Miasta Słupska. „*Na skutek ostatniej wizyty Dyrekcji Departamentu Ministerstwa Przemysłu nastąpiło z fuzjowanie fabryk w Słupsku fabryki Pluentsch i Yentzki, dla obu fabryk biura mieszczą się przy ulicy Adama Mickiewicza 42/44*”⁵⁴.

⁵² Tamże, k. 6-33, *Inwentura szczegółowa przejętego majątku dawnej fabryki F.W. Pluentsch w Słupsku, 31X111945 r.*

⁵³ Tamże, sygn.l25A, k. 153, *Pismo Dyrektora K. Lewandowskiego do Prezydenta miasta Słupska w sprawie pozostawienia kwater z całkowitym urządzeniem Niemcom fachowcom, 22 III 1946 r.*

⁵⁴ Tamże.

Zakład położony był na południowo-zachodnim skraju miasta Słupska. Teren fabryczny jest ograniczony od południowego wschodu ulicą Poznańską, od północnego wschodu odgałęzieniem toru kolejowego, od południowo-zachodniego posesją b. właściciela Markgraфа Karola, dzierżawioną przez Słuską Fabrykę Narzędzi Rolniczych i kanałem odwadniającym, oraz od północnego zachodu ogrodami oddzielającymi teren od ulicy Wrocławskiej. Przedsiębiorstwo posiadało własną jednotorową bocnicę długości około 150 metrów. Odległość od stacji kolejowej Słupsk wynosi około 2 km. Majątek nieruchomości przedsiębiorstwa składał się z posesji o powierzchni 30586m², oprócz tego przedsiębiorstwo miało w wieczystej dzierżawie od gminy miejskiej, posesje o powierzchni 9600m², rozporządzając łącznie powierzchnią 40186m². Na cele ruchu fabrycznego w dniu 5 lutego 1946 roku zajęte było około 2,5 ha, resztę zajmowały łąki⁵⁵. Wojewódzka Komisja Lokalowa w Szczecinie postanowieniem z dnia 14 października 1947 r. przydzieliła budynki mieszkalne przy ulicy Mariana Buczka 14, Szymanowskiego 9 i 9a, Mieszka I 1-6, na mieszkania służbowe dla pracowników zakładu natomiast budynek przy ulicy Hozjusza nr 2 dawniej „Restauracja” z przeznaczeniem na pomieszczenia dla Szkoły Przemysłowej przy zakładach, tudzież świetlicy i biblioteki dla załogi fabrycznej oraz budynek w Ustce przy ulicy Darłowskiej nr 6, przeznaczony jako dom kolonijny dla dzieci pracowników w ramach akcji socjalnej dla załogi fabryki, oraz innych zakładów pracy Bydgoskiego Zjednoczenia Przemysłu Maszyn Rolniczych. Były to budynki przeznaczone do remontu⁵⁶.

Fabryka przy ulicy Poznańskiej 1 została przejęta bez żadnych maszyn i obrabiarek, z niewielką ilością półfabrykatów i surowców do produkcji maszyn rolniczych, częściowy obraz stanu obiektów fabrycznych oraz wyposażenia w park maszynowy i inne urządzenia daje pierwszy bilans otwarcia sporządzony na dzień 1 czerwca 1946 roku, czyli dwa miesiące od chwili przejęcia fabryki. Bilans ten wg cen 1938 roku przy przyjęciu mnożnika 1:25 przedstawia niżej zamieszczona tabela:

⁵⁵ A FMR, „Protokół zdawczo-odbiorczy byłej fabryki Yentzki w Słupsku, 10 XI 1950 r.

⁵⁶ AP Słupsk FMR, sygn. 125a, k. 74, *Pismo Fabryki Maszyn Rolniczych Yentzki-Płuentsch w Słupsku do Wydziału Przemysłu i Handlu Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie, w sprawie, wyłączenia spod działania dekretu z dnia 6 XII 1947 r. o przekazaniu mienia nierolniczego na obszarze Ziemi Odzyskanych (Dz.U.Nr.71 poz.389 z 1946r) niżej wymienionych domów mieszkalnych położonych w Słupsku 19 marca 1948 r.*

Tabela 4. Bilans otwarcia w fabryce przy ulicy Poznańskiej 1 na dzień 1 czerwca 1946 roku⁵⁷.

Majątek stały	Wartość tys. zł	Majątek obrotowy	Wartość tys. zł
Grunty	144000	Zapasy oszacowane przez F.I.O.P.Z.O.	
Budynki fabryczne i zabudowań	232970	Surowca	68556
Maszyny i urządzenia	406625	Półfabrykaty	315823
		Obca produkcja	155822
		Odpady blaszane	34260
		Zęby do brony i inne	127180
		Cegły ogniotrwałe	9000
Razem	785695	Razem	710643

Źródło: A FMR, *Protokół zdawczo-odbiorczy 10 listopad 1950 rok.*

Jak wynika z pierwszego bilansu otwarcia wartość majątku trwałego fabryki na dzień 1 czerwca 1946 roku wynosiła 1 496 238 zł. z tego objęty przez Zarząd Państwowy oraz kapitał obcy szacowany przez F.I.O.P.Z.O. wynosił 710 643 zł. Majątek nieruchomy przedsiębiorstwa składał się z posesji o powierzchni 30586 m². Budynki fabryczne były bardzo dużym stopniu zdewastowane. Instalacja elektryczna, instalacje centralnego ogrzewania zniszczone były w 100%, instalacje wodociągowe, kanalizacyjne i gazowe w 40%. Budynki fabryczne zniszczone w 30% z powybijanymi otworami w ścianach hal, powstałymi podczas usuwania maszyn i urządzeń przez władze radzieckie⁵⁸.

Fabryka z dniem 1 czerwca 1946 roku podporządkowana została Bydgoskiemu Zjednoczeniu Budowy Maszyn Rolniczych. Dyrektorem połączonych fabryk, które otrzymały nazwę „Fabryka Maszyn Rolniczych Ventzki - Pluentsch, został po K. Lewandowskim, Józef Szteger⁵⁹ były pracownik Fabryki Maszyn Rolniczych w Grudziądzu, przybyły wówczas z Anglii.

1.6 Niemieccy pracownicy zatrudnieni w początkowym okresie

Niemcy na podstawie ustaleń poczdamskich byli wysiedlani z terenów przejętych przez Państwo Polskie i przesiedleni do stref okupacyjnych. Nieliczni tylko na podstawie porozumienia z aliantami mieli przez pewien czas pozostać, aby pomagać

⁵⁷A FMR, *Protokół zdawczo-odbiorczy z 10 listopada 1950 r.*

⁵⁸Tamże.

⁵⁹Tamże, *Akta osobowe Lucjana Lausa, Pismo Bydgoskiego Zjednoczenia Przemysłu Maszyn Rolniczych do Dyrektora Sztegera w sprawie Inspektora Zjednoczenia ob. Inż. Lausa- do dyspozycji ob. Dyrektora, 27 VII1946 r.*

administracji polskiej w zagospodarowaniu uzyskanych ziem.

Tabela.5 Wykaz ludności zamieszkującej miasto Słupsk⁶⁰.

Stan na dzień	Ludność polska	Ludność niemiecka	Stosunek ludności polskiej %
31.12.1945	2750	46000	5,9
31.12.1946	20000	15000	66,7
31.12.1947	35000	5000	85,7
31.12.1948	37482	196	94,8

Źródło: AP w Słupsku, Miejska Rada Narodowa i Zarząd Miejski w Słupsku, sygn. 138, k. 3, *Opis miasta Słupska 1948 r.*: Obliczenia własne.

W zakładach pracy Niemcy zatrudniani byli na podstawie zarządzenia Ministra Ziem Odzyskanych z dnia 15 stycznia 1946 roku L.dz.2/II/Tj./46 w sprawie list i zaświadczeń dla Niemców oraz pisma Ministerstwa Ziem Odzyskanych z dnia 28 stycznia 1946 roku L.dz.37/7/II/Tj./46 w sprawie pozostawienia Niemców- fachowców. Na podstawie tych zarządzeń otrzymali oni zaświadczenia w kategoriach oznaczonych białym, niebieskim i czerwonym kolorem zależnie od indywidualnych przydatności oraz potrzeb zatrudnienia⁶¹. Kolor biały zaświadczeń wydawany był pracownikom niemieckim, koniecznym ze względu na ciągłość produkcji lub sprawne funkcjonowanie instytucji państwowych i samorządowych, fabryk, elektrowni, gazowni, wodociągów, itp. których nie można było zastąpić pracownikami polskimi, z powodu braku tychże na miejscu.

Zaświadczenia koloru niebieskiego wydawane były pracownikom niemieckim wykwalifikowanym, których można zastąpić dopiero po skompletowaniu odpowiednich kadr zastępczych z Polaków w fabrykach i instytucjach, oraz dla fachowców reprezentujących niewystępujące w Polsce gałęzie przemysłu. Obecność tej kategorii

A)

Niemców należało wykorzystać dla szkolenia kadr polskich .

Zaświadczenia o kolorze czerwony dawano wybitnym specjalistom, którzy będą wyłączeni od repatriacji.

Dzięki skrupulatności niemieckich urzędników Urząd Pośrednictwa Pracy

⁶⁰ AP w Słupsku, Miejska Rada Narodowa i Zarząd Miejski w Słupsku (dalej cyt. MRN), sygn.138, k.3, *Opis miasta Słupska i Plan 6-letni uprzemysłowienia miasta, b. daty.*

⁶¹ AP w Słupsku FMR, sygn. 125A, k.118, *Pismo Ministerstwa Ziem Odzyskanych do Pełnomocników Rządu R.P. we Wrocławiu, w Koszalinie i Olsztynie, Dotyczące pozostawienie Niemców -fachowców, 2811946 r.*

⁶² Tamże.

Zarządu Miejskiego dysponował listami Niemców, którzy nie zostali wysiedleni podczas wojny. Znali ich zawody, miejsce pracy i adresy zamieszkania. O fachowcach zatrudnionych w tym czasie w fabryce Pluentscha najwięcej wiedział jej były właściciel dr. chemii inż. Karol Wunder. Został on po wojnie jednym z pierwszych pracowników i był on niezwykle zaangażowany w uruchamianiu zakładu, niezwykle pomocny jako znakomity fachowiec, a poza tym przydatny w ściąganiu do pracy w fabryce znanych sobie i sprawdzonych ludzi. Ściągnięcie fachowców niemieckich do fabryki nie należało do zadań łatwych z powodu przetrzymywania ich przez władze radzieckie. „Wydział Pośrednictwa Pracy doceniając olbrzymie znaczenie jakie ma dla całokształtu sytuacji gospodarczej uruchomienie pierwszej Fabryki Maszyn Rolniczych podjął się ze swej strony dość ciężkiego i niewdzięcznego zadania, a mianowicie wyreklamowania 2-ch fachowców i specjalistów zatrudnionych w warsztatach Armii Czerwonej. Niestety spotkała nas tylko przykreść i rozczarowanie, ponieważ argumenty nasze nie trafiły do przekonania kompetentnych czynników Sowieckich, które w żadnym wypadku nie zgodzą się na zwolnienie wyżej wymienionych specjalistów. Proszę więc skierować się w tej sprawie do czynników wyższych”⁶³. O liczbie zatrudnionych w tym zakładzie Niemców wiadomo z korespondencji Kazimierza Lewandowskiego do kierownika Pośrednictwa Pracy oraz Komendanta Miejskiej MO (prośby o zatrudnienie nowych oraz imienne listy zatrudnionych już Niemców), w sprawie wydawania im stosownych zaświadczeń o pracy⁶⁴. (O sytuacji pracowników polskich będzie mowa w następnym podrozdziale). Zachowały się również imienne listy obecności w pracy robotników z fabryki Pluentsch od dnia 24 września 1945 r. do 20 lipca 1946 roku⁶⁵. Pełniejszy obraz stanu zatrudnienia daje pismo dyrekcji fabryki z dnia 25 maja 1946 roku do Prezydenta Miasta Słupska, w którym dyrekcja prosi o wydanie zaświadczeń dla 21 pracowników niemieckich z fabryki Ventzki⁶⁶. Gdy do tej liczby dodamy 23 Niemców zatrudnionych w fabryce przy ul. Mickiewicza w tym samym okresie to otrzymamy przybliżoną liczbę zatrudnionych Niemców w obu fabrykach w sumie 44 osoby.

Sytuacja robotników niemieckich w zakładzie, szczególnie do końca 1945 roku była dość trudna. Bardzo często mieszkania Niemców były okradane przez

⁶³ Tamże, k. 42, *Pismo Zarządu Miejskiego Miasta Słupska, Wydział Pośrednictwa Pracy do Państwowej Fabryki Maszyn Rolniczych, „Pluentsch”, 23 XI 1945 r.*

⁶⁴ Tamże, k. 22, *Pismo Dyrektora Zarządzającego Państwowej Fabryki Maszyn F.W. Pluentsch do Komendanta Miejskiej M.O., Sprawy zatwierdzenia zaświadczeń pracy dla Niemców, 7 XI 1945 r.*

⁶⁵ Tamże, k. 88, k. 104, *Pisma od Państwowego Urzędu Repatriacji w Słupsku do Państwowej Fabryki Maszyn w Słupsku w sprawie reklamowania Niemców na okres 3 miesięcy, 7 XII 1945.*

⁶⁶ Tamże.

szabrowników oraz przez żołnierzy sowieckich⁶⁷.

Dyrekcja bardzo często występowała z pismami do władz miejskich i Milicji Obywatelskiej prosząc o ochronę mieszkań fachowców niemieckich zatrudnionych w fabryce⁶⁸. Przytoczę tu jeden z wielu meldunków skierowanych przez Państwową Fabrykę Maszyn dawniej F. W. Pluentsch do Milicji Obywatelskiej, „(...) *Melduję, że najlepszy monter naszej fabryki został wczoraj ograbiony całkowicie z ubrań, bielizny, obuwia, częściowo mebli, pościeli, i innych urządzeń i sprzętów domowych. Wypadek miał miejsce wczoraj o godz. 3-ciej po południu i trwał pół godziny. Rodzina montera Noffza złożona z trojga osób pracuje dla naszej polskiej sprawy gospodarczej, w czym (pisownia oryginalna) Noffz z synem, a żona jego na innej placówce gospodarczej. O godz. 3.30 po południu, gdy rodzina Noffzów wracała po pracy do domu zostali przed domem już samochód ciężarowy załadowany całkowicie swoim mieniem, w czym udział brało 6-ciu sowietów oraz jeden cywil Polak, wysoki szczupły brunet z jakąś przepaską na rękawie (...). Meldując o tym prosimy o wszczęcie dochodzeń w celu wykrycia sprawców i zwrot mienia osobistego bezprawnie zabranego naszemu monterowi, w którego mieszkaniu było i jest zabezpieczone specjalną wywieszką ochronną, wydaną przez burmistrza miasta Słupsk, a z uwagi na wielką pożyteczność dla nas tego wybitnego fachowca w naszej gałęzi przemysłu, którego wykorzystujemy obecnie jako wykonawcę, a który niebawem stanie się wychowawcą nowego polskiego narybku rzemieślników w swoim fachu(...)”⁶⁹.*

Sytuacja materialna pracowników niemieckich w pierwszych miesiącach po zajęciu Słupska przez Armię Czerwoną była również trudna. Początkowo nie otrzymywali oni, podobnie zresztą jak polscy robotnicy, żadnego wynagrodzenia za wykonywaną pracę. Dopiero pod koniec 1945 roku i na początku roku 1946 otrzymali należną im zapłatę. Wynagrodzenie to na początku 1946 roku nie było stałe i często, zależało od tego, czy w kasie fabryki znajdowały się odpowiednie środki na wypłaty. Część tych środków uzyskiwano za wykonane przez załogę prace remontowe w gorzelniach i innych zakładach uruchamianych na terenie Pomorza Zachodniego.

O ciężkiej sytuacji materialnej pracowników niemieckich mówi pismo dyrekcji z dnia 10 stycznia 1946 roku do Zarządu Miejskiego w Słupsku, w którym między

⁶⁷ Tamże, k. 33, *Pismo Fabryki Maszyn Rolniczych dawniej F.W. Pluentsch do Wydziału Śledczego M.O., w sprawie dwóch napadów rabunkowych, 19X1945 r.*

⁶⁸ Tamże, k. 102, *Pismo do Obywatela Komendanta Komisariatu Milicji Obywatelskiej, od Dyrektora Fabryki Maszyn Rolniczych w Słupsku, w sprawie dwóch napadów rabunkowych, z 23 I 1946 r.*

⁶⁹ Tamże, k.78, *Pismo do Wydziału Śledczego Milicji Obywatelskiej w Słupsku od Dyrektora K Lewandowskiego w sprawie ograbienia naszego montera, Niemca Arthura Noffza, 7 XII 1945 r.*

innymi czytamy: „Należy podtrzymać istnienie niemieckiej kuchni przy ulicy Bacha 3, w której stołują się wszyscy nasi niemieccy specjaliści, od wielu miesięcy pobierają tam obiady, gdyż na razie z braku środków pieniężnych w kasie naszej fabryki, nie możemy sobie jeszcze pozwolić na utrzymanie własnej stołówki fabrycznej i nie wiadomo kiedy ją uruchomimy z własnych funduszy(...) Zważywszy, że za obiady płacimy ceny ustalone, a z wspomnianej kuchni korzystają zasadniczo Niemcy, pracujący we wszystkich urzędach polskich, jesteśmy przekonani że Ob. Prezydent zechce do prośby nasze przychylnie się odnieść, (...), fabryka nasza spełnia ważną i doniosłą rolę w dziele odbudowy urzędzeń przemysłowych, głównie na rzecz przemysłu rolnospożywczego(...)”⁷⁰.

Zatrudnieni w fabryce fachowcy niemieccy poza wykonywaniem prac porządkowych i odbudową zakładów już na przełomie 1945/46, a szczególnie latem 1946 roku wykorzystywani byli do szkolenia polskich robotników i przygotowania ich do wykonywania zadań stojących przed fabryką. Już w drugiej połowie 1946 roku polscy fachowcy byli w stanie produkować narzędzia i maszyny rolnicze. Tego dowodem jest produkcja wykonana przez załogę fabryki w 1946 roku.

Stan zatrudnienia fachowców niemieckich stale się zmniejszał. Związane to było z procesem przesiedlania ludności niemieckiej do terenów polskich Ziemi Zachodnich i Północnych do stref okupacyjnych.

Część fachowców niemieckich zatrudnionych było w fabryce od chwili zajęcia Słupska aż do listopada 1946 roku. Do nich należeli: dr inż. Karol Wunder, Wilhelm Rahn - werkmistrz pracujący w fabryce przy ulicy Mickiewicza nieprzerwanie przez 40 lat, Arthur Nofife - samodzielny monter maszyn, Maks Haase- kotlarz warsztatowy, Maks Lenz - stolarz-modelarz, Paul Hingst- kotlarz warsztatowy, Alfred Villwock-
11
ślusarz narzędziowy, Otto Bychowski- kowal, Christa Muller- kreślarka .

Ze sprawozdania z lustracji Fabryki Maszyn Rolniczych w Słupsku Ventzki-Pluentsch, z dnia 17 kwietnia 1946 roku dla Bydgoskiego Zjednoczenia Przemysłu Maszyn Rolniczych (B.Z.P.M.Rol.) sporządzonego przez inspektora B.Z.P.M.Rol. inż. Lausa Felicjana: „Na dzień 15 kwietnia prace fabryki daw. Ventzki w Słupsku, Poznańska 3 polegały w dalszym w dalszym ciągu na porządkowaniu i segregowaniu remanentu fabryki i gotowych fabrykatów. Pracuje nadal 2 Połaków i 12 niemieckich

⁷⁰ Tamże, k. 96, *Pismo Dyrektora K Lewandowskiego do Zarządu Miejskiego m. Słupska na ręce Ob. Prezydenta w sprawie opieki nad zatrzymaniem od wywiezienia niemieckimi specjalistami w naszej fabryce, 1011946 r.*

⁷¹ Tamże, k. 183, *Wykaz robotników Niemców zatrudnionych w Fabryce nr 2, 15 XI1946 r.*

pracowników w tym 2 fachowców: kowal i ślusarz. (...) Na fabryce daw. Pluentsch, ulica Mickiewicza 42/43 w Słupsku idą prace inwestycyjne, jak np. remont instalacji elektrycznej montowanie zmiękczacza wody dla własnej lokomobili, remont maszyn warsztatowych, remont dźwigu i innych narzędzi warsztatowych i prace zarobkowe, jak montaż i remont wytwornicy sprzedanej Społem przez Centrale Handlową w Gdańsku i drobne naprawy i odlewy dla tartaków, mleczarni i prywatnych osób.(...) Stan zatrudnienia: Polaków 5 (pracownicy administracji i techniczni) Niemców 20 (2 pracowników technicznych, 11 fachowców i 5 robotników). (...) W obecnej chwili źle się przedstawia zatrudnienie Polaków-fachowców. Jest zupełny brak tzw. narybku polskiego (~rⁿ.

Stopniowo w miarę przesiedlania ludności niemieckiej z terenu Pomorza Zachodniego, w tym również ze Słupska w fabryce kompletowano polską załogę, przed którą w krótkim czasie stanąć miały poważne zadania produkcyjne. Kształtowanie się załogi polskiej w fabryce stanowi osobny rozdział jej historii.

1.7 Polscy robotnicy fabryki Pluentsch i Ventzki w 1945-1946

Ze wspomnień przybyłych do Słupska Polaków wiadomo, że było ich niewielu i przeważali zdecydowanie Niemcy. Pozostało ich ok 46 tys., a większość stanowili mężczyźni niezdolni do służby wojskowej, kobiety i dzieci oraz stosunkowo nieduża liczba mężczyzn zatrudnionych w zakładach pracujących na potrzeby Wehrmachtu. Ludność polska w chwili zajęcia Słupska stanowiła mniejszość. Było Polaków ok 300 osób, którzy zostali tutaj przywiezieni na roboty przymusowe lub jako jeńcy wojenni. W połowie maja w mieście było już zameldowanych 566 Polaków, a w czerwcu przeszło 1000⁷³.

W miarę napływu ludności polskiej do Słupska - zarówno w ramach repatriacji z byłych terenów II RP, które weszły w skład ukraińskiej, litewskiej, białoruskiej republik radzieckich, akcji przesiedleńczej z południowych i wschodnich województw polskich oraz reemigrantów z Europy Zachodniej – wzrastało zatrudnienie Polaków w fabryce.

Mimo bardzo trudnych warunków pracy już w pierwszej połowie 1946 roku do

⁷² A FMR, Akta osobowe Felicjana Lausa, *Sprawozdanie z lustracji Fabryki Maszyn Rolniczych w Słupsku Yentzki-Pluentsch, Bydgoszcz, z 17IV1946 r.*

⁷³ H. Rybicki, *Początki władzy ludowej i walki...*, s. 430-431.

zakładu zgłosiło się sporo chętnych, którzy rozpoczęli pracę nad odbudową zakładu i uruchomieniem produkcji. Byli to ludzie z różnych stron Polski, których różne drogi wiodły do Słupska. Tak np. Władysław Cisowski, pochodzący z Wilna, rozpoczął pracę w fabryce w czerwcu 1946 roku. Bronisław Kozakiewicz, który całą wojnę przebywał w niewoli niemieckiej, już w kwietniu 1945 roku po przybyciu do Słupska rozpoczął pracę tym zakładzie. Janusz Nowakowski, starszy werkmistrz rozpoczął pracę w zakładzie przy ulicy Poznańskiej 9 kwietnia 1946 roku. W letnich miesiącach 1946 roku rozpoczęli pracę jej późniejsi długoletni pracownicy jak Jan Razmuk, Konstanty Malawko, Jadwiga Falencka i inni⁷⁴.

Foto 5 Legitymacja uprawniająca do wstępu na teren zakładu pracy, 1946 r.



Źródło: A FMR

Na dzień 25 maja 1946 roku w fabryce zatrudnionych było 26 Polaków, co wynika z pisma dyrektora fabryki, w piśmie skierowanym do prezydenta miasta Słupska: „W tej chwili zatrudniamy 18 Polaków w fabryce Ventzki i 8 w fabryce Pluentsch. Dalszy tylko personel przyjmować będziemy natychmiast po zasileniu naszej prawie pustej kasy pierwszą pożyczką państwową na inwestycje w obu fabrykach”⁷⁵.

Mimo trudności finansowych fabryka stale i dość szybko zwiększała stan zatrudnienia. Szczególnie odnosi się to do zakładu przy ulicy Poznańskiej. W połowie czerwca 1946 roku zatrudnienie w obydwu zakładach wynosiło 96 osób, w tym 46 Polaków, w lipcu już 52 Polaków. Pod koniec 1946 roku zakłady zatrudniały łącznie 197 pracowników, przy czym w drugiej połowie roku zatrudniono 109 osób i o tej

⁷⁴ T. Machura, *Fabryka Maszyn Rolniczych „Agromet-Famarol” (1945-1975)*, w: *Przemysł kluczowy województwa koszalińskiego w latach 1945-1975*, pod red. T. Machury, Koszalin 1982 s. 95.

⁷⁵ AP w Słupsku FMR, sygn. 125A, k. 162, *Pismo Dyrektora K. Lewandowskiego do Ob. Prezydenta m. Słupska, w sprawie prologaty zaświadczeń pracy dla pracowników niemieckich, z 25 VI 1946 r.*

grupie właśnie dość dużo wiadomo⁷⁶. Znane są dane dotyczące ich wykształcenia, przygotowania zawodowego, poprzedniego miejsca zamieszkania, miejsca pobytu podczas okupacji i przynależności partyjnej.

Okazało się, że 40% osób z tej grupy nie ukończyło szkoły podstawowej, prawie 47% miało wykształcenie podstawowe, ale żadnego przygotowania zawodowego do pracy w przemyśle metalowym. 13% było przygotowanych - wydawać się mogło do oczekującej ich pracy. Okazało się to nieprawdziwe, bo dane nie są zgodne ze stanem faktycznym, gdyż podawane kwalifikacje często zawyżano chcąc mieć pewność otrzymania pracy. Poza tym nawet pracownicy mający wymagane wykształcenie nie zawsze mogli podjąć pracę na przewidzianych stanowiskach, bo profil zakładu nie pokrywał się z ich przygotowaniem zawodowym. Stwarzało to konieczność wprowadzenia okresu przygotowawczego przed przystąpieniem do właściwej pracy. Poza przyuczeniem do zawodu prawie od podstaw, również i lepiej wykształceni pracownicy byli dodatkowo przygotowywani do objęcia stanowisk przez Niemców, których później zastępowali. I to właśnie Niemcy, autentyczni fachowcy o dużym stażu zawodowym, byli nauczycielami zastępujących ich stopniowo Polaków. O tym mówi wysłane pismo do Zarządu Miejskiego Miasta Słupska, Wydziału Pośrednictwa Pracy dla Niemców, z dnia 27 lutego 1946 roku: *„W ramach akcji okrzepnięcia naszych wysiłków gospodarczych na tut. Ziemiach, Centralne Władze Przemysłowe zarządziły udzielenie naszej fabryce pierwszej pożyczki państwowej około dwumilionowej przy równoczesnym obowiązkowym powiększeniu dotychczasowej załogi fachowców-specjalistów niemieckich w celu wyszkolenia przy ich pomocy polskich rzemieślników w naszej trudnej i dość skomplikowanej, szerokiej skali zakrojonej gałęzi przemysłu jaką reprezentujemy. Jak wiadomo kontynuujemy program naszego poprzednika obejmujący budowę nowych kompletnych urządzeń dla gorzelni, krochmalni, tartaków, młynów browarów, wszelkich stacyjnych i przewoźnych maszyn parowych do kapitalnych remontów tychże urządzeń włącznie.*

W tym celu musimy natychmiast skompletować zespół podstawowych, samodzielnych fachowców - specjalistów niemieckich, dawnych pracowników naszej fabryki z których każdy z nich posiada praktykę i doświadczenie kilkudziesięciu lat u nas, względnie w tej dziedzinie przemysłu nabytych, gdyż dopiero wtedy będziemy mogli przystąpić do racjonalnego szkolenia polskich rzemieślników, których przejmować

⁷⁶ A FMR, *Akta osobowe rok 1946*, b. p.

będziemy mniej więcej do połowy następnego miesiąca. Bez udziału tych niemieckich specjalistów szkolenie kadr z polskich rzemieślników odbywać może się tylko wśród poważnych trudności i ze szkodliwą dla naszej produktywnej pracy zwłoką czasu”¹¹.

Co jeszcze wiadomo, opierając się na danych uzyskanych od owych 109 zatrudnionych? Najwięcej osób z wykształceniem zawodowym pochodziło z województw: gdańskiego, katowickiego, poznańskiego, bydgoskiego i łódzkiego. Natomiast repatrianci ze Związku Radzieckiego oraz mieszkańcy województw lubelskiego i warszawskiego (z wyłączeniem Warszawy) zwykle nie mieli wykształcenia i bardzo rzadko byli zatrudniani jako pomocnicy fachowców, a przeważnie jako robotnicy niewykwalifikowani.

W tej grupie 109 osób, kobiety stanowiły 25%. Większość z nich miała podstawowe wykształcenie, nie miały żadnego przygotowania zawodowego i zwykle im przydzielano prace porządkowe.

Podczas okupacji osoby z omawianej grupy w liczbie 25, były więźniami obozów koncentracyjnych, trzy osoby były w niewoli niemieckiej, a pozostałe pracowały jako robotnice przymusowe w fabrykach lub na wsi.

Wśród nowo zatrudnionych 11 osób deklarowało przynależności do PPR, do PPS- 11, PSL- 3, a jedna osoba SD.

Warunki mieszkaniowe załogi obydwu fabryk były stosunkowo dobre z powodu dużej liczby pustych mieszkań, a nawet niezamieszkałych domów. Ta liczba wolnych lokali powiększała się od lata 1946 roku, po nasileniu się akcji przesiedlania ludności niemieckiej.

Natomiast warunki materialne pracowników były bardzo trudne. Do jesieni 1946 roku robotnicy nie byli regularnie wynagradzani, mimo że już od 1 lipca 1946 roku Ministerstwo Przemysłu ustanowiło obowiązujące stawki zaszeregowania zatrudnianych w przemyśle ciężkim. Zakład nie produkował więc nie miał regularnych dochodów, a jedynym źródłem dopływu gotówki do kasy zakładowej były pieniądze uzyskiwane przez pracowników niemieckich, w tym niemieckich fachowców za prace wykonywane przez nich w terenie (za zgodą Ministerstwa). Prace te polegały na czym już była mowa- na remontowaniu maszyn i urządzeń, rozsianych na terenie województwa pomorskiego gorzelniach i innych zakładach przetwórczych, aby

¹¹ AP w Słupsku FMR, sygn. 125A, k.132. *Pismo Dyrektora K. Lewandowskiego do Zarządu Miejskiego m. Słupsk Wydział Pośrednictwa Pracy dla Niemców, dotyczy: dokooptowania fachowców – specjalistów niemieckich, 27III1946 r.*

następnie uruchamiać w nich produkcję⁷⁸.

Foto 6 Pracownicy zakładu przy naprawie sprzętu rolniczego na wsi, 1947 r.



Źródło: AP w Słupsku.

Sytuacja bytowa pracowników uległa poprawie, gdy dla ich potrzeb, uruchomiono stołówki pracownicze (stołówka fabryki Pluentscha mieściła się przy ul. Bacha 3 i został przejęta po opuszczeniu miasta przez zatrudnionych poprzednio Niemców; stołówka zakładu Ventzkiego mieściła się w baraku przy ulicy Poznańskiej (na terenie zakładu, później rozebrana). Robotnikom wydawano tam śniadania i obiady w liczbie odpowiadającej zatrudnieniu - było to dla nich niesłychanie istotne wobec dużych kłopotów aprowizacyjnych. Posiłki były wydawane bezpłatnie o tym świadczy pismo skierowane do przyszłego pracownika Michała Zabięły z Międzyrzecza (woj. lubuskie). Miał być zatrudniony w charakterze formierza. „(...) Wynagrodzenie Pańskie wynosiłoby zł 17 -za godzinę pracy+ 4.40 za godzinę dodatku zachodniego + prawo do premii, która do czasu uruchomienia normalnej produkcji w naszej Fabryce w związku z tym wprowadzenia systemu akordowego wynosi do 50% zasadniczego uposażenia. Ponadto Fabryka nasza wydaje pracownikom bezpłatne pełnowartościowe śniadania i obiady oraz udzieli Panu w miarę swych możliwości, jak najdalej idącej pomocy w

79

wyszukiwaniu mieszkania (...) . Stołówki robotnicze otrzymywały przydział produktów żywnościowych zależnie od liczby zatrudnionych i tym samym mogły zapewnić robotnikom minimum egzystencji. Pewną pomocą były też deputaty odzieżowe w ramach, których wydawano kombinezony i obuwie.

⁷⁸ Tamże.

⁷⁹ A FMR, Akta osobowe rok 1946, Michała Zabięły, Pismo Dyrekcji Fabryki Maszyn Rolniczych, do Ob. Zabięły Michała w sprawie oferty pracy, 16 XII 1946 r.

Foto 7 Karta żywnościowa, 1947 r.



Źródło: Ze zbiorów autora

W połowie roku 1947 do zakładu dołączyła grupa reemigrantów z Francji, skierowana przez Ministerstwo Przemysłu. Wynika to z pisma skierowanego przez Ministerstwo do Dyrekcji Fabryki Maszyn Rolniczych w Słupsku z dnia 7 czerwca 1947 roku. w sprawie zatrudnienia i zakwaterowania reemigrantów z Francji: „*fV* związku z oczekiwaniem w najbliższych dniach przybyciem z Francji transportów reemigrantów; fachowców różnych branż przemysłu metalowego prosimy o spieszne przygotowanie dla nich około 25 mieszkań. (...)Do waszego Zakładu zostaną skierowani -10 ślusarzy, 5 tokarzy, 5 formierzy, 5 kowali.(...)Gdyby potrzeby fabryki i warunki zakwaterowania pozwalały na przyjęcie większej liczby reemigrantów należy nam podać ich ilość i zawody”⁸⁰.

⁸⁰ AP w Słupsku FMR, sygn. 321, k. 34, *Pismo Ministerstwa Przemysłu do Dyrekcji Fabryki Maszyn Rolniczych w sprawie zatrudnienia i zakwaterowania reemigrantów z Francji, 7 VI1947 r.*

ROZDZIAŁ II

Dzieje zakładu do 1989 roku

2.1 Współzawodnictwo pracy

Decyzje dotyczące asortymentu oraz wysokość produkcji nie były autonomicznymi decyzjami przedsiębiorstwa, lecz ustalane były przez Komisję Planowania przy Radzie Ministrów poprzez Zjednoczenie Przemysłu i Narzędzi Rolniczych, następnie podawane do wiadomości zakładu¹. W wielu przypadkach Zjednoczenie w tym okresie, nie było zorientowane o możliwościach produkcyjnych danego zakładu. Świadczy o tym poufna odpowiedź zakładu na niżej wymieniony plan produkcyjny przysłany do Zjednoczenia: *„Opierając się na powyższym piśmie Zjednoczenia, przesyłam do wglądu zestawiony plan produkcyjny na 1950 r. dla naszego przedsiębiorstwa. (...) Jednocześnie zwracamy się o udzielenie możliwie odwrotnie konkretnych wyjaśnień, a mianowicie: czy wieloraki WR 3 nie są omyłkowo wstawione do programu naszego zakładu, gdyż my nie jesteśmy absolutnie przygotowani ani materiałowo, ani fabrykacyjnie do podjęcia produkcji tego asortymentu. Następnie prosimy o definitywną odpowiedź, czy zgrzebła uniwersalne pozostają nadal w naszym programie produkcji, gdyż wg uprzednich ustnych oświadczeń ze strony Zjednoczenia ten asortyment miał ulec dla nas skreśleniu. Nadmieniamy że ustawiczne wahania i zmiany wprowadzane przez Zjednoczenie naszego programu stawiają zakład niejednokrotnie w sytuacji trudnej, gdyż nie mówiąc o ilościowych zmianach asortymentów już będących w produkcji otrzymujemy cały szereg nowych, do których nie jesteśmy absolutnie gotowi”*². W następnych latach było podobnie. Zjednoczenie narzucało plan produkcyjny³. Z tego też względu niewykonanie planu zawinionych przez zakład (np. zła organizacja pracy) lub nie zawinionych (nierytmiczność dostaw surowców czy opóźnienia w dostawach zamówień na podzespoły importowane), plany w określonych kwartałach nie były wykonywane. Zakład pisał do Zjednoczenia

¹ Tamże, sygn. 22a, k. 67, *Pismo Zjednoczenia Przemysłu Maszyn i Narzędzi Rolniczych w Łodzi do Słupskiej Fabryki Narzędzi Rolniczych w sprawie planu produkcji na rok 1950, 15 listopada 1949 r.*

² Tamże, sygn. 22a, k. 76, *Pismo Słupskiej Fabryki Narzędzi Rolniczych do Zjednoczenia Przemysłu Maszyn i Narzędzi Rolniczych w Łodzi w sprawie wyjaśnienia planu produkcyjnego z 15 XI 1949 r., 25 I 1950 r.*

³ Tamże sygn. 243a, k. 14, *Pismo Dyrektora Naczelnego SFNR inż. Witolda Skalskiego do Działu Technicznego i Działu Produkcyjnego, w sprawie planu produkcyjnego na rok 1964, 12 XI 1963 r.*

uzasadnienia o przyczynach niewykonaniu planu⁴.

Jednym ze sposobów na nadrobienie zaległości produkcyjnych i wywiązanie się z zadań nałożonych centralnie było powszechnie stosowane współzawodnictwo pracy. Współzawodnictwo było ideologią, która narodziła się w Rosji sowieckiej, została importowana do Polski Ludowej po 1945 roku. Odtąd była stałym elementem życia zakładów pracy aż do lat 80-tych, pomimo słabnącego zainteresowania pracowników. Ruch ten istniał i w opisywanym zakładzie⁵. W składnicy akt zakładu znajduje się wiele dokumentów dotyczących rodzajów i powodów podejmowania zobowiązań np. z okazji 70 rocznicy urodzin *Generalissimusa Józefa Stalina Czołowego Przywódcy Proletariatu całego świata- niepokonanego bojownika w walce o pokój, dobrobyt mas ludu pracującego i sprawiedliwości społecznej. Za wielkie położenia*

⁴Tamże, sygn. 242, k. 8, *Sprawozdanie z działalności przedsiębiorstwa za okres od 11–30IV1958 r.*, 16 VI 1958 r.

⁵Socjalistyczne współzawodnictwo pracy narodziło się w bolszewickiej Rosji po decyzji Lenina w maju 1919 roku od tzw. subbotnikach, czyli darmowej pracy w soboty. Później przekształciło się w indywidualną rywalizację robotników w przekroczeniu norm dziennych, tygodniowych, miesięcznych itd., rywalizacji o szybkość, ilość i jakość wykonania. Zwycięzca otrzymywał tytuł przodownika pracy, których powszechnie nazywano stachanowcami (od nazwiska Aleksieja Stachanowa górnika z Donieckiego Zagłębia Węglowego, który w nocy z 30 na 31 sierpnia 1935 r. przekroczył obowiązujące normy wydobywania o 1475%). Byli oni powszechnie znani a zdjęcia umieszczano na łamach gazet, portrety niesiono w pochodach 1-majowych, ozdabiano nimi galerie fabryczne czy sale narad. W Polsce Ludowej ruch współzawodnictwa pracy zaczął się od listu otwartego Józefa Zająca rębacza kopalni „Grodziec” do górników Zagłębia Dąbrowskiego o zwiększenie wydajności pracy, który w maju 1945r. opublikowała „Trybuna Ludu”. W czerwcu 1945 r. rozpoczęto rywalizację o Przechodni Sztandar Pracy w przemyśle Hutniczym oraz zainicjowaną przez Związek Walki Młodych Młodzieżowy Wyścig Pracy w łódzkich fabrykach włókienniczych. Ruch ten obejmujący dorosłych robotników nazwano ruchem przodowników pracy (lata 1945-50). Kolejną fazą ruchu było współzawodnictwo zobowiązaniowe organizowane przez związki zawodowe. Ten ruch związany był z Kongresem Zjednoczeniowym na cześć którego górnicy kopalni „Zabrze-wschód” zobowiązali się wydobyć 125 tys. ton poza planem. Od tego momentu każda rocznica każde święto państwowe w ten sposób „czczono”. Był to ruch poprzedzony odpowiednimi przygotowaniem, ale nie spontaniczny. Kolejną fazą ruchu było współzawodnictwo grupowe o „tytuł” zapoczątkowany w połowie lat 50-tych przez warszawskich murarzy (słynne trójki murarskie”), walka o tytuł najlepszego zespołu budowlanego w Polsce w kolejnych latach zaczęto mnożyć tytuły: najlepszy mistrz, najlepszy kierownik, majster, najlepsza brygada itp. Równocześnie z powodu małego zaangażowania robotników w ruchy zbiorowe stosowano nadal model tradycyjny oraz nowy jego rodzaj związany z przodującymi metodami pracy radzieckich stachanowców nazwane od ich nazwisk metodami; Korabielnikowej, Żandarowej, Kowalowa itp. (w Polsce metody Klai i Saja) które polegały na polepszaniu organizacji pracy, maksymalnym wykorzystywaniu czasu pracy i poprawie jakości pracy. Kolejną fazą ruchu było wprowadzenie współzawodnictwa długofalowego opartego na umowie zbiorowej. Były to umowy kierownictwa i załogi (tzw. zakładowe umowy zbiorowe) do wykonania i przekazania planu produkcji, poprawy warunków pracy, warunków socjalnych, zdrowotnych, bytowych itp. Umowy te oparte były o plany produkcyjne, finansowe i związane z wytycznymi odpowiedniego ministerstwa i Zw. Zawodowych. Ta forma - umowa roczna - kumulowała wszystkie poprzednio wymienione formy wyścigu pracy, miała być sposobem na wykonanie planów. W latach 70-tych powołano do istnienia ogólnopolski Konkurs Dobrej Roboty (Do-Ro), który lansował wzór „Człowieka Dobrej Roboty”. Rytuały współzawodnictwa kulturowano przez cały okres istnienia PRL. Źródło: H. Wilk, *Kto wyrąbie więcej ode mnie? Współzawodnictwo pracy robotników w Polsce w latach 1947-1955*, Warszawa 2011 s. 19-46, oraz Tamże, *Współzawodnictwo pracy jako element codzienności robotniczej: na przykładzie zakładów przemysłowych województwa kieleckiego (1947- 1956)*, „Studia Muzealno-Historyczne”, Warszawa 2009, t. 1, s.191-208.

zastugi w pracy socjalistycznej, walkę o pokój przeciwko podżegaczom wojennym oraz nieograniczoną pomoc w odzyskaniu niepodległości Polski Ludowej i jej odbudowy zobowiązujemy się: (...) Podnieść dyscyplinę pracy w 100%. Zwiększyć wydajność produkcji pod względem ilościowym i jakościowym. Od dnia 1 I 1950 r. cała załoga przystępuje do współzawodnictwa pracy..."⁶, albo zobowiązanie „dła uczczenia 60-łecia urodzin tow. Bolesława Bieruta oraz święta Klasy Robotniczej 1-Maja”, czy „dla uczczenia pamięci wielkiego Wodza Mas Pracujących całego świata, oraz zbliżającego

8 ·

się święta klasy robotniczej 1-Maja” , i podobne „zobowiązanie pracowników podjęte dla uczczenia zgonu tow. Bolesława Bieruta I Sekretarza PZPR”⁹, a po za nimi „w związku z 10-letnią Rocznicą podpisania Układu o wzajemnej pomocy gospodarczej i politycznej, obu naszych krajów Związku Radzieckiego i Polski Ludowej, znanych każdemu Polakowi hasła „pomoc, przyjaźń i przykład”¹⁰, „w związku 10 rocznicą oswobodzenia Ziemi Województwa koszalińskiego z pod hitlerowskich oprawców, oraz 11 Zjazdu ZMP”¹¹ czy bardzo powszechne z okazji rocznic Rewolucji Październikowej, 1-Maja, 22-lipca. Współzawodnictwo pracy przetrwało aż do późnych lat 80-tych: „W zakładzie w dniu 10 lutego br. pracowało kilkanaście osób, zwłaszcza młodzież, a kilkanaście brygad przystąpiło do współzawodnictwa o tytuł „im. VIII Zjazdu PZPR”¹².

Zobowiązania te zależne były od miejsc zatrudnienia podejmujących je indywidualnie lub zbiorowo (brygady) robotników, ich wielkość również była zróżnicowana. Zdarzały się przypadki, gdy nie zostały one wykonane, co zostało odnotowane w sprawozdaniach z realizacji w/w dane znajdują się również w przypisach 85-92.

Ruch współzawodnictwa w początkowych latach 40-tych był ruchem spontanicznym. W późniejszym okresie, mimo że był bardziej masowy, bo odgórnie

⁶ Tamże, sygn. 244, k. 1, *Słupska Fabryka Narzędzi Rolniczych, Protokół z posiedzenia Prezydium Rady Zakładowej, Rezolucja, 10 XII 1949 r.*

⁷ Tamże, k. 41, *Referat współzawodnictwa, Sprawozdanie z realizacji zobowiązań podjętych przez SFNR za I dekadę kwietnia 1952 r., 11 IV 1952 r.*

⁸ Tamże, k. 55, *Wykaz podjętych zobowiązań przez S.F.N.R., 30 III 1953 r.*

⁹ Tamże, sygn. 245, k. 42, *Informacja realizacji pracowników S.F.N.R. o podjętych zobowiązaniach, 10 IV 1956 r.*

¹⁰ Tamże, k. 66, *Odezwa Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej do Fabryki Narzędzi Rolniczych w ZSRR, 19 IV 1955 r.*

¹¹ Tamże, k. 1, *Zobowiązanie załogi S.F.N.R. w celu realizacji ostatniego roku planu 6-letniego, 14 I 1955 r.*

¹² IPN Gd., Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Słupsku (dalej cyt. WUSW w Słupsku), sygn. 002/26/2, k. 110, *Notatka służbowa ze spotkania KO „Roman”, sporządził kier. Sekcji IV wyd. III A KWMO kpt. L. Kisielewski, 11 III 1980 r.*

narzucany i wymuszany stał się sposobem na realizowanie zadań produkcyjnych. Kierownictwo zakładu kierowało nim udzielając na naradach egzekutywy PZPR wskazówek na jakich wydziałach, jakie zobowiązania należy podejmować, kto ma je podejmować i kto jest odpowiedzialny za ich realizację. Na zebraniach załogi przekazywano pracownikom orientacyjne plany produkcyjne i tam ustalono osoby odpowiedzialne za realizację zobowiązań podejmowanych „spontanicznie” na wszystkich wydziałach produkcyjnych¹³. Już w roku 1954 w analizie wykonania Narodowego Planu Gospodarczego (NPG) za rok 1954 o współzawodnictwie pisano: *„Współzawodnictwo jako ruch masowy i ciągły pozostawiało w roku 1954 jeszcze wiele do życzenia. Co prawda w ruchu tym załoga brała udział w ilości współzawodniczących indywidualnie 91 osób i zespołowo 320 osób (średnia roczna), /stan zatrudnienia za rok 1954 wynosił 473 osób, dopisek autora/ lecz można mówić raczej o zobowiązaniach aniżeli o istotnym współzawodnictwie. Sytuacja na tym odcinku przedstawia się następująco: dla uczczenia pewnych rocznic czy uroczystości załoga podejmuje cały szereg zobowiązań, nieraz bardzo cennych, przeważnie 0 kierunku produkcyjnym, zmierzającym do przedterminowego wykonania planu. Ponieważ kontrola wykonania tych mało sprecyzowanych zobowiązań jest niezwykle trudna, miernikiem ich rzeczywistego wykonania był procent przekroczenia planów miesięcznych, kwartalnych i planu rocznego. (...)Współzawodnictwo indywidualne i wydziałowe zatraciło swój właściwy charakter, gdyż zakład nie dysponował funduszem zakładowym, a więc brak było pieniędzy na nagrody dla wyróżniających się w współzawodnictwie...”¹⁴.*

W składnicy akt zakładowych znajdują się również materiały dot. wprowadzania i stosowania metod „nowoczesnej” produkcji przejętych od robotników sowieckich: *„Na zakładzie są stosowane trzy metody nowoczesnej produkcji, metoda Korabiełnikowe, Kowalowa i Żandarowej. Dwoma metodami pracuje brygada obróbki wiórowej tzn. metodą Żandarowej i Kowalowa. Trzecia z metod stosowana jest na dziale tłoczni i spawalni, którą wprowadzili w życie w ramach pracy zawodowej”¹⁵.* Zastosowanie tych metod miało pomóc w realizacji zobowiązań i wykonanie planów produkcyjnych, ale jak się okazało po dwóch latach, mówił przewodniczący komisji Współzawodniczej na posiedzeniu Plenum Rady Zakładowej: *„załoga naszego zakładu*

¹³ Tamże, sygn. 244, k. 20, *Protokół z posiedzenia egzekutywy, w sprawie uchwalenia wytycznych podjęcia zobowiązań dla uczczenia święta 1 Maja, IIIIV1953 r.*

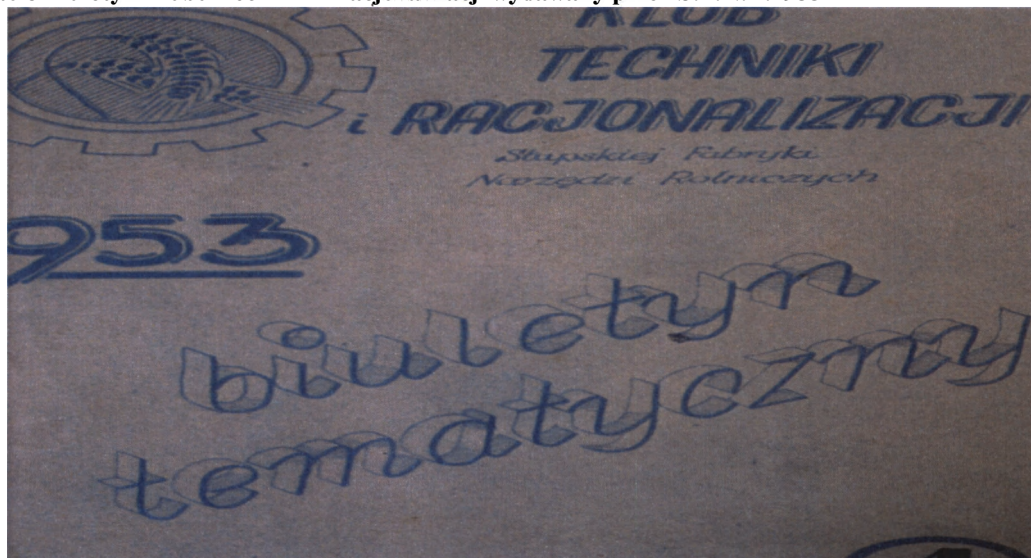
¹⁴ Tamże, sygn. 274, k. 120, *Analiza wykonania NPG za rok 1954, Ruch współzawodnictwa, brak daty.*

¹⁵ Tamże, sygn. 244, k. 40, *Ocena z analizy klasyfikacyjnej S.F.N.R., 2 III 1953 r.*

bardzo mało interesuje się metodami wielkich ludzi radzieckich, jak metody Żandarowej, Kowalowa i innych. Jak mało załoga żyje i interesuje się metodami Klaja, które tak bardzo są potrzebne naszemu Zakładowi, bo jak wiadomo, że czystości i marnotrawstwa jest bardzo dużo"¹⁶.

Z podobnymi problemami borykał się również odgórnie sterowany ruch racjonalizatorstwa pracy z powodu niejasnych przepisów dotyczących nagród pieniężnych i rzeczowych, planowanie liczby wynalazków, tematów, a nawet liczby robotników racjonalizatorów¹⁷. Poza tym nierzadkie były przypadki przywłaszczania usprawnień przez innych robotników oraz tworzenie się grupy zawodowych racjonalizatorów. Jedyną pozytywną stroną tego ruchu, którego celem było wykorzystanie maksymalne robotników produkcji, było powstanie w zakładzie 15 grudnia 1949 r. Klubu Techniki i Racjonalizacji, który miał wspierać robotników przygotowujących swoje wynalazki i projekty racjonalizatorskie, a którym brakowało wiedzy technicznej w formalnym opracowaniu projektów¹⁸. Zaslugą klubu było zainteresowanie robotników wynalazczością i zachęcanie ich do sięgnięcia po lekturę techniczną. Ale ruch ten nie miał wiele osiągnięć, ponieważ wiele wynalazków nie można było zastosować do produkcji, a niektóre nie były nawet usprawnieniami¹⁹.

Foto 8 Biuletyn Klubu Techniki i Racjonalizacji wydawany przez S.F.N.R.1953 r



Źródło: AP w Słupsku

¹⁶ Tamże, sygn. 245, k 12, *Protokół z posiedzenia Plenum Rady Zakładowej w sprawie ekonomiczno-partyjnej oraz, stosowania metod pracy zakładzie*, 14IX1955 r.

¹⁷ Tamże.

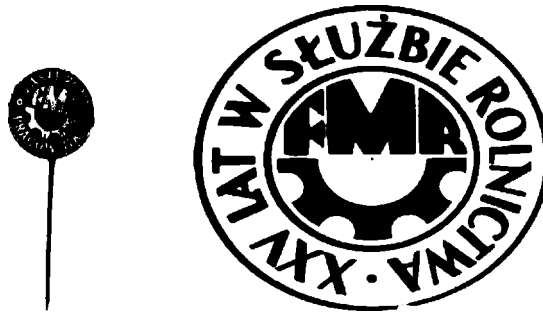
¹⁸ Tamże, sygn. 234, k. 2, *Odpis Centralnego Zarządu Przemysłu Metalowego, Okólnik nr 139/49, dotyczące Instrukcji o premiowaniu za pomoc techniczną przy opracowaniu pomysłów i usprawnień*, 23 V 1949 r.

¹⁹ Tamże, sygn. 236, k. 102, *Sprawozdanie opisowe z ruchu wynalazczości i szkolenia zawodowego za okres od 1 stycznia 1956 do 1 maja 1956*, 7 VI1956 r.

Ruch współzawodnictwa pracy był pochodną socjalistycznej gospodarki niedoboru, a sami przodownicy pracy nie zawsze cieszyli się powszechnym uznaniem i szacunkiem wśród swoich towarzyszy pracy, gdyż nie byli zawsze promowani najlepsi, ale tacy, którzy mieli układy u majstra, a poza tym przodownicy byli przyczyną podnoszenia norm, co odbijało się na zarobkach ich oraz kolegów.

Wbrew pozorom również zakłady były zainteresowane w ukrywaniu swoich możliwości produkcyjnych, gdyż planowania produkcją jak już wcześniej napisałem zajmowało się Zjednoczenie i była ustalana dokładniej poprzez konieczność przedstawiania zarówno procentowego ujawniania możliwości produkcyjnego zakładu²⁰.

Foto 9 Odznaka zasłużony dla FMR w Słupsku



Źródło: Ze zbiorów autora

2.2 Produkcja planowa

Fabryka Maszyn Rolniczych w Słupsku rozpoczęła oficjalną działalność 1 kwietnia 1947 roku, po skompletowaniu najniezbędniejszego parku maszynowego i rozpoczęciu planowej produkcji. Zakład otrzymał nazwę Fabryka Maszyn Rolniczych Ventzki- Pluentsch. Pierwsze wyprodukowane maszyny przeznaczone były do trakcji konnej, co odpowiadało ówczesnym potrzebom wsi, były to pługi konne jednoskibowe (według dokumentacji dostarczonej przez Unię w Grudziądzu) oraz pługi ramowe.

Z początkiem II kwartału 1947 roku zakład rozpoczął normalną produkcję w ramach planu 3-letniego. Początkowo zakres produkcji ograniczał się do wykonywania następujących asortymentów:

- pługi konne bezkoleśne jednoskibowe, typ SP,
- pługi ramowe dwuskibowe, typ NSP,
- kultywatory konne, typ FCV,

²⁰ Tamże, sygn. 242, k. 9, *Sprawozdanie z działalności przedsiębiorstwa za okres od 1 I – 30 IV 1958 r., 16 VII 1958 r.*

młocarnie szerokomłotowe, typ „Jutrzenka”

Foto 10 Pierwsze maszyny produkowane w zakładzie w 1947 r. młocarnia szerokomłotowa „Jutrzenka” i pług konny SP-1 konstrukcji Yentzkiego



Źródło: AP w Słupsku

Do 31 grudnia wyprodukowano 5683 szt. pługów konnych oraz 894 szt. pługów ramowych oraz nieduże ilości kultywatorów, młocarni i pielników²¹. Mimo trudnego startu, bardzo ograniczonego parku maszynowego oraz produkcji opartej na surowcach poniemieckich i pracy w dużej mierze ręcznej (np. prace kowalskie) plan produkcji na 1947 rok wykonano w 100% w przeliczeniu finansowym wynosił on 748,7 tys. zł (wartości cen z 1937 roku) a wartość bieżąca z roku 1947 wynosiła 1.571,2 tys. zł.

Przez trzy pierwsze kwartały 1948 roku praca była nieakordowa. W czwartym kwartale zaczęto wprowadzać akord i opracowano karty akordowe²². W oparciu o prymitywne normy szacunkowe zaczęto zamawiać materiały do produkcji.

Zatrudniano około 450 pracowników. Robotnicy pracowali zwykle ponad 8 godzin dziennie, a nawet do późnych godzin nocnych. Na niektórych stanowiskach praca odbywała się w systemie III zmianowym, po 8 godzin na zmianie. Płace były niskie, a wypłaty niesystematyczne. Jedynym udogodnieniem była stołówka, która wydawała śniadania i obiady, co stanowiło poważny atut wobec słabej aprowizacji w mieście.

Rok 1948 był momentem, kiedy zakład rozpoczął wprowadzać w wachlarz swojej produkcji narzędzia traktorowe. Z początkiem tegoż roku zaprzestano produkcji

²¹ Tamże, b. sygn. *Kronika FAMROL 1946-1975*.

²² Tamże, sygn. 46a, k. 8, *Spis wszystkich wyrobów produkowanych przez zakład, 4 czerwca 1948 r.*

pługów typ SP (konne), a z początkiem II kwartału rozpoczęto produkcję pługów traktorowych typu C-Zp, jak i ram podorywkowych do tych pługów, (typ C-Vz), a w zakładzie nr 2 przy ulicy Mickiewicza wytwarzano młocarnie szerokomłotowe „Jutrzenka”. W roku 1948 zakład nie prowadził zbytu wyprodukowanych maszyn we własnym zakresie, ponieważ decyzją Ministerstwa Przemysłu cały wyprodukowany sprzęt rolniczy przekazywano Państwowym Ośrodkom Maszynowym i Państwowym Nieruchomościom Ziemskich (później zwane Państwowymi Gospodarstwami Rolnymi) z terenów całego kraju²³. Niewielkie ilości sprzętu otrzymywali rolnicy z okolic Słupska, w które zaopatrywali się przez sklep przyzakładowy²⁴.

15 września 1948 r zarządzeniem Ministra Przemysłu i Handlu przedsiębiorstwo uznano za państwowe wyodrębnione i nadano mu nazwę: „Słupska Fabryka Narzędzi Rolniczych” (SFNR). Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione podlegało nadzorowi Zjednoczenia Przemysłu Maszyn i Narzędzi Rolniczych w Łodzi, (ul. Piotrkowska 82), określając tym samym profil produkcji zakładu²⁵.

W tym samym roku zakład nr 2 SFNR przy ul. Mickiewicza przeszedł pod zarząd Dyrekcji Przemysłu Miejscowego i otrzymał nazwę „Słupskie Zakłady Mechaniczne i Odlewnia Żeliwa” (stał się załącznikiem późniejszych Słupskich Zakładów Sprzętu Okrętowego)²⁶. Produkcję młocarni „Jutrzenka” przeniesiono wraz z pracownikami do zakładu przy ulicy Poznańskiej. Odtąd losy obydwu zakładów potoczyły się innymi torami.

Plan produkcji założony na rok 1948 został wykonany tylko w 85,7%²⁷. Główną przyczyną niewykonania planu produkcyjnego były poważne braki materiałowe związane z zakupem surowców i półfabrykatów. Brakowało śrub, odlewów kutych, materiałów hutniczych. Zakład musiał wykonywać półfabrykaty zastępcze. Wykonano między innymi kilkadziesiąt tysięcy różnego rodzaju nakrętek, kluczy do wyposażenia oraz innego rodzaju półfabrykaty.

Na początku 1949 roku zakład zatrudniał 624 pracowników²⁸. Usprawniono

²³ Machura, *Fabryka Maszyn Rolniczych...*, s. 96.

²⁴ AP w Słupsku, b. sygn., b. p., *Kronika FAMROL 1946-1975*.

²⁵ Monitor Polski, Nr A-84, z dnia 14 XII. 1948 roku poz. 892.

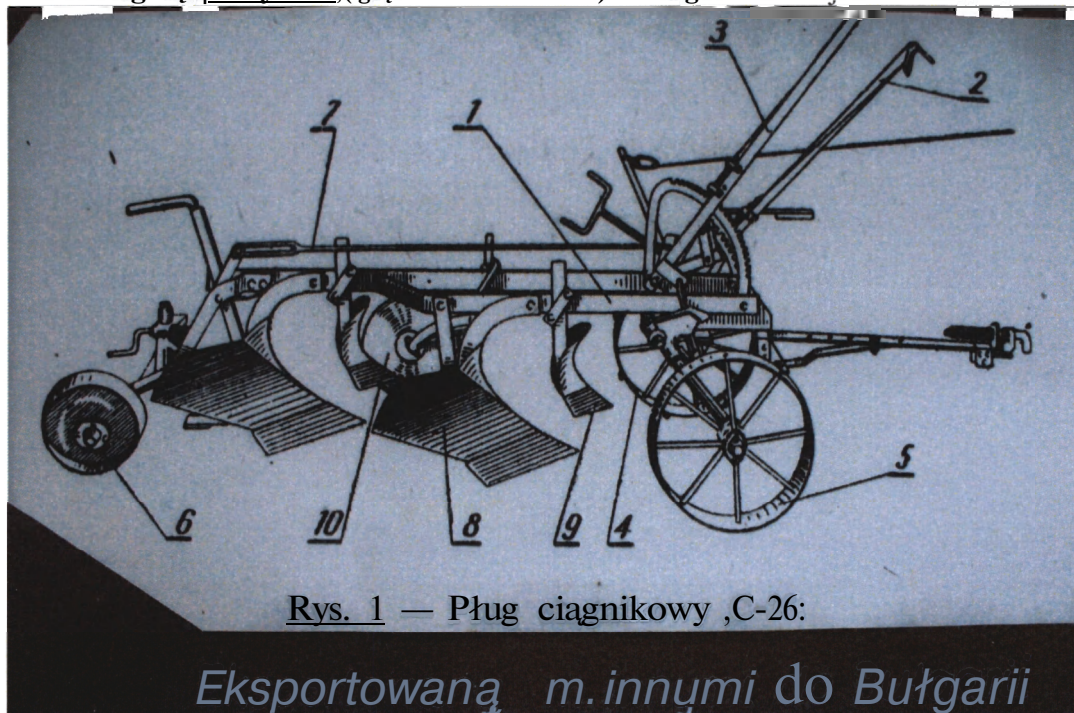
²⁶ AP w Słupsku, sygn. 52, k. 2, *Pismo Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego, Departament Organizacji Zatrudnienia w Warszawie, do Dyrektora Naczelnego, w sprawie: przekazania Warsztatów i Odlewni NR-2 Słupskiej F-ki Narzędzi Rolniczych do Dyrekcji Przemysłu Miejscowego. 26IX1949 r.*

²⁷ Machura, s. 97.

²⁸ AP w Słupsku FMR, sygn. 46a, k. 10, *Charakterystyka fabryki i jej produkcji 1948-1959, Ankieta Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich – Zarząd Obwodu Ziemi Słupskiej, 23 IV1959 r.*

organizację pracy, wykonano oprzyrządowanie do cięcia, tłoczenia, gięcia i wiercenia. Nitowanie zastąpiono spawaniem. Te zmiany spowodowane były koniecznością zmiany asortymentu produkcji na skutek postępującej kolektywizacji wsi. Zaczęto wytwarzać narzędzia ciągnikowe przeznaczone dla PGR-ów: pługi ciągnikowe C-20, C-23, C-26, (cyfry 20, 23, 26 oznaczają głębokość maksymalnej orki) ramy podorywkowe do tych pługów, kultywatory MC, brony talerzowe oraz narzędzia do zbioru buraków cukrowych.

Fot. Pług ciągnikowy C-26, (głębokość orki 26 cm.) według konstrukcji



Rys. 1 — Pług ciągnikowy C-26:

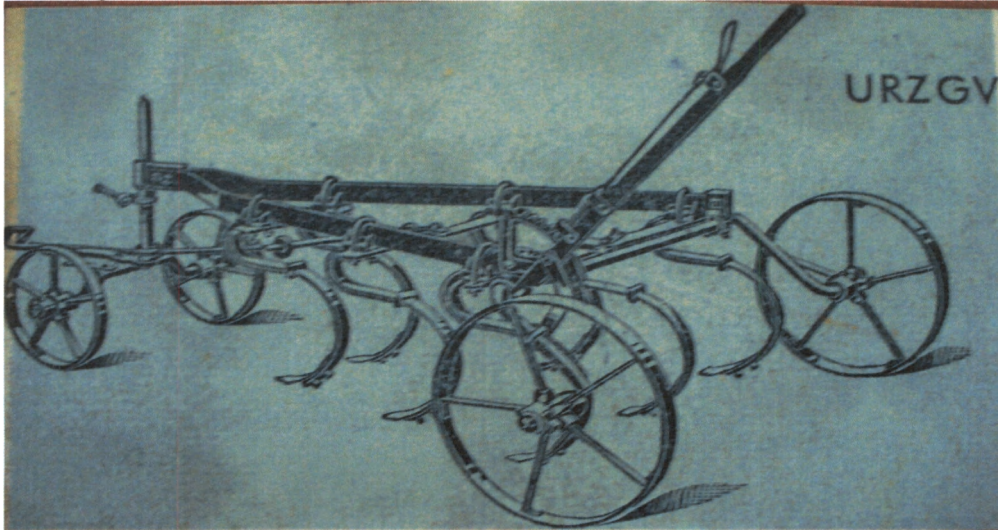
Eksportowaną m.innymi do Bułgarii

Źródło: AP w Słupsku

Od półrocza 1949 r., decyzją Łódzkiego Zjednoczenia Przemysłu Maszyn i Narzędzi Rolniczych została wstrzymana produkcja pługów NSP, na których miejsce podjęta została produkcja podobnego pługu typu UNNC, produkowanego do tego czasu przez Fabrykę „UNIA” w Grudziądzu. Wstrzymano produkcję kultywatorów typu FVC ze względu nagromadzenia się zapasów wyrobów gotowych w tym asortymencie. Na początku marca 1949 r., fabryka rozpoczęła produkcję kultywatorów ulepszonych, poprzez zastosowanie urządzenia wydźwigowego, typu MC²⁹.

²⁹ Tamże, sygn. 22a, k. 22, *Plan techniczno-przemysłowo-finansowy na 1950 rok, Plan techniczny na rok 1950, 20 września 1949 r.*

Foto 12 Kultywator konny FCV-7 (7-oznacza ilość zębów) produkowany w latach 1947-49 konstrukcji Yentzkiego



Źródło: AP w Słupsku

Z początkiem roku 1949 produkcja młockarni „Jutrzenka” została przeniesiona do innego zakładu (w Dobrym Mieście koło Olsztyna)³⁰.

Tabela 6 Wartość produkcji w latach 1947-1949

Stan na 31X11	Kapitał zakładowy zł	Wartość produkcji w tys. zł	Zysk/Strata w tys. zł
1947	55 985	1 571,2	-93,6
1948	55 985	4 481,5	-777,6
1949	55 985	7 423,7	-1.359,6

Źródło: AP w Słupsku FMR w Słupsku sygn..46a, k. 10, *Charakterystyka fabryki i jej produkcji, ankieta z dnia 2 IV 1952 roku. Opracowanie tabeli autora.*

Uzyskane efekty gospodarki w postaci straty lub zysku uzależnione były od tego, jakie asortymenty były produkowane i od tego czy wykonanie asortymentowe było zgodne z planem. Ważnym czynnikiem był również stosunek kosztu własnego do ceny zbytu. W pierwszych latach produkcji koszt własny produkowanych maszyn był z reguły wyższy od ceny zbytu, to też już w planach zakładano stratę, pokrywaną przez państwo w formie budżetu. W późniejszych latach ceny zbytu ustalane były powyżej kosztu własnego, to wynik bilansowy był już dodatni (zysk)³¹. Pierwszy bilans dodatni odnotowano dopiero w 1954 roku.

Plan 6-letni to stały wzrost produkcji nowych asortymentów i maszyn rolniczych dostosowanych do wymogów rolnictwa. W dniu 30 stycznia 1950 roku odbyło się

³⁰ Tamże.

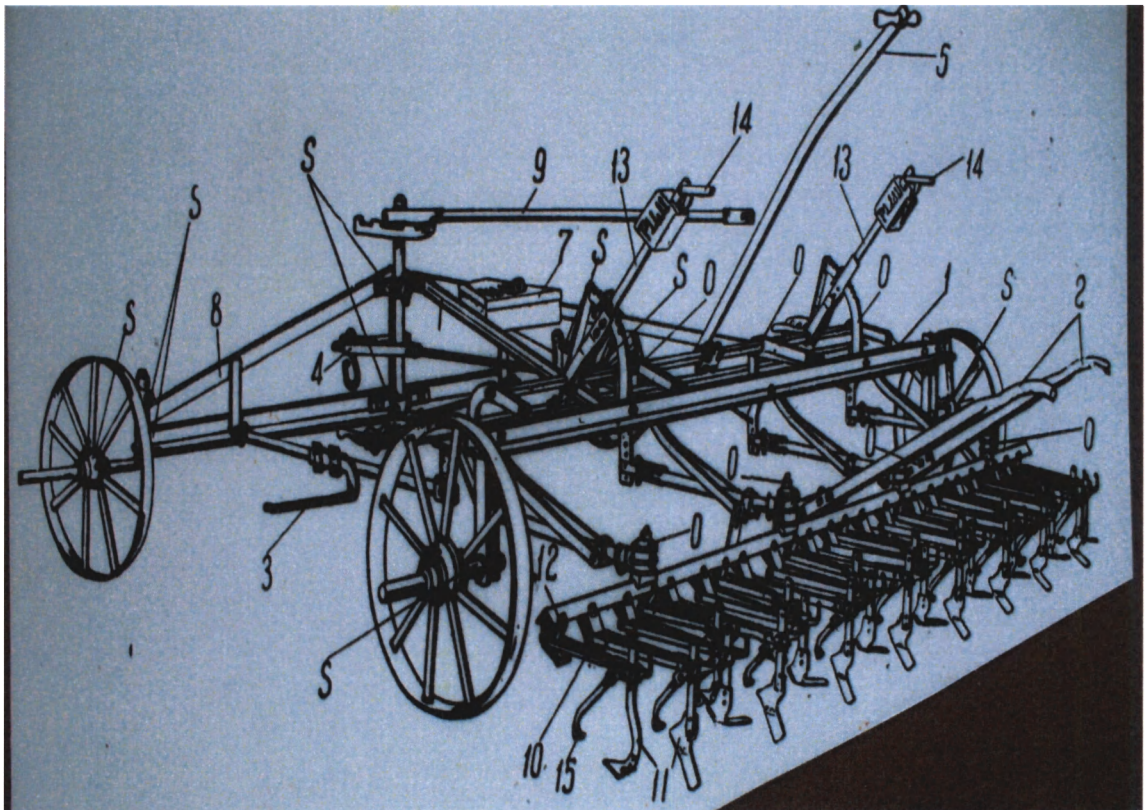
³¹ Tamże, sygn. 46a, k.16, *Charakterystyka fabryki i jej produkcji, Ankieta Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich – Zarząd Obwodu Ziemi Słupskiej, 23 IV1959 r.*

zebranie PZPR oddziału Nr-2 przy Słupskiej Fabryce Narzędzi Rolniczych, gdzie omawiano plan 6-letni. Dyrektor Naczelny Władysław Wandowski omówił plan produkcji na nadchodzącą 6-latkę. „(...)Następnie wyjaśnił zebrany, iż w związku z polityką Gomółki w pierwszych latach powojennych, produkcja narzędzi rolniczych na naszym zakładzie nastawiona była na narzędzia kułackie, które nie zostały sprzedane i dlatego duża ich część znajduje się jeszcze u nas na magazynach. Obecnie tego duża część znajduje się jeszcze u nas na magazynach. Obecnie, gdy wieś przestawia się na gospodarke uspołecznioną zachodzi potrzeba produkować odpowiednich do tego

17

narzędzi rolniczych” . Wprowadzono nowe wyroby do trakcji ciągnikowej: brony talerzowe ŁBD-4,5 i BTC-2, pielniki PLW-1, PLZ-, podkopywacze do buraków PDBz-1, PDBz-2, wyorywacze do buraków przyczepianych i zawieszanych KBC-4 i WBz-2, włóki W-3, dołowniki ZU-6, wypielacze „Gryf”³³. W latach 1950-1955, na które to przypada realizacja planu sześcioletniego, wyprodukowano 66700 sztuk różnych narzędzi, maszyn rolniczych³⁴.

Foto 13 Pielnik PLW-1



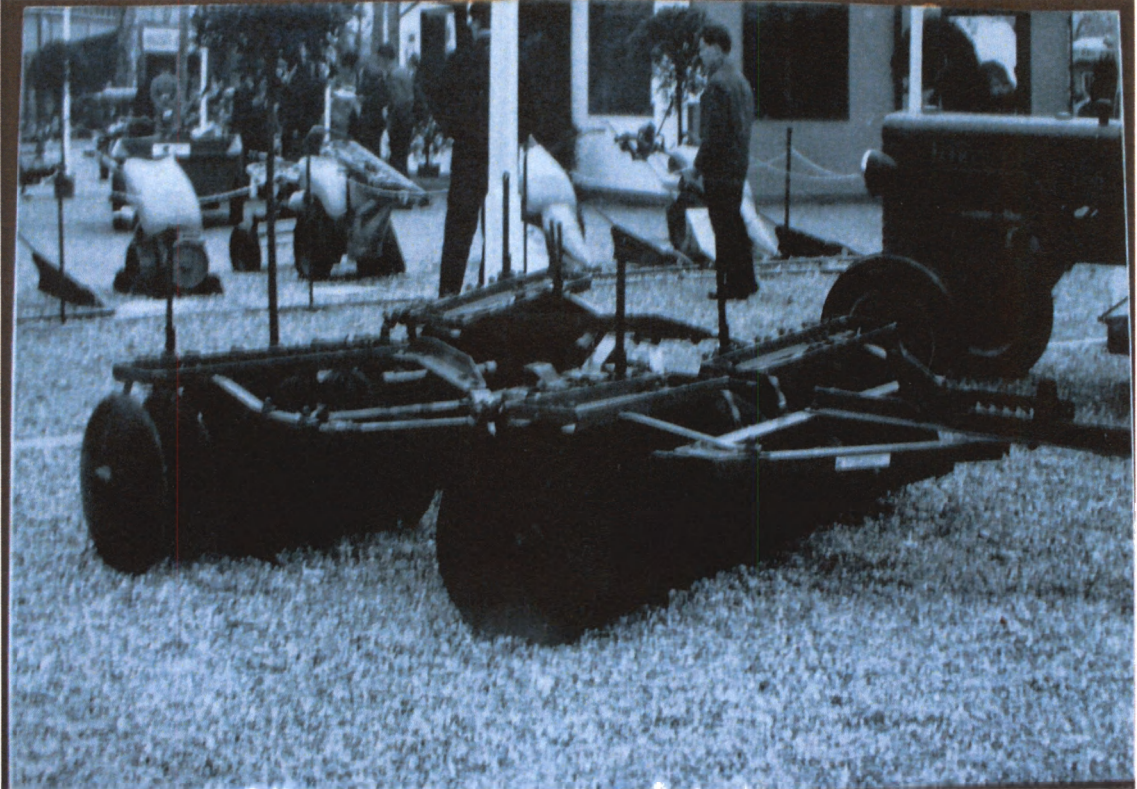
Źródło: AP w Słupsku

³² Tamże, sygn. 247, k. 9, Protokół z zebrania PZPR Oddział Nr 2 przy SFNR, 30 11 1950 r.

³³ Tamże, sygn. 47, k. 137-145, Sprawozdania z wykonania planów, analizy ekonomiczne zakładu za lata 1951-1953.

³⁴ Tamże, b. sygn., b. p., Kronika FAMROL 1946-1975.

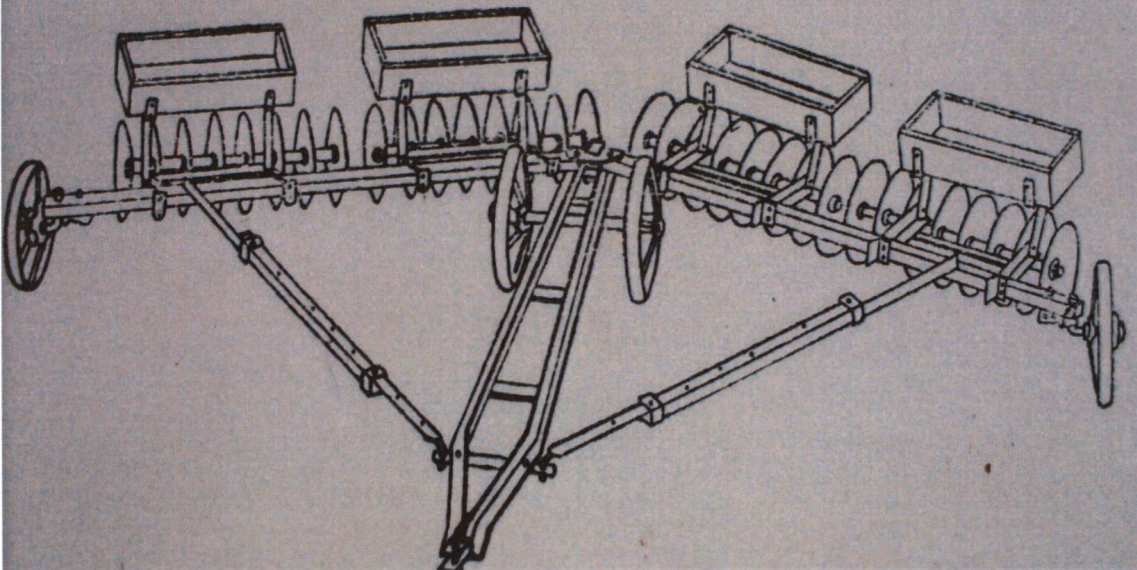
Foto 14 Brona talerzowa ciągnana B7c-1 wystawiona na Międzynarodowych Targach w Poznaniu, 1959 r.



Źródło: AP w Słupsku

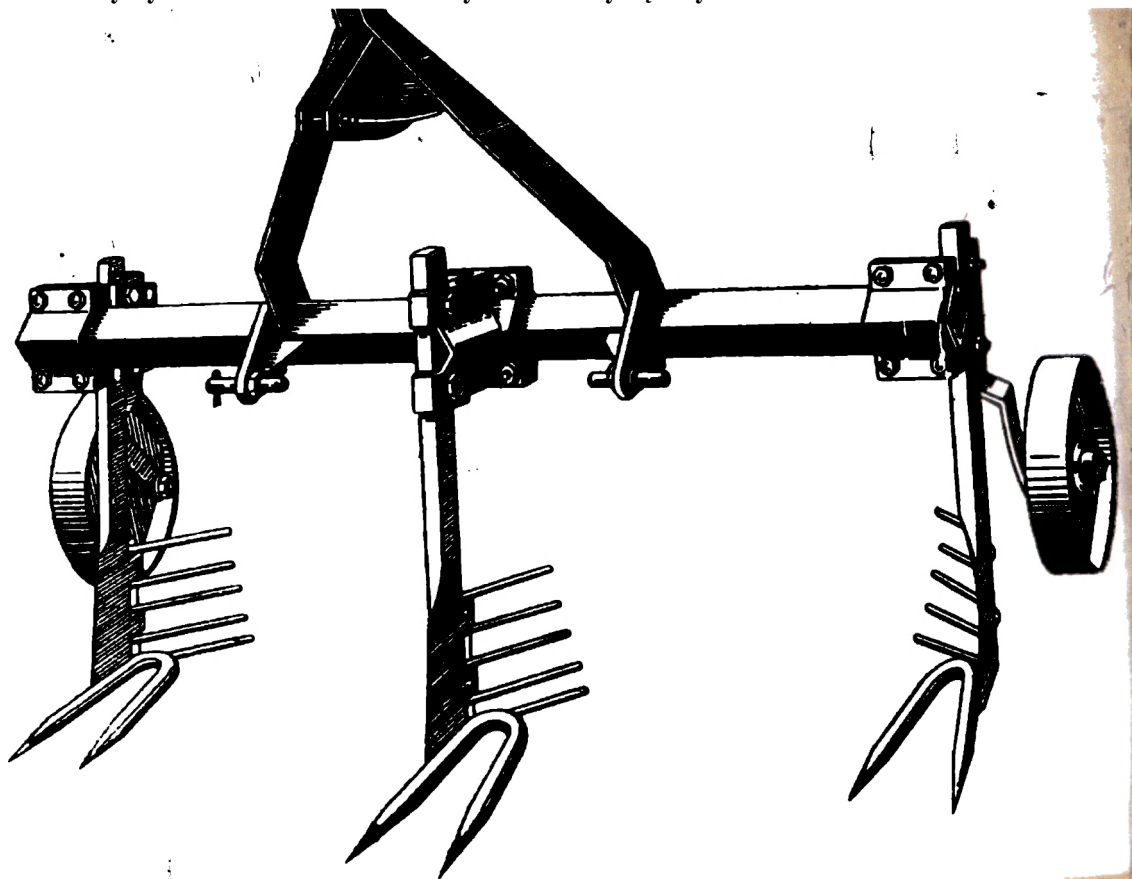
Foto 15 Brona talerzowa dołączona do jednostki roboczej o szerokości roboczej 4,5 m. ŁBD-4,5

Brona talerzowa podorywkowa ŁBD-4,5



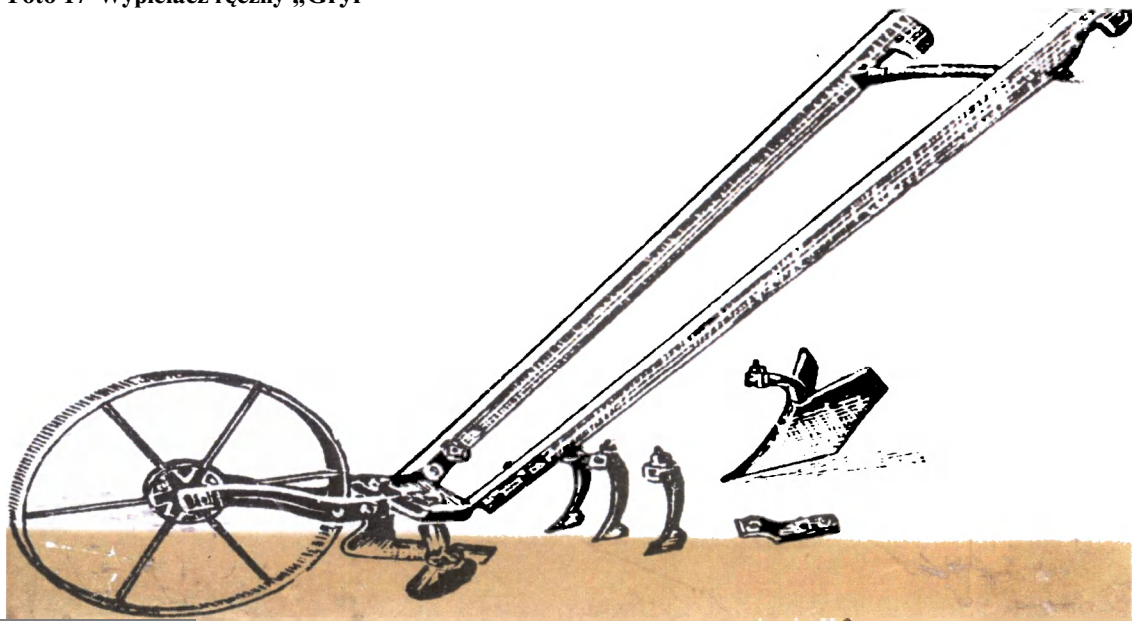
Źródło: A FMR

Foto 16 Wyorywacz do buraków zawieszany WBz -2 trzyrzędowy



Źródło: A FMR

Foto 17 Wypielacz ręczny „Gryf”



Źródło: A FMR

Tabela7 Wartość produkcji w latach 1950-55

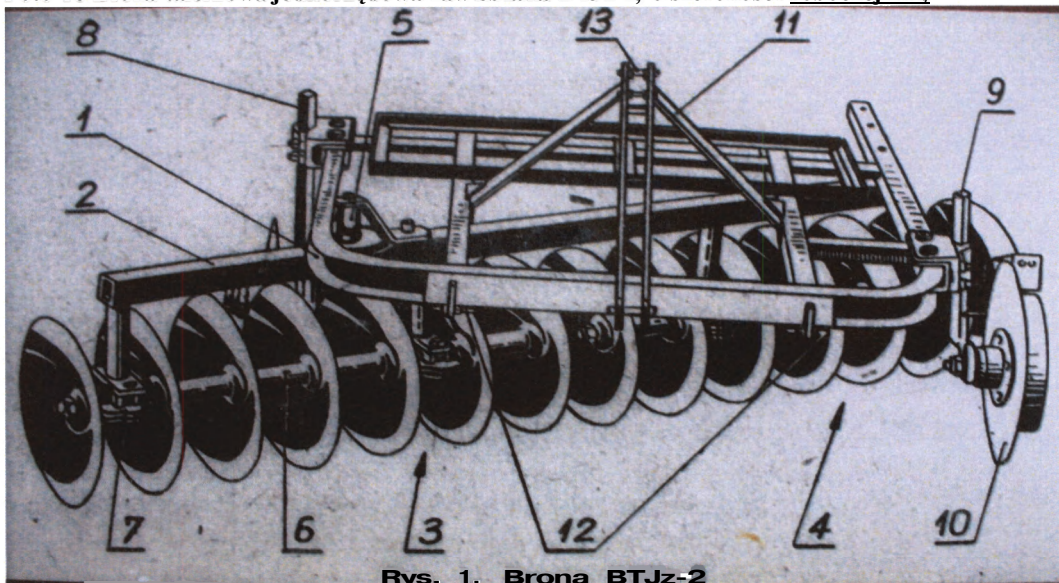
Stan na 31-XII	Wartość produkcji w tys. zł	Zysk/strata w tys. zł	Wydajność na 1 pracownika w zł
1950	9 855,8	-3 216,6	16 210
1951	14 130,4	-400,1	26 119
1952	17 151,9	-609,9	38 371
1953	22 960,1	-2 289,2	48 134
1954	28 136,0	635,6	59 484
1955	28 089,9	1116,6	60 669

Źródło: AP Słupsk FMR w Słupsku sygn..46a, k. 17-18, , *Charakterystyka fabryki i jej produkcji, Ankieta Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich - Zarząd Obwodu Ziemi Słupskiej, 23 IV 1959 r., opracowanie tabeli autora.*

Z tabel wynika, że w okresie 1950-1955 wartość produkcji wynosiła ponad 120 milionów złotych. Co roku wzrastała wydajność pracowników a zakład zaczął przynosić zyski, do tego przyczyniły się inwestycje i modernizacja zakładu. O inwestycjach i modernizacji zakładu oraz załodze będzie mowa w następnych rozdziałach.

Rok 1956 zapoczątkował następną pięciolatkę. Działające biuro konstrukcyjne pracowało nad nowymi maszynami. W 1958 roku wprowadzono do produkcji pług talerzowy ciągnikowy przyczepiany PTc-5 oraz pługi zawieszane PTz-2, PTz-3, bronę talerzową BTc-2 i BTJz-2.

Foto 18 Brona talerzowa jednorzędowa zawieszana BTJz-2, o szerokości roboczej 2m.



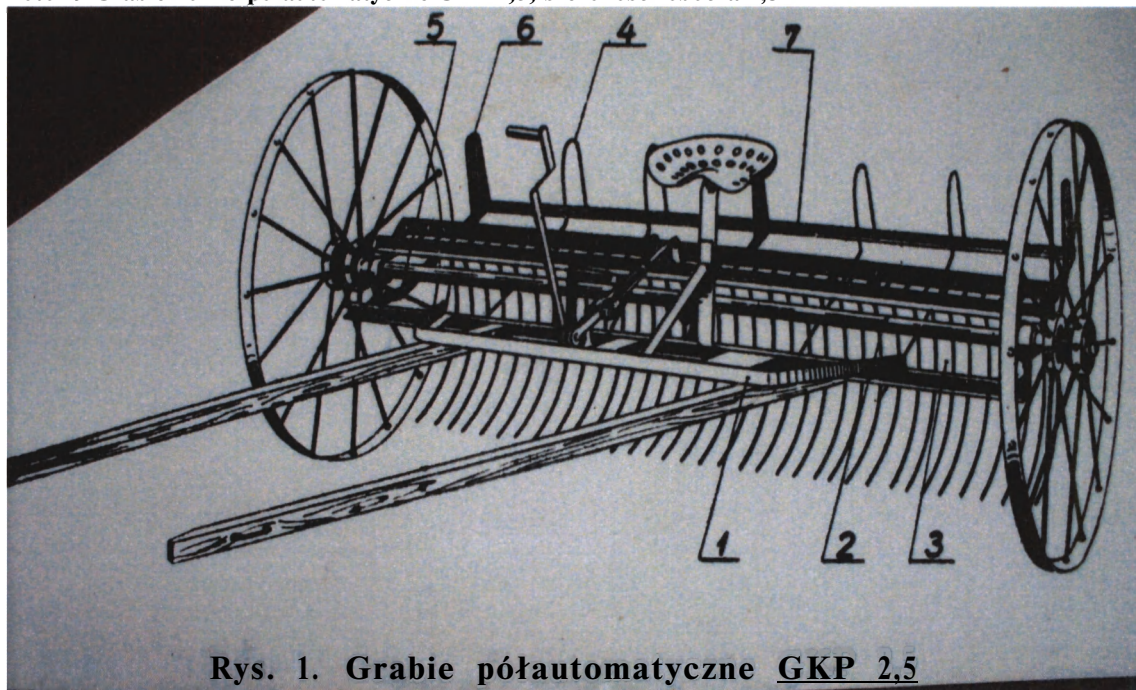
Rys. 1. Brona BTJz-2

Źródło: AP w Słupsku

³⁵ Tamże, sygn. 46a, k.16-17, *Charakterystyka fabryki i jej produkcji, Ankieta Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich – Zarząd Obwodu Ziemi Słupskiej, 23 IV 1959 r.*

Rok 1959 pozwolił wprowadzić do produkcji nową grupę maszyn do zbioru siana tj. grabi konnych w kilkunastu typach: grabie konne automatyczne GKA-2; 2,5; 3m, grabie konne półautomatyczne: GKP-2; 2,5; 3m, grabie konne uniwersalne GKV- 2; 2,5; 3m, przetrząsaczo-zgrabiarki konne PZK-7 i ciągnikowe PZZ-6³⁶. W tej pięciolatce wszystkie nowo uruchamiane maszyny były testowane pod kątem wytrzymałościowym i eksploatacyjnym na polach pobliskich PGR-w, (PGR Sycevice, PGR Zimowisko) lub w gospodarstwach doświadczalnych Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu, Brodach i Marcelinie³⁷.

Foto 19 Grabie konne półautomatyczne GKP 2,5, szerokość robocza 2,5 m



Rys. 1. Grabie półautomatyczne GKP 2,5

Źródło: AP w Słupsku

W tych latach podejmowane były pierwsze próby zmechanizowania zbioru buraków cukrowych poprzez uruchomienie wstępnej produkcji czterech typów maszyny (wyorywacze ciągnikowe do buraków PDBz-2, ogławiacz dwurzędowy i ogławiacz do zbioru liści). Prace nad tym zagadnieniem związane były z faktem, że SFNR w ramach rekonstrukcji branżowej wytypowana została do specjalizacji w tym zakresie³⁸.

Podsumowanie wybiórcze 1947-1958 zamieszcza w swojej pracy Teresa Machura *Fabryka Maszyn Rolniczych „Famarol- Argomet” w Słupsku (1947-1975)*

Od roku 1947 do połowy 1954 roku SFMR wyprodukowało według

³⁶ Tamże, sygn. 219, k. 116-117, *Sprawozdanie z działalności produkcyjnej w latach 1955-1960*.

³⁷ Tamże, sygn. 46a, k. 12-14, *Sprawozdanie z prób eksploatacyjnych maszyn do sprzętu siana*.

³⁸ T. Machura, *Fabryka Maszyn Rolniczych...*, s. 99.

asortymentu³⁹:

- pług konne i ciągnikowe w ilości 35143 szt.
- kultywatory 25195 szt.
- brony talerzowe 8993 szt.
- wpielaczy ręcznych 6450 szt.
- wpielaczy konnych i ciągnikowych 2054 szt.
- wyorywaczy i podkopywaczy do buraków 2481 szt.
- ramy podorywkowe ciągnikowe 7062 szt.
- włóki 4150 szt.
- młocarni 764 szt.

Wzrost produkcji do pewnego stopnia obrazuje tonażowe wykonanie w poszczególnych latach które przedstawia się następująco⁴⁰:

Plan 3-letni:	rok	1947	813,1 ton
		1948	2090,3 ton
		1949	2962,4 ton
Plan 6-letni:	rok	1950	3218,3 ton
		1951	3976,4 ton
		1952	4217,2 ton
		1953	5279,5 ton
		1954	6571,5 ton
		1955	6244,6 ton
Plan 5-letni		1956	4998,6 ton
		1957	4583,9 ton
		1958	5990,7 ton
		1959	5084,5 ton
		1960	7729,7 ton

Jak z powyższego zestawienia wynika, że do roku 1954 tonażowy wzrost produkcji miał charakter ciągły, zwykowany. Związane to było z wprowadzaniem do produkcji coraz to cięższych asortymentów i wzbogaceniem o coraz to nowe typy narzędzi rolniczych, asortymentu produkowanego wyrobu. W pierwszych latach

³⁹ Tamże, s. 98.

⁴⁰ AP Słupsk, FMR, sygn. 46a, k. 17, *Charakterystyka fabryki i jej produkcji, Ankieta Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich – Zarząd Obwodu Ziemi Słupskiej, 23 IV1959 r.*

przeważała trakcja konna, a zaś w późniejszym okresie uciąg traktorowy (ciężkie brony talerzowe). Po nasyceniu się rynku bronami, fabryka rozpoczęła w roku 1956 produkcję grabi konnych, czym należy tłumaczyć tonażowy spadek produkcji. Rok 1956 przynosi zmiany na wsi, odejście od kolektywizacji, co spowodowało przerwienie się od produkcji ciężkich maszyn ciągnikowych na maszyny lekkie tzn. przystosowane do traktacji konnej. W latach 1956- 1958 produkcją typową są grabie konne różnych typów i brony talerzowe. W latach następnych profil produkcji nie uległ zmianie, ale zwiększyła się liczba wyprodukowanego asortymentu, a zwierzchni nadzór nad przedsiębiorstwem zaczął sprawować Minister Przemysłu Ciężkiego poprzez Zjednoczenie Przemysłu Maszyn Rolniczych⁴¹.

Następna pięcioletka 1961- 1965 przyniosła dalszą rozbudowę i modernizację fabryki, związaną z przejściem specjalizacji w produkcji maszyn do zbioru buraków cukrowych (o czym już wspomniano). Ta decyzja spowodowała przekazanie produkcji bron talerzowych i pługów do fabryki „Unia” w Grudziądzu, a produkcję rodziny grabi konnych Fabryce Narzędzi Rolniczych w Jaworznie⁴².

W latach 1960-62 biuro konstrukcyjne pracowało nad nowymi typami talerzowych przyczepianych oraz zawieszanych, ale już w latach 1963-67 przestawiono się na wytwarzanie asortymentu maszyn do zmechanizowanego zbioru buraków cukrowych, co pociągnęło za sobą zaangażowanie w tym kierunku całego potencjału technicznego oraz zaplecza produkcyjnego⁴³. W 1963 r. wyprodukowano serię informacyjną 50 sztuk kombajnów jednorzędowych do zbioru buraków cukrowych KBC-1 „Rosomak”, a w następnym roku rozpoczęto produkcję seryjną tych maszyn. Pracując nad jej ulepszeniem wprowadzono w następnych latach do produkcji kombajny dwurzędowe KBC-1A i Z-401/1. Ogółem w latach 1963-1968 wyprodukowano 2533 sztuk kombajnów⁴⁴.

⁴¹ Zarządzenie Nr120/org/12 Ministra Przemysłu Ciężkiego, *W sprawie podporządkowania przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą: Słupska Fabryka Narzędzi Rolniczych, 6 maj 1959 r.*

⁴² Tamże, b. sygn., b. p, *Kronika FAMROL 1946-1975.*

⁴³ T. Machura, *Fabryka Maszyn Rolniczych...*, s. 99.

⁴⁴ AP w Słupsku, FMR, b. sygn., b. p, *Kronika FAMROL 1946-1975.*

Foto 20 Kombajn jednorzędowy do zbioru buraków cukrowych KBC-1 „Rosomak”, lata produkcji 1963-1967



Źródło: AP w Słupsku

Równocześnie prowadzone były prace nad produkcją ogławiaczy Z-404 „Birkut” i wyorywacza do dwurzędowego zbioru buraków Z-406 „Orlik”. Problem nurtujący zakład na przestrzeni 1964-65 to opanowanie produkcji kombajnów buraczanych wysokiej jakości. Różne były efekty pracy kombajnów na polach, niektóre pracowały bezawaryjnie przez cały sezon wykopkowy, natomiast inne w bardzo krótkim czasie wymagały naprawy gwarancyjnej i pogwarancyjnej. W 1967 na polecenie Dyrektora Naczelnego Zarządu Przemysłu Ciągnikowego i Maszyn Rolniczych (ZPCiMR), zakład dokonał przeglądów i remontów wszystkich kombajnów od początku ich produkcji⁴⁵. Przyczyny usterek były różne od niewłaściwej eksploatacji kombajnu poprzez słabą kulturę agrarną, do wady konstrukcyjnej maszyny i niewłaściwego montażu kombajnu. Kilkuletnia produkcja kombajnów buraczanych jedno- i dwurzędowych nasyciła rynek krajowy w stopniu dostatecznym i trzeba było wstrzymać ich dalszą produkcję⁴⁶. Sytuacja zakładu wymagała, by jak najszybciej podjęto decyzję co do dalszego profilu produkcji. Należało w planach produkcyjnych na nadchodzące lata wziąć pod uwagę perspektywy rozwoju SFNR i zapewnienie pełnego wykorzystania potencjału wytwórczego.

W latach 1966 -1970 w tym okresie kolejnej pięciolatki inwestycje wynosiły 70 milionów złotych i przyczyniły się także do rozwoju produkcji i wzrostu asortymentów oferowanych maszyn. Musiały one odpowiadać rosnącym wymaganiom PGR-ów, które

⁴⁵ Tamże, sygn. 281, k. 3, *Analizy ekonomiczne za lata 1966-69, Część opisowa, 20 styczeń 1969 r.*

⁴⁶ T. Machura, *Fabryka Maszyn Rolniczych...*, s. 100.

oczekiwały maszyn nowoczesnych o większej wydajności. We współpracy z Instytutem Maszyn Rolniczych w Poznaniu, opracowano i wdrożono do produkcji maszyny do dwufazowego zbioru buraków cukrowych (pracujących niezależnie od siebie) tj. ogławiacz OBC-2 i wyorywacz WBO-2. Ich produkcja została uruchomiona w 1968 roku, podobnie jak przetrząsaczo-zgrabiarki PZK-7 oraz „Rot”, zaś do końca 1969 r. uruchomiono produkcję brony talerzowej. Udział w całości produkcji przetrząsaczo-zgrabiarek systematycznie malał, nie było zapotrzebowania na rynku krajowym jak i zagranicznym. Podjęta w 1968 r. produkcja zgrabiarek PZK-7 oraz „Rot” stwarzały możliwość powiększenia produkcji tego asortymentu. Słupska fabryka już przez dłuższy czas zajmowała się produkcją zgrabiarek beznapędowych, co pozwoliło biuru konstrukcyjnemu zakładu zebrać wiele doświadczeń, które wykorzystano przy konstrukcji tej nowej maszyny, wyróżnionej najwyższą krajową klasą nowoczesności jako wyrób „A”.

Fabryka Maszyn Rolniczych „Agromet-Famarol” ówczesnej 5-latki dwukrotnie zmieniała profil produkcji, w związku z tym można okres ten podzielić na dwa etapy:

1. lata 1966-1968 charakteryzują się tym, że głównym asortymentem w produkcji były maszyny do zbioru buraków cukrowych oraz przetrząsacze-zgrabiarki.
2. lata 1969- 1970 zakład zmienia profil produkcji i przechodzi z produkcji maszyn do zbioru buraków cukrowych na produkcję bron talerzowych, które stają się asortymentem wiodącym. Stopniowe zaniechanie produkcji maszyn do zbioru buraków cukrowych było wynikiem nasycenia rynku tego typu maszynami.

Produkowana od 1951 r. grupa bron talerzowych przekazana do Grudziądza w 1966 roku wróciła do Słupska w 1969 r. jako jeden z przyszłościowych asortymentów⁴⁷.

Wartość produkcji w 1947 r. wynosiła	784 000 zł
1950 r.	9 856 000 zł
1960 r.	79 545 000 zł
1965 r.	119 000 000 zł
1968 r.	146 900 000 zł
1970 r. już	156 126 000 zł

Łączna wartość produkcji w omawianej 5-latce wyniosła 756 mln zł⁴⁸.

Od dnia 12 lutego 1968 roku, zwierzchni nadzór nad przedsiębiorstwem zaczął

⁴⁷ AP w Słupsku, FMR, sygn. 281, k. 7, *Analizy ekonomiczne za rok 1969, Część opisowa, 20 styczeń 1969 r.*

⁴⁸ Tamże, b. sygn., b. p., *Kronika FAMROL 1946-1975.*

sprawować Minister Przemysłu Maszynowego poprzez Zjednoczenie Przemysłu Ciągników i Maszyn Rolniczych⁴⁹. ZPCiMR w bardzo dużym stopniu decydowało o planie produkcji i o jego asortymencie.

Tabela 8 Struktura produkcji towarowej wg. poszczególnych grup wyrobów (ceny zbytu).

Lp.	Grupa wyrobów	1966 r. wyk. %	1967 r. wyk. %	1968 r. wyk. %	1969 r. wyk. %	1970 r. plan %
1	Maszyny do zbioru siana	24,4	18,4	16,9	6,2	22,5
2	Maszyny do zbioru buraków	35,4	42,8	42,3	36,7	5,8
3	Brony talerzowe	8,2	-	-	30,4	44,9
4	Części zamienne	15,4	18,6	22,3	21,0	19,4
5	Kooperacja	15,9	18,8	17,3	3,9	5,9
6	Usługi	0,7	1,4	1,2	1,8	1,5
	Razem prod. towar.	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Źródło: A FMR, Analiza kompleksowa przedsiębiorstwa za rok 1969, luty 1970 r.

Jak wynika w powyższego zestawienia wyraźnie widać spadek udziału w produkcji towarowej maszyn do zbioru buraków, a następuje wzrost udziału bron talerzowych. Zmiana struktury asortymentowej wywarła istotny wpływ na dynamikę rozwoju przedsiębiorstwa w latach 1969/70 i kształtowanie się wyników działalności gospodarczej. W omawianych latach na dużym poziomie utrzymywała się produkcja części zamiennych a malał zakres kooperacji. Produkcja miała charakter średnioseryjny z tendencją przekształcania się w grupie bron i zgrabiarek w produkcję wielkoseryjną⁵⁰.

Ważnym wydarzeniem w historii S.F.N.R było nadanie w dniu 30 listopada 1968 r. na mocy zarządzenia Ministra Przemysłu Maszynowego nazwy Fabryka Maszyn Rolniczych „FAMAROL” w Słupsku⁵¹.

Po kryzysie politycznym w grudniu 1970 roku ze stanowiska I sekretarza KC PZPR ustąpił Władysław Gomułka, jego miejsce powierzono Edwardowi Gierkowi. Wówczas sformułowano nową politykę społeczno-ekonomiczną tzw. strategię przyspieszonego rozwoju gospodarczego i społecznego Polski, zakładającą szybkie tempo gospodarcze. Spowodowało to wzrost rangi przemysłu rolno-spożywczego i tym

⁴⁹ Zarządzenie Nr 9/15/org/68 Ministra Przemysłu Maszynowego, *W sprawie zmiany podporządkowania przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą Słupska Fabryka Narzędzi Rolniczych z siedzibą w Słupsku, 12 luty 1968 r.*

⁵⁰ A FMR, k 3-4, *Analiza kompleksowa przedsiębiorstwa za rok 1969, luty 1970 r.*

⁵¹ Zarządzenie Nr.9/org/68, *Pismo w sprawie zmiany aktu erekcyjnego przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą: Fabryka Narzędzi Rolniczych z siedzibą w Słupsku. 30 listopad 1968 r.*

samym rangi słupskiego zakładu co przedłożyło się na wzrost liczby zamówień na produkowane w nim maszyny i urządzenia.

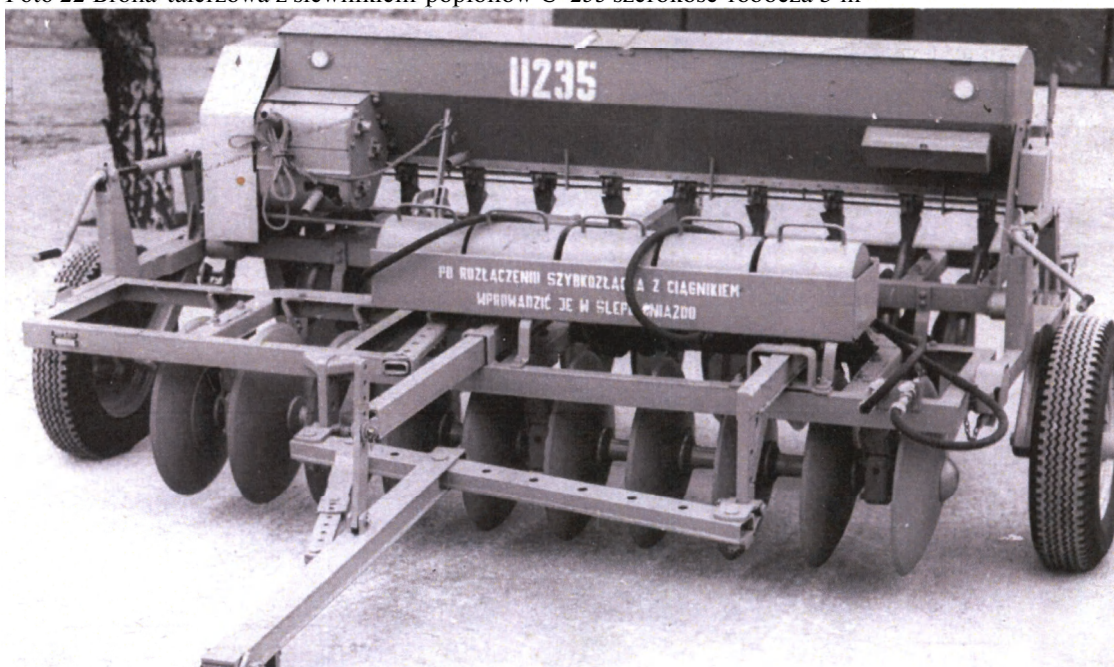
W tym okresie wznowiona została produkcja wieloseryjna bron talerzowych i przetrząsaczo- zgrabiarek oraz wdrożono do produkcji nową grupę bron talerzowych wśród nich dwa typy bron przyczepianych U-236 i U-237 i trzy typy bron zawieszanych tj. U-240, U-241 i U-242.

Foto 21 Brona talerzowa hydrauliczna U-242 ciągniona o szerokości roboczej 4m



Źródło: Ze zbiorów autora

Foto 22 Brona talerzowa z siewnikiem poplonów U-235 szerokość robocza 3 m



Źródło: A FMR

W tym samym czasie podjęto prace nad skonstruowaniem i wprowadzeniem do

produkcji w grupie maszyn do zbioru siana, nowej przetrząsaczo- zgrabiarki ciągnikowej „ROT-1” oraz zgrabiarki konnej PZK-5⁵².

Kolejne przestawienie produkcji spowodowało niepełne wykorzystanie istniejących mocy produkcyjnych, wzrost kosztów produkcji i konieczność zmiany organizacji produkcji⁵³. W 1971 roku zakład opuściła informacyjna seria bron talerzowych zaczepianych Z-2, Z-2,5, Z-3, BPc-2 wyposażonych w hydraulikę siłową⁵⁴. Ta nowa grupa maszyn wyeliminowała produkowane od 10 lat deficytowe brony talerzowe BTz-2, BTc-2,5 oraz poszerzały asortyment o nowe wyroby, dotąd nie produkowane⁵⁵. Wszystkie te wyroby posiadały grupę „A” nowoczesności, czyli dorównywały wyrobom produkowanym za granicą.

Foto 23 Brona talerzowa zawieszana Z-2 o szerokości roboczej 2 m (Z-2,5 m i Z-3 m)



Źródło: AFMR

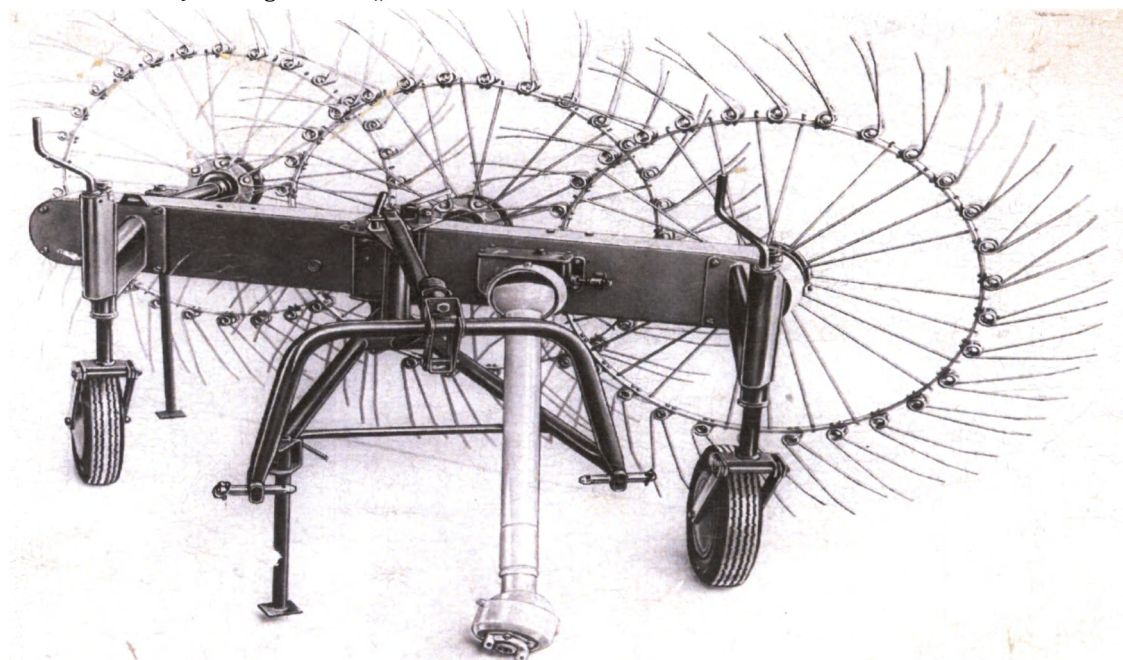
⁵² Tamże, k. 10-12, *Analiza kompleksowa działalności przedsiębiorstwa za rok 1970, marzec 1971 r.*

⁵³ AP Słupsk, FMR, sygn.246, k. 1, *Roczny plan produkcji przedsiębiorstwa na rok 1971, część opisowa*

⁵⁴ Tamże, k. 9.

⁵⁵ A FMR, k 118 *Analiza kompleksowa działalności przedsiębiorstwa za rok 1970, marzec 1971 r.*

Foto 24 Przetrzęsaczko-zgrabiarka „ROT-1”



Źródło: A FMR

Zmiany zachodzące na wsi polskiej były dokładnie śledzone w fabryce. 26 marca 1973 roku w wydanym przez Ministerstw Przemysłu Maszynowego zarządzeniu po raz kolejny zmieniono nazwę fabryki na: „Agromet-Famarol” Fabryka Maszyn Rolniczych w Słupsku. W paragrafie 2.2 dodano: „Przedsiębiorstwo może tworzyć za zgodą Ministerstwa Przemysłu Maszynowego oddziały terenowe”, a w paragrafie 5: „Nadzór nad przedsiębiorstwem sprawuje Minister Przemysłu Maszynowego przez Zjednoczenie Przemysłu Maszyn Rolniczych” „Agromet”⁵⁶. Decyzją Ministerstwa Przemysłu Maszynowego wprowadzone zostają zmiany organizacyjne, a mianowicie z dniem 14 września 1973 r. do przedsiębiorstwa zastały przyłączone Sławieńskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Darłowie przy ulicy Wojska Polskiego 47⁵⁷.

Zakład w Darłowie, po przywróceniu go do stanu użyteczności podjął produkcję już w roku 1946, a w 1956 rozpoczął produkcję maszyn rolniczych w ramach organizacyjnych Państwowego Przemysłu Terenowego. Na przestrzeni lat 1956-1973 produkował maszyny rolnicze takie jak: kieraty, młockarnie szerokomłotne czyszczące

⁵⁶ Tamże, Zarządzenia Dyrektora 1973-1983, b. sygn., b. p., Zarządzenie Nr. 11/org/73 Ministra Przemysłu Maszynowego, W sprawie zmiany erekcyjnego przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą: Fabryka Narzędzi Rolniczych z siedzibą w Słupsku. 26 III 1973 r.

⁵⁷ Tamże, Zarządzenia Dyrektora 1973-1983, Zarządzenie Nr. 55/org/73 Ministra Przemysłu Maszynowego, W sprawie połączenia przedsiębiorstw Państwowych: Zakładów Przemysłu Terenowego z „Agromet-Famarol” Fabryką Maszyn Rolniczych, 14.09.1973 r.

i nieczyszczące, siewniki ogrodnicze, siewniki punktowe do buraków, zestawy maszyn do wyposażenia czyszczalni i preparowania jednokiełkowego nasion buraka cukrowego, dwa typy siekaczy do buraków, brony talerzowe⁵⁸. Odlewów do maszyn rolniczych dostarczała własna odlewnia, a w ramach, jej dociążenia produkowano kotły centralnego ogrzewania. Samodzielne przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego dysponowało własnym biurem konstrukcyjnym i prototypownią współpracując z Instytutem Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa, Przemysłowym Instytutem Maszyn Rolniczych oraz innymi przedsiębiorstwami zajmującymi się produkcją maszyn rolniczych. Prężność przedsiębiorstwa oraz wyniki produkcyjne i finansowe pozwoliły zakładowi na podjęcie inwestycji: zmodernizowano wydziały produkcyjne, odmłodzono park maszynowy, zakończono pierwszy etap budowy nowej odlewni. Drugi etap budowy miał nastąpić po zakończeniu pierwszego i osiągnąć projektowaną zdolności produkcyjną.

W 1973 roku nastąpiła likwidacja Państwowego Przemysłu Terenowego i pomimo usilnych zabiegów, w nowych układach organizacyjnych drugi etap inwestowania odlewni nie nastąpił⁵⁹.

Z dniem 1 października 1974 roku do „Agromet-Famarol” włączono również Państwowy Ośrodek Maszynowy w Słupsku przy ulicy Przemysłowej 9, który produkował naczepy asenizacyjne. Po połączeniu stał się on wydziałem montażu bron talerzowych⁶⁰. Te posunięcia zwiększyły możliwości produkcyjne, poprawiły organizację produkcji i powiększyły potencjał kadrowy zakładu.

Zmiany organizacyjne jakie zaszły w przedsiębiorstwie w latach 1973-75 pociągnęły za sobą ważne decyzje dotyczące sfery produkcji. Rezultatem ich było wprowadzeniu do produkcji dwóch nowych wyrobów. W grupie maszyn do zbioru buraków cukrowych - kombajny buraczane jednorzędowe i dwurzędowe, oraz do zbioru zielonek- kosiarki rotacyjne dwubębnowe o szerokości 1,35m i szerokości 1,65m. Na mocy decyzji nr 135/74 Prezydium Rządu z dnia 8 listopada 1974 roku Fabryka Maszyn Rolniczych w Słupsku została wyznaczona jako przedsiębiorstwo wiodące w zakresie

⁵⁸ Tamże, Zarządzenia Dyrektora 1973-1983, Zarządzenie Nr. 55/org/73 Ministra Przemysłu Maszynowego, *W sprawie połączenia przedsiębiorstw Państwowych: Zakładów Przemysłu Terenowego z „Agromet-Famarol” Fabryką Maszyn Rolniczych*, z 14.09.1973 r.

⁵⁹ Tamże, Zarządzenia Dyrektora 1973-1983, *Opinia Zespołu Przygotowawczego, powołanego NR 39/org/82 MHiPM, w sprawie podziału „Agromet-Famarol”* 10.12.1982 r.

⁶⁰ Zarządzenie Nr. 57/org/74 Ministra Przemysłu Maszynowego, *W sprawie połączenia przedsiębiorstw państwowych: Państwowego Ośrodka Maszynowego w Słupsku z „Agromet-Famarol” Fabryką Maszyn Rolniczych w Słupsku*, 25.09.1974 r.

produkcji maszyn do zbioru buraka cukrowego⁶¹. Równocześnie zapadła decyzja o rozbudowie i modernizacji zakładu, co stało się koniecznością wobec planów zakupu licencji za granicą na nowoczesne kosiarki rotacyjne i kombajny buraczane.

Powierzenie słupskiemu zakładowi tak odpowiedzialnego zadania było wynikiem docenienia dotychczasowych osiągnięć, a produkcją maszyn zajmowano się tutaj już od 25 lat (w 1972 roku zakład obchodził 25-lecie swojej powojennej działalności), w tym produkcją maszyn do zbioru buraka. Maszyny te nieustannie modernizowano. W 1973 r. wprowadzono do produkcji zmechanizowaną wersję wyorywacza WBC-2/1, a 1974 r. unowocześniony typ ogławiacza OBC -2/1, co świadczyło o wysokich kwalifikacjach załogi. Nie bez znaczenia była decyzja Naczelnego Dyrektora Zjednoczenia Przemysłu Maszyn Rolniczych „AGROMET” z dnia 18 grudnia 1973 roku mówiąca o utworzeniu przy „Argomet-Famarol” w Słupsku Zakładu Doświadczalnego dla maszyn i urządzeń do zbioru buraków cukrowych, zbioru siana i zielonek oraz maszyn uprawowych^{f0}. Do zadań Zakładu Doświadczalnego należała budowa modeli, prototypów i serii próbnych maszyn, urządzeń do zbioru siana i zielonek oraz maszyn i narzędzi uprawowych, obejmujących m.in.: kombajny buraczane, ogławiacze i wyorywacze, kosiarki rotacyjne, przetrząsacze i zgrabiarki, zgniatacze pokosów, ścinacze wysokołodygowe zielonek oraz bron talerzowych zawieszanych i przyczepianych⁶³. Pierwszym zadaniem jakie powierzono zakładowi było skonstruowanie kombajnu buraczanego dwurzędowego. Jak już wspomniano nowa specjalizacja spowodowała zakup w RFN dwóch licencji: w firmie „FAHR” w 1974 r zakupiono licencję na produkcję nowoczesnych wysokowydajnych kosiarek rotacyjnych KM-20 i KM-22 (produkowanych po dzień dzisiejszy), a w firmie „Kleine” licencję na produkcję jednorzędowego kombajnu Automatic 5000 (Z-413 to Polska nazwa). Zakup tych licencji nastąpił po kilkuletnich badaniach eksploatacyjnych maszyn na polskich polach.

W 1974 roku zmontowano w ramach szkolenia załogi 100 kosiarek rotacyjnych, z części dostarczonych przez licencjodawcę oraz 10 sztuk z udziałem 15% własnych części⁶⁴.

⁶¹ Tamże, k. 25, *Analiza kompleksowa działalności przedsiębiorstwa za rok 1976, marzec 1977 r.*

⁶² Tamże, Zarządzenie Nr 28 Naczelnego Dyrektora Zjednoczenia Przemysłu Maszyn Rolniczych „AGROMET”, *W sprawie utworzenia Zakładu Doświadczalnego przy Fabryce Maszyn Rolniczych w Słupsku, 28.12.1973 r.*

⁶³ Tamże.

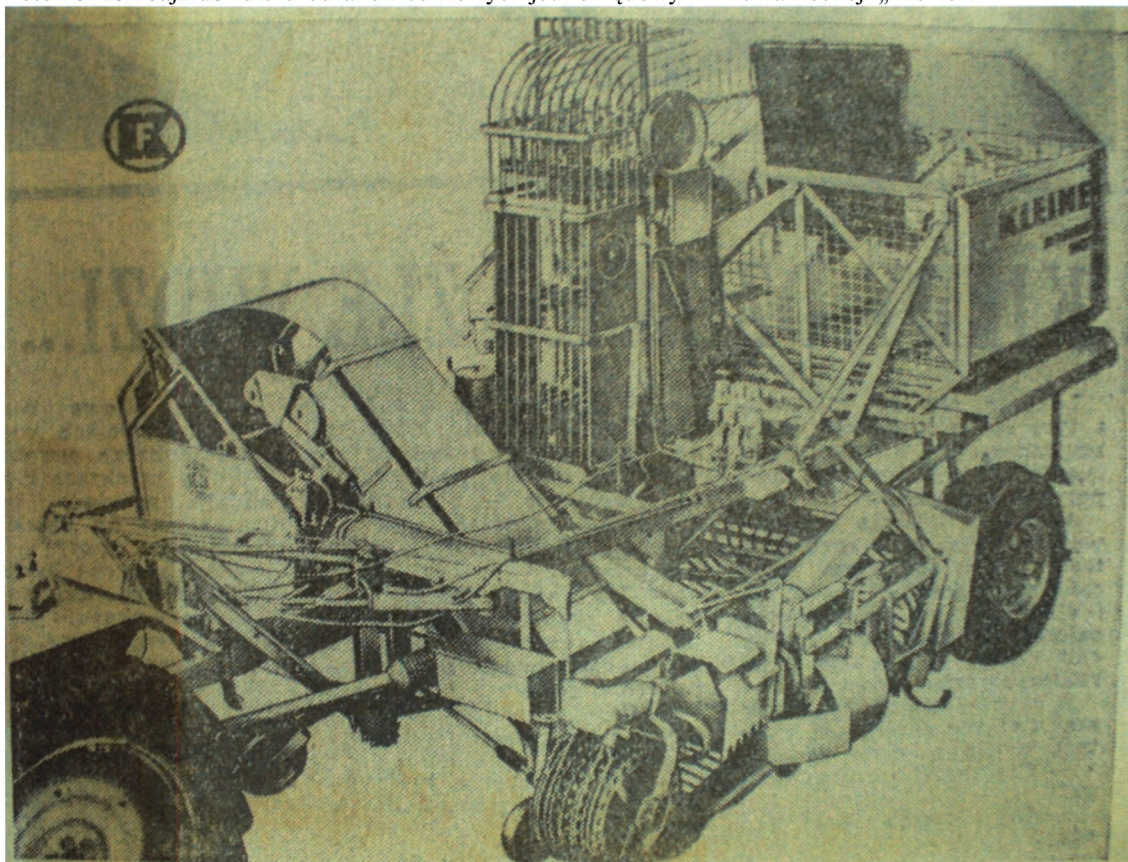
⁶⁴ Tamże, k. 6, *Analiza kompleksowa działalności przedsiębiorstwa za rok 1974, marzec 1975 r.*

Foto 25 Kosiarka rotacyjna Z105(KM-22), licencja „FAHR”, szerokość robocza 1.65 m



Źródło: A FMR

Foto 26 Kombajn do zbioru buraków cukrowych jednorzędowy Z-413 na licencji „Kleine”



Źródło: AP w Słupsku

Tabela 9 Dynamika produkcji globalnej w latach 1970- 1974.

Wyszczególnienie	Jedn. miary	Wykonanie				
		1970	1971	1972	1973	1974
Produkcja globalna	min. zł	184,9	199,5	237,4	262,0	306,5
Wykonanie planu rocznego	%	100,3	100,1	105,8	101,9	98,1
Dynamika produkcji	%	101	107,9	119,0	110,4	117,0
1970 = 100%	%	100	107,9	128,4	141,7	165,8

Źródło: A FMR, Analiza kompleksowa działalności zakładu w Słupsku za 1970- 1974, opracowanie autora

Wartość produkcji globalnej w roku 1974 roku wynosiła 306,5 min. zł i była wyższa o 17% niż w roku poprzednim. Jednak plan został wykonany w 98,1%, ponieważ nastąpił spadek robót w toku, w porównaniu z wartością z początku roku⁶⁵.

Za wszechstronną działalność Rada Państwa RP przyznała Fabryce Maszyn Rolniczych „Agromet-Famarol” Sztandar Pracy I Klasy, (w kwietniu 1975 roku).

Zadania produkcyjne na rok 1975 ustalone zostały po podpisaniu umowy licencyjno-kooperacyjnej z firmą Kleine, „FAMAROL” zakupił 200 szt. kombajnów gotowych oraz 200 sztuk w podzespołach tej firmy. Pierwszą setkę maszyn z planowanej w 1975 roku zmontowano w miesiącu w maju i w czerwcu. Drugie 100 sztuk których 20% stanowiły elementy wyprodukowane już w zakładzie przekazane zostały rolnictwu we wrześniu i październiku⁶⁶.

Podejmowanie produkcji o tak wysokim stopniu trudności wymagało wprowadzenia unowocześnienia procesów obróbki plastycznej, obróbki skrawaniem, spawania w osłonie CO₂, co musiało być poprzedzone rozbudową zaplecza. Uruchomiono dwie malarnie podzespołów oraz malarnię końcową, w których w nowoczesny sposób nakładano powłoki malarskie⁶⁷. Zakład rozpoczynając produkcję tak nowoczesnych maszyn rolniczych jak kosiarki i kombajny buraczane, nie chciał zrezygnować z produkcji wyrobów do tej pory produkowanych jak brony zawieszane i przyczepiane, przetrząsaczo-zgrabiarki, które znajdowały nabywców w kraju jak i zagranicą więc, przeniósł ich produkcję do przejętych zakładów w Darłowie i w Słupsku. Oba te zakłady już pod patronatem „Famarolu” stopniowo wdrażały w/w maszyny.

W 1975 roku zakład w Darłowie wyprodukował 18 tys. młocarni, 23 tys.

⁶⁵ Tamże, k. 1, *Analiza kompleksowa działalności zakładu za rok 1974, kwiecień 1975 r.*

⁶⁶ Tamże, k. 6, *Analiza kompleksowa działalności przedsiębiorstwa za rok 1975, marzec 1976.*

⁶⁷ AP w Słupsku, FMR, b. sygn., b. p., *Kronika FAMROL 1946-1975.*

sieczkami do buraków różnych typów i 14 tys. wałów do gleby. Zakład nr 2 (były Państwowy Ośrodek Maszynowy w Słupsku) wyprodukował dla rolnictwa 1092 naczepy asenizacyjne⁶⁸. Poza wyrobami gotowymi FMR wytwarzał również części zamienne i dokonywał napraw gwarancyjnych swoich maszyn i urządzeń. Wobec kooperacji z ponad 70-cioma podwykonawcami i dostawcami nie można było uniknąć wystąpienia nieoczekiwanych usterek, ale liczbę reklamacji na niektóre asortymenty udało się ograniczyć co spowodowało, że w 1975 roku zakład miał trzy produkty a w 1979 już dziewięć produktów ze znakiem jakości „I”⁶⁹. W tym 5-leciu 1971-1975, zakład dostarczył na rynek krajowy i zagraniczny maszyny i części o wartości 1 354 70 min. zł przy średnim zatrudnieniu 921 osób .

Następna pięciolatka (1976-1980), to okres realizacji przedsięwzięcia inwestycyjnego o bardzo dużej wartości pod nazwą „Budowa i modernizacja zakładu dla produkcji maszyn do zbioru buraka cukrowego”, który będzie opisany w następnym rozdziale „modernizacja i inwestycje”. W 1976 plan sprzedaży był wyższy o 28% od wykonania zadań za rok 1975. Wzrostowi zadań wartościowych towarzyszyły zmiany asortymentowe. Produkcja asortymentu tradycyjnego jak brony zawieszane i większości przetrząsaczo- zgrabiarki przekazana została do zakładu w Darłowie. W zakładzie wiodącym i włączonym do niego od 1 października 1976 roku Zakładzie NR 2 pozostała produkcja dwóch wyrobów licencyjnych, kombajnów do zbioru buraka cukrowego i kosiarek rotacyjnych, bron przyczepianych a do półrocza zgrabiarek 71 i naczep asenizacyjnych .

Ponad dwukrotnie zwiększone zostały dostawy elementów kooperacyjnych dla licencjodawców w ramach spłaty kredytu na zakup licencji. Asortymentowy plan produkcji został wykonany w 100%⁷². Na wydziale W-5 w następnym roku zaprzestano całkowicie produkcji naczep asenizacyjnych T-507, aby cały zakład przystosować do produkcji wielkoseryjnej brony talerzowej P-3. Zostały zmodernizowane i przeniesione do nowej hali obrabiarki, powstała nowa linia montażowa bron, malarnia gruntowa (podkład) i rozdzielnia. Montaż bron został całkowicie opanowany przez pracowników wydziału W-5, a maszyna nie straciła znaku jakości. Przez całe to 5- lecie asortyment

⁶⁸ A FMR, k. 12, *Analiza kompleksowa działalności przedsiębiorstwa za rok 1975, marzec 1976 r.*

⁶⁹ Tamże, b. sygn., k. 16, *Analiza kompleksowa działalności przedsiębiorstwa za rok 1979, luty 1980 r.*

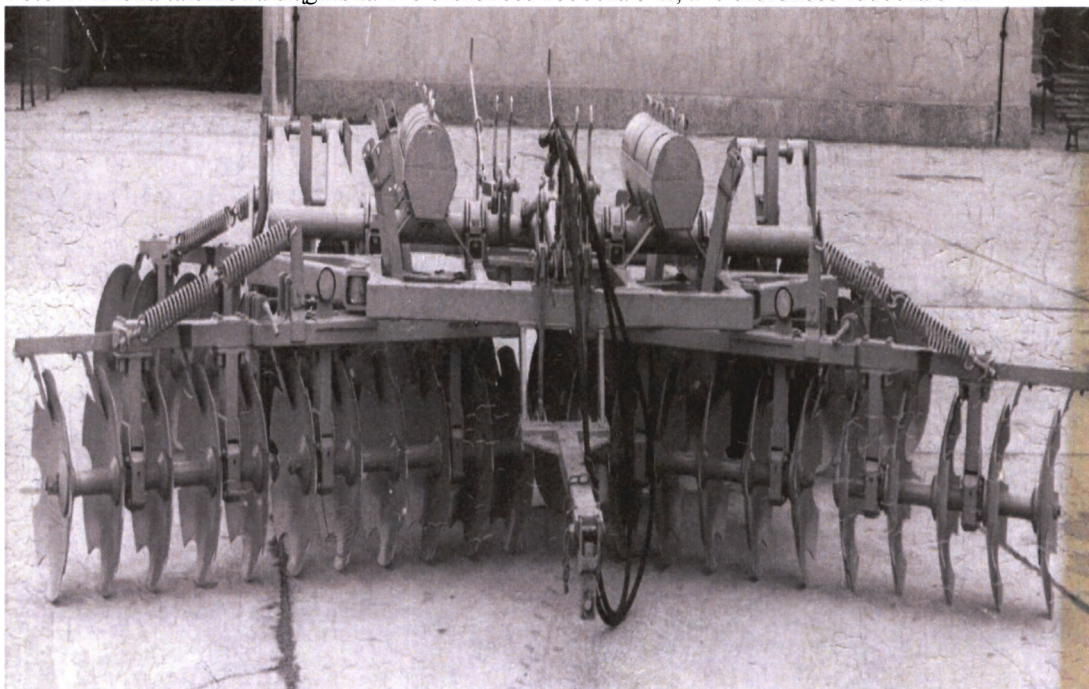
⁷⁰ AP Słupsk, FMR, sygn. 349 k. 183, *Protokół z uroczystej XV Konferencji Samorządu Robotniczego Fabryki Maszyn Rolniczych w Słupsku z okazji 35-tej rocznicy PRL, 14.07.1979 r.*

⁷¹ A FMR, *Zarządzenie nr 25 Dyrektora Fabryki Maszyn Rolniczych „Agromet-Famarol” w Słupsku, w sprawie przekształcenia Zakładu NR 2 w wydziałpredykcyrty części i zespołów- W-5, 30.09.1976 r.*

⁷² AP Słupsk, FMR, sygn.347, k. 135, *Protokół z IV-tej Konferencji Samorządu Robotniczy FMR w Słupsku, 6.1.1977 r.*

nie uległ zmianie.

Foto 27 Brona talerzowa ciągniona P-5 szerokość robocza 5 m, P-3 szerokość robocza 3 m



Źródło: A FMR

Dynamikę produkcji poszczególnych asortymentów w latach 1976-1980 obrazuje tabela 10. Największy wzrost produkcji nastąpił w bronach i zgrabiarkach, ale największą wartość sprzedażową uzyskały kosiarki i kombajny (zgrabiarki wyprodukowano w zakładzie w Darłowie).

Tabela 10 Wykonane planu produkcji w latach 1976-1980 w asortymentach bez podziału na typy.

LP	Asortyment	J.m.	1976	1977	1978	1979	1980	8:3 %
1	2		3	4	5	6	7	8
2	Brony	szt.	660	2106	3600	4509	5500	833
3	Kosiarki	szt.	2420	3050	3706	2500	3707	153
4	Kombajn	szt.	500	645	652	700	800	160
5	Zgrabiarki	szt.	3109	0	10000	11876	13120	336

Źródło: A FMR, Analiza kompleksowa działalności przedsiębiorstwa za rok 1976-1980, Tabela i wyliczenia autora

W roku 1981 przystąpiono do opracowania konstrukcji kombajnu do zbioru buraków na małych powierzchniach⁷³. W wyniku tych prac uruchomiono produkcję kombajnu Z-417 „Posejdon I”, a w 1985 r. Z-417/1 „Posejdon II”. W zakresie maszyn

⁷³ A FMR, k. 6, Analiza kompleksowa działalności przedsiębiorstwa za rok 1981, marzec 1982 r.

do zbioru siana w 1985 r. zaczęto produkować przetrząsaczo-zgrabiarki zawieszane Z-247, a rok później przetrząsacz karuzelowy z napędem pasowym Z-255. W latach 1982-83 zmodernizowano brony talerzowe U-240/1 i U-241/1.

Foto 28 Kombajn do zbioru buraków cukrowych jednorzędowy Z-417/1



Źródło: A FMR

W latach 1981-1985 produkowano następujące maszyny⁷⁴:

I grupa - maszyny do zbioru siana

- kosiarka rotacyjna Z-36
- kosiarka rotacyjna Z-70
- przetrząsacz karuzelowy Z-229
- przetrząsacz karuzelowy Z-255
- przetrząsaczo-zgrabiarka zawieszana Z-247

II grupa - maszyny uprawowe

- brona talerzowa przyczepiana U-236
- brona talerzowa zawieszana U-240/1 i U-241/1

III grupa maszyny do zbioru buraków

- kombajn do zbioru buraka cukrowego Z-413
- kombajn do zbioru buraka cukrowego Z-417/1
- wyorywacz 6 rzędowy zawieszany Z-415

Kombajn Z-413, oraz kosiarki rotacyjne Z-36 (KM-22 o szerokości roboczej 1,35m)

⁷⁴ Tamże, k. 4, *Analiza kompleksowa działalności przedsiębiorstwa za lata 1981, 1982, 1983, 1984, 1985 r.*

i Z-70 (KM -20 o szerokości roboczej 105 m) oraz wszystkie typy bron talerzowych posiadały znaki jakości „1”^{nc}.

Ewolucja wielozakładowej formy działalności przedsiębiorstwa doprowadziła do wykształtowania niezbędnych funkcji organizacyjnych, techniczno- produkcyjnych i ekonomicznych potrzebnych do samodzielnej działalności zakładów wchodzących w skład wielozakładowego przedsiębiorstwa. W wyniku tej ewolucji powstały trwałe efekty organizacyjne i ekonomiczne oraz warunki do działalności zakładu w Darłowie jako samodzielnego przedsiębiorstwa spełniającego wymogi samofinansowania. Należy podkreślić, że od 1975 roku Zakład w Darłowie był zlokalizowany na terenie innego województwa (koszalińskiego) i znacznej odległości od siedziby przedsiębiorstwa, ok 50 km⁷⁶. W latach 80 zakład produkował przetrząsaczo-zgrabiarki Z-211, części zamienne do w/w maszyn oraz odlewy żeliwne w 60% dla potrzeb przemysłu maszyn rolniczych oraz 40% dla innych odbiorców jak: Stocznia „Ustka”, „Zremb” Jezierzycy, FUT Suchedniów i inne. Występujące związki kooperacyjne pomiędzy zakładem w Słupsku a zakładem w Darłowie były bardzo nłkłe. Zakład w Słupsku w 1982 r. wykonywał 5 asortymentów do przetrząsaczo-zgrabiarek (w latach poprzednich około 30 pozycji), przy czym istniała możliwość wykonania tych detali w Darłowie⁷⁷.

Z dniem 31 grudnia 1982 r. nastąpił podział przedsiębiorstwa państwowego „Agromet-Famarol” Fabryka Maszyn Rolniczych w Słupsku i utworzenie na jej bazie, zakładów⁷⁸:

„Agromet- Famarol” Fabryka Maszyn Rolniczych w Słupsku⁷⁹

„Argomet” Fabryka Maszyn Rolniczych w Darłowie⁸⁰

⁷⁵ Tamże, k 27, *Analiza kompleksowa działalności przedsiębiorstw za rok 1985*, marzec 1986 r.

⁷⁶ Tamże, Zarządzenia Dyrektora 1973-1983, *Opinia Zespołu Przygotowawczego, powołanego NR 39/org/82 MHiPM, w sprawie podziału „Agromet-Famarol” Fabryka Maszyn Rolniczych w Słupsku, 10.12.1982 r.*

⁷⁷ Tamże.

⁷⁸ Tamże, Zarządzenia Dyrektora 1973-1983, Zarządzenie NR 171/org/82 Ministra Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego, w sprawie podziału „Agromet-Famarol” Fabryki Maszyn Rolniczych w Słupsku, 30.12.1982 r.

⁷⁹ Tamże, Zarządzenia Dyrektora 1973-1983, Zarządzenie NR 172/org/82 MHiPM, w sprawie zmiany aktu erekcyjnego przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą: „Agromet-Famarol” Fabryka Maszyn Rolniczych w Słupsku, 30.12.1982 r.

⁸⁰ Tamże, Zarządzenie Dyrektora 1973-1983, Zarządzenie NR 13/org/82 MHiPM, w sprawie utworzenia przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą: Agromet – Fabryka Maszyn Rolniczych w Darłowie, 30.12.1982 r.

Tabela 11 Dynamika produkcji w latach 1980-1985

Wyszczególnienie	J.m.	1980	1981	1982	1983	1984	1985
Produkcja wg cen bieżących	min. zł	1 215	1 288	2 247	2 774	3 185	3 821
Produkcja wg cen na 31.12.85 r.	min. zł	2 932	3 009	3 241	3 500	3 677	3 821
Produkcja asortymentu:							
Brony	szt.	5406	3695	6197	7279	6169	2800
Kosiarki	szt.	3907	5502	6700	8204	8451	9411
Zgrabiarki	szt.	X	1944	5687	7301	7592	7446
Kombajny	szt.	800	900	1017	1228	1285	1370
Zatrudnienie	osób	1290	1391	1403	1367	1257	1266

Źródło: A FMR, Analiza kompleksowa działalności przedsiębiorstwa za lata 1980-1985, Tabela i wyliczenia autora.

Tabela 11 przedstawia ilość produkcji w latach 1980-1985 bez podziału na poszczególne wersje oraz wartość wyprodukowanych maszyn. Duże zapotrzebowanie na maszyny licencjonowane zmuszały zakład do systematycznego zwiększania produkcji tych asortymentów. Dynamika wzrostu produkcji wynosiła między poszczególnymi latami około 108%⁸¹.

Rok 1986 i następne były kolejnymi okresami realizacji zadań programu rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej, który obejmował swym zakresem produkcję zakładu. Miało to istotne znaczenie dla realizacji wzrastających zadań produkcyjnych z uwagi na określone preferencje zaopatrzeniowe, możliwości pozyskiwania dewiz na import wsadu oraz możliwości koordynacyjne organu założycielskiego w pozyskiwaniu materiałów i elementów kooperacyjnych. Mimo to realizacja zadań nie była łatwa. Występowały niedobory takich materiałów jak: wyroby hutnicze, materiały śrubowe, farby i lakiery. Jednocześnie znaczna część dostaw zaopatrzeniowo-kooperacyjnych otrzymywana była z opóźnieniem, a jakość ich nie zawsze odpowiadała wymaganiom. Park maszynowy z roku na rok, ulegał zużyciu z uwagi na ograniczenia finansowe oraz brak potrzebnych maszyn na rynku krajowym. Zakup środków produkcji zagranicą nie mógł być realizowany z braków środków dewizowych. Własne odpisy dewizowe pokrywały zaledwie

⁸¹ Tamże, k. 38.

potrzeby na zaopatrzenie w części zamienne dla utrzymania w sprawności posiadanych maszyn i urządzeń⁸². Mimo to plany produkcji wykonane były w na poziomie ok 100%.

83

Dynamika sprzedaży w tym okresie była na poziomie 104% .

Wzrosła produkcja liczba kosiarek rotacyjnych do poziomu 17000 szt. w roku 1989 r., kombajny buraczane utrzymywały się na poziomie 1300 szt. rocznie a brony talerzowej na poziomie 4400 szt.⁸⁴.

2.3 Działalność eksportowa zakładu

Słupska fabryka w pierwszych latach produkcji dostarczała swoje wyroby dla odbiorców krajowych. Miernikiem poziomu jakościowego była w dużej mierze produkcja eksportowa, chociażby z tego względu, że w dobie narastającej konkurencji na rynkach światowych każdy kupuje z reguły to co najlepsze, najsprawniejsze i najbardziej nowoczesne. Już jednak w 1948 roku zakład dostał zamówienie dla odbiorcy zagranicznego, „Kurier Słupski” pisał 23 marca 1948 roku „(...) *Ze Słupska do Palestyny wysłano partię narzędzi rolniczych przystosowanych do trakcji traktorowej. Należy się liczyć z tym, iż wysoka jakość słupskich maszyn umożliwi rozszerzenie* ^{oc} *eksportu*” . Kontrakty handlowe z Izraelem nie skończyły się na tej partii maszyn, ponieważ w 5-tego października 1950 roku fabryka dostała zamówienie od Metalexport na wykonanie pługów ramowych NSP-2. Wynika to z notatki służbowej, „*Fabryka otrzymała zamówienie na 80 pługów NSP 2 wykonaniu eksportowym dla Izraela. Odbiór techniczny nastąpi dnia 15.10.50 r., w stanie niepomalowanym. (...) Sposób wykonania: w magazynie ekspedycji znajduje się ponad 200 szt. pługów NSP 2, rozmontowane w skrzyniach, wykonane w 1948 r. dla Finlandii, starannie sprawdzić twardość odkładnic i lemieszki ewentualnie hartować ponownie. Do odbioru technicznego pługi przedstawić w stanie zmontowanym w/g zespołów montażowych. Po odbiorze pługi rozmontować i malować jak wyżej w hali byłej stołówki, po odbiorze malowania pakować do skrzyń. (...) Ponieważ spodziewamy się dalszego zamówienia na 20 szt. tych pługów na eksport należy przygotować 100 szt., lecz nie demontować i nie malować tych 20 szt.*”⁸⁶. Powyższy tekst źródłowy pokazuje jak rygorystyczne

⁸² Tamże, k. 5, *Analiza kompleksowa działalności przedsiębiorstwa za rok 1987, marzec 1988 r.*

⁸³ Tamże, k. 9, *Analiza kompleksowa działalności przedsiębiorstwa za rok 1989, luty 1990 r.*

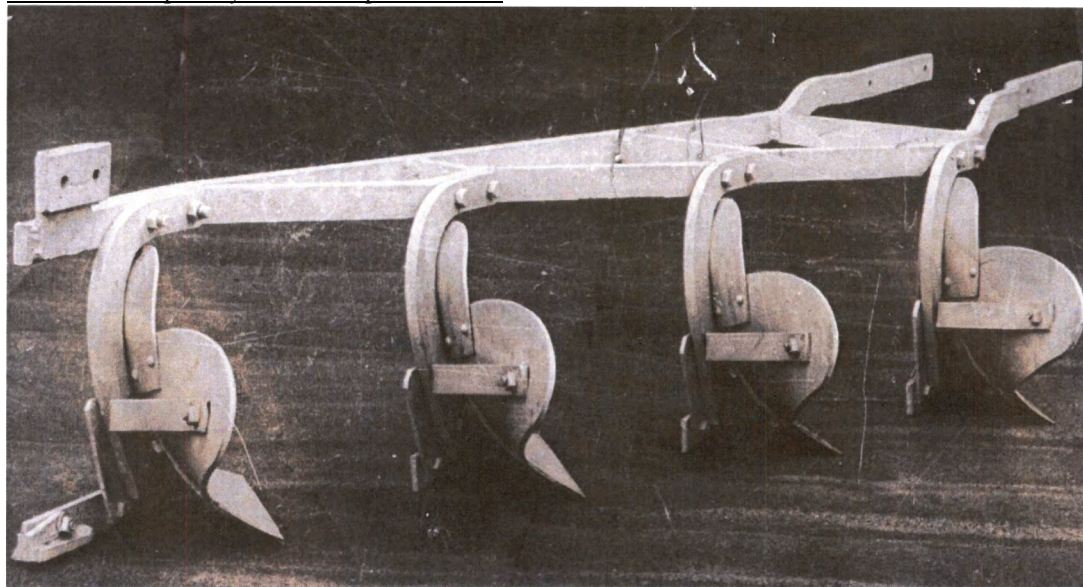
⁸⁴ Tamże, k. 17.

⁸⁵ T. Machura, *Zakłady przemysłu kluczowego...*, s.207.

⁸⁶ AP Słupsk FMR, sygn. 219, k.175, *Notatka służbowa nr 81, od Dyrektora Technicznego do Działu Produkcji dotycząca pługów NSP 2 na eksport dla Izraela, 5.10.1950 r.*

procedury dotyczyły montażu maszyn przeznaczonych na eksport. Jeszcze w tym samym miesiącu zakład dostał zamówienie na wykonanie 5 sztuk pługów ciągnikowych C-26Zp i 34 kultywatorów dla odbiorcy z Indii⁸⁷, a w roku następnym 50 pługów C-26ZP. Drugim partnerem, z którym zakład nawiązał kontakty handlowe jeszcze w roku 1948 była Bułgaria, która zamówiła 500 sztuk pługów ciągnikowych C-26Zp oraz 500 ram podorywkowych⁸⁸.

Foto 29 Rama podorywkowa rok prod. 1949 r.



Źródło: AFMR

W latach 50-tych, w miarę rozwoju produkcji i asortymentu przybywało klientów zagranicznych. Pośrednikiem w załatwianiu klientów na początku, jak już wcześniej wspominałem, był „Metalexport” Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione, Warszawa ul. Bracka 15, a następnie „Motoimport” Centrala Handlu Zagranicznego Przemysłu Motoryzacyjnego mieszcząca się w Warszawie przy ul. Przemysłowej 26. Jeszcze w roku 1950 zakład wysłał brony talerzowe typu BTc i ŁBD do Chin jako wzorce, transportem kolejowym⁸⁹. Co zaowocowało sprzedażą w latach 1953-1955 ponad 550 sztuk tych bron⁹⁰. W 1951 r. wysłano 2500 pługów dwuskibowych do Izraela. Rok 1955 zaowocował umowami na eksport bron ŁBD-4,5 i BTc z Brazylią

⁸⁷ Tamże, k.177, *Notatka służbowa NR 83, od Dyrektora Technicznego, do Działu Produkcji, dotycząca pługów C-26 Zp. na eksport dla Hindustanu, 5.10.1950 r.*

⁸⁸ Tamże, sygn.313 k.35, 36 i 41 Odpis, „Metalexport” Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione, do Słupskiej Fabryki Narzędzi Rolniczych, w sprawie reklamacji wzmocnień lewej osi pługa C26Zp, do zamówienia HR/3421/48, 2.10.50 r.

⁸⁹ Tamże, k. 43, „Metalexport” Zamówienie HRT/3462/50, w sprawie wzorców do Chin, 27.04.1950 rok.

⁹⁰ Tamże, k. 5, *Notatka służbowa, ze spotkania przedstawicieli „Motoimportu”, C.Z.P.M.R z Dyrektorem S.F.N.R w Słupsku, w sprawie wysyłki bron BTc dla Chin, 26.03.55 r.*

i Albanią⁹¹. W latach 1955-1960 wzrósł asortyment oferowanych maszyn, a także liczba ich odbiorców. W tym okresie SFNR wysyłała swoje produkty m.in. do Brazylii, Jugosławii, Sudanu, Iranu, Meksyku, Indii, Indonezji oraz Węgier⁹².

Eksport w latach 1955-1960⁹³.

Roki 1955

Albania -	Brony talerzowa	ŁBD-4,5	50 szt.	zł	386 300-
Brazylia -	Brony talerzowa	BTc-1U	7 szt.	zł	36 057-
	Części zamienne	ŁBD-4,5	3 szt.	zł	15 400-
			4 t.	zł	26 400-
Chiny -	Brony talerzowe	BTc-1	200 szt.	zł	1 028 100-
		ŁBD-4,5	200 szt.	zł	<u>1 046 500-</u>
					2 538 757-

Rok 1956

Brazylia -	Brony talerzowe	BTc-1	172 szt.	zł	884 200-
		ŁBD-4,5	52 szt.	zł	266 800-
Jugosławia -	Wyorywacz buraków	KBc-4	2 szt.	zł	8600-
Sudan -	Brony talerzowe	BTc-1	1 szt.	zł	6000-
		ŁBD-4,5	1 szt.	zł	6300-
Turcja -	Grabie konne	GKA-2	1 szt.	zł	<u>2100-</u>
					1 174 000-

Rok 1957

Albania -	Części zamienne		7 ton	zł	15 800-
Brazylia -	Brony talerzowe	BTc-1U	1 szt.	zł	8200-
	Pługi talerzowe	PTz-3	1 szt.	zł	10 000-
	Pługi talerzowe	PTc-5	1 szt.	zł	22 000-
	Części zamienne		11 t.	zł	66 900-
Iran -	Brony talerzowe	BTc-1	5 szt.	zł	30 000-
	Brony talerzowe	ŁBD-4,5	5 szt.	zł	31 500-
Jugosławia -	Wyorywacz buraków	KBC-4	100 szt.	zł	430 000-
Meksyk -	Grabie konne	GKA-2	2 szt.	zł	8 400-
Sudan -	Brony talerzowe	BTc-1	15 szt.	zł	90 000-
	Brony talerzowe	ŁBD-4,5	50 szt.	zł	315 000-
Turcja -	Grabie konne	GKA-2	221 szt.	zł	<u>464 100-</u>
					1 491 900-

Rok 1958

Brazylia -	Części zamienne		6 ton	zł	34 100-
Chiny -	Brony talerzowe	BTc-1	1000 szt.	zł	8 641 100-

⁹¹ Tamże, k. 18 i 20.

⁹² Tamże, sygn. 219, k. 1-70, *Zamówienia eksportowe*.

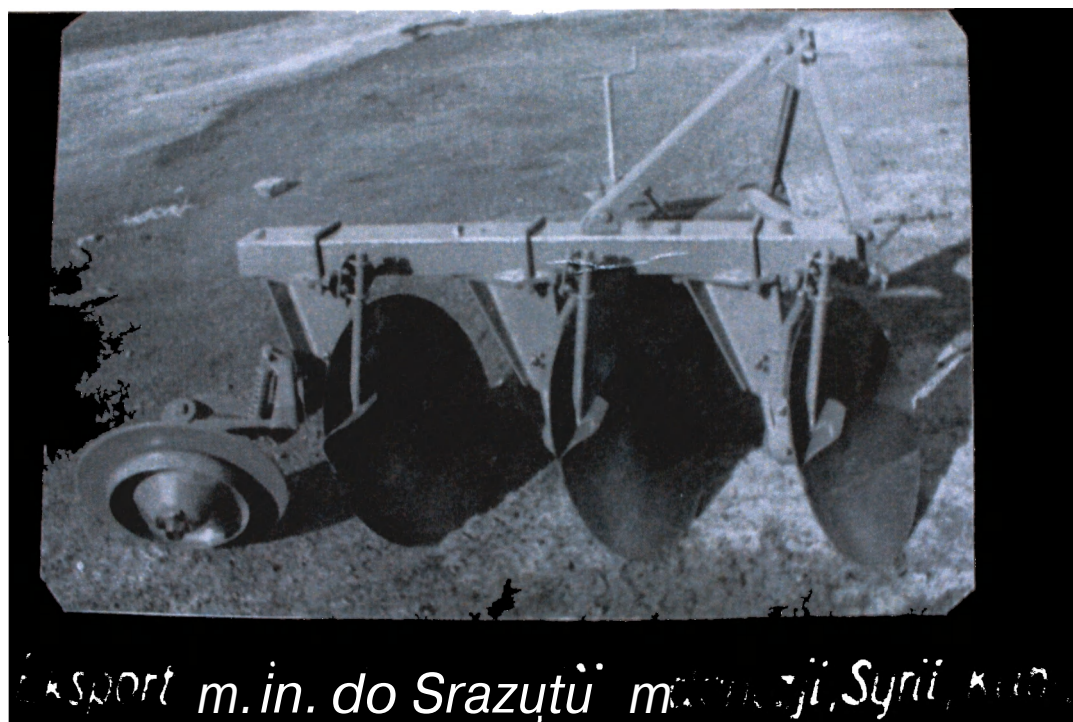
⁹³ Tamże, k. 184-185, *Sprawozdanie Dyrektora SFNR, do Komitetu Miejskiego PZPR w Słupsku, 8.08.1960 r.*

	Brony talerzowe	BTJz-2	300 szt.	zł	540 200-
	Brony talerzowe	ŁDB-4,5	1000 szt.	zł	8 821 600-
	Podkopywacze bur.	PDBz-2	30 szt.	zł	64 500-
Egipt -	Brony talerzowe	BTc-1U	2 szt.	zł	17 300-
Jugosławia -	Brony talerzowe	BTc-1U	50 szt.	zł	432 100-
	Pługi talerzowe	PTz-3	50 szt.	zł	<u>365 700-</u>
					18 916 600-
Rok 1959					
Brazylia -	Brony talerzowe	BTc-1U	378 szt.	zł	3 518 800-
	Pługi talerzowe	PTz-3	300 szt.	zł	2 416 200-
		PTz-5	50 szt.	zł	1 019 500-
Indie -	Brony talerzowe	BTJz-2	10 szt.	zł	43 400-
	Pługi talerzowe	PTz-3	2 szt.	zł	15 050-
Indonezja -	Pługi talerzowe	PTc-5	108 szt.	zł	2 254 200-
	Części zamienne		25 t.	zł	287 300-
Węgry	Brony talerzowe	BTc-1U	1000 szt.	zł	<u>8 217 000-</u>
					17 772 200-
Rok 1960					
Bułgaria	Pługi talerzowe	PTc-5	1 szt.	zł	18 500-
Francja -	Brony talerzowe	BTc-2	10 szt.	zł	65 800-
Iran -	Brony talerzowe	BTc-2	1 szt.	zł	6660-
	Brony talerzowe	MBT-1,2	5 szt.	zł	8140-
	Pługi talerzowe	PTc-5	1 szt.	zł	18 500-
	Grabie konne	GKU-2,5	1 szt.	zł	2200-
Islandia -	Przetrze-zgrab.	PZB-5	1 szt.	zł	580-
Rumunia -	Brony talerzowe	MBT-1,2	3 szt.	zł	4880-
Syria -	Pługi talerzowe	PTz-3	4 szt.	zł	23 680-
Węgry -	Brony talerzowe	BTc-1U	1001 szt.	zł	8 255 220-
	Brony talerzowe	BTc-2	11 szt.	zł	73 320-
	Przetrze-zgrab.	PZB-5	1 szt.	zł	5280-
		PZB-7	4 szt.	zł	28 500-
	Części zamienne		73 t.	zł	17 480-
Francja -	Podkopywacze bur.	PDBz-2	30 szt.	zł	61260-
Irak -	Pługi talerzowe	PTz-3	10 t.	zł	<u>59200-</u>
				zł	9 323 000-

Powyższe zestawienie nie obejmuje wysyłek maszyn na targi i wystawy oraz prób eksploatacyjnych i pokazów polowych, Miały one miejsce w takich krajach jak:

Afganistan, Brazylia, Bułgaria, Chiny, Francja, Hiszpania, Indie, Korea Północna, Maroko, NRD, Rumunia, Turcja, Węgry i ZSRR⁹⁴.

Foto 30 Pług talerzowy zawieszany PTz-3 (trzy talerze) oraz pług talerzowy ciągnany PTC-5 (posiadający pięć talerzowy)



Zródło: AP w Słupsku

Zmiana profilu produkcji pod koniec lat sześćdziesiątych wpłynęła na pewien spadek eksportu. Jego uzależniony był w zasadzie od produkowanego asortymentu, zaś zmiany profilu produkcyjnego mają zasadniczy wpływ na wielkość eksportu. Typowym przykładem był opisywany zakład, który w latach 1965-70 zmieniał profil produkcji. Szczytowym rokiem był rok 1965, kiedy to przedmiotem eksportu był szeroki wachlarz asortymentów (brony talerzowe, pługi talerzowe, zgrabiarki i części zamienne do tych maszyn) wartość eksportu wyniosła 25.396 tys. złotych a 4.593 tys. zł dewizowych, co stanowiło 21,3% produkcji towarowej. Następnym latem następuje gwałtowny spadek eksportu, który w 1966 wynosił już 10% całej produkcji, a 1968 spadł do poziomu 7,7%. Eksport w tych latach opierał się głównie na zgrabiarkach i częściach zamiennych, przy czym tradycyjny rynek węgierski zmniejszał z roku na rok zapotrzebowanie na zgrabiarki. Wprowadzona w miejsce przekazanych bron do Grudziądza a grabi do Jawora, produkcja kombajnów do zbioru buraków nie mogła być od razu po roku 1965

⁹⁴ Tamże, k. 186.

przedmiotem eksportu, ponieważ sprawdzana była dopiero ich przydatność na rynku krajowym. Dalsze lata wykazały jednak, że kombajny jedno i dwurzędowe jak i później wprowadzone do planów produkcyjnych maszyny do dwufazowego zbioru buraków nie są na rynkach zagranicznych towarem atrakcyjnym⁹⁵.

Szybkie nasycenie rynku krajowego tymi maszynami spowodowało ograniczenie ich produkcji w roku 1969 przy równoczesnym powrocie bron BTz-2 i BTz-2,5. Rodzina bron talerzowych różnych typów miała stanowić nową specjalizację zakładu stwarzając lepsze perspektywy dla eksportu. Już rok 1969 przyniósł w tym zakresie dużą poprawę, gdyż działalność eksportowa zakładu zamknęła się sumą 27.214 tys. zł obiegowych i 3.954 tys. zł dewizowych co stanowiło 18,2% produkcji towarowej⁹⁶. Główną pozycją były brony talerzowe BTc-2,5 (1205 szt.). Dotychczasowy eksport do krajów kapitalistycznych występował tylko w minimalnym stopniu, w postaci eksportu części zamiennych oraz sprzedanych z wystaw eksponatów. Natomiast w roku 1969 zostało sprzedano (Indie) 228 ton kroi talerzowych o wartości 4.825 tys. zł obiegowych i 435 tys. zł dewizowych.

W roku 1970 udział eksportu w produkcji towarowej wyniósł tylko 10,4% , a już w 1971 roku 18,7%. Było to spowodowane zmianami struktury asortymentowej, która sprzyjała rozwojowi eksportu. W eksporcie w roku 1971 dominowały ilościowo (2203 szt.) i wartościowo przetrząsaczo-zgrabiarki PZK-7, których najpoważniejszymi odbiorcami były Węgry (1203 szt.) i ZSRR (1000 szt.). Opłacalność produkcji

97

eksportowej mierzona wskaźnikiem KWF (Kurs Wynikowy Finansowy) , w stosunku do kursu zagranicznego [w roku 1971 dla krajów socjalistycznych (KS) wynosił 10 zł. a dla krajów kapitalistycznych (KK) 15 zł] i był korzystny. W roku 1974 udział w produkcji eksportowej względem produkcji towarowej wg cen zbytu wynosił 16,1%. Eksport bron wynosił 45,5%, zgrabiarek 38,3%, części do Fahra 10,5%, części zamienne 5,8% ogółem eksportu. Wskaźnik opłacalności eksportu KWF ogółem wyniósł 9,37. Najlepszą opłacalność eksportową KWF-7,95 miały przetrząsaczo-zgrabiarki PKZ-7 oraz części zamienne⁹⁸.

⁹⁵ A FMR, k. 10-20, *Analiz kompleksowa działalności przedsiębiorstwa za 1969, luty 1970 r.*

⁹⁶ Tamże, k. 2.

⁹⁷ KWF - jest to realizacja wartości eksportu w cenach krajowych eksportu lub równoważnych powiększonych o marżę phz i prowizję agentów zagranicznych, [W] wartości w złotych dewizowych obliczoną według wzoru $KWF = WK + H/W$. dew. gdzie WK-oznacza wartość eksportu w cenach krajowych eksportu, H - marża phz i prowizja agentów zagranicznych, W. dew.- wartość eksportu w cenach dewizowych. Źródło: *Wojewódzki Urząd Statystyczny w Katowicach, Eksport Województwa Katowickiego w okresie I-IV1981*, Katowice, s. 2, wrzesień 1981 r.

⁹⁸ A FMR, k 6-9 *Analiza kompleksowa działalności zakładu za 1975, kwiecień 1975 r.*

W 1974 roku „Agromet-Famarol” zajął I miejsce w konkursie „Made in Poland” organizowanym przez Polską Izbę Handlu Zagranicznego, działającą pod patronatem Ministerstwa Handlu Zagranicznego. W ten sposób wyrażono uznanie za osiągnięte wyniki eksportowe, gdyż przedsiębiorstwo wykazało największy przyrost udziału eksportu w produkcji sprzedanej w 1974 r. Zakład uhonorowany został dyplomem, a załoga otrzymała nagrodę w wysokości 300 tys. zł

Tabela 12 Wielkość eksportu oraz opłacalność 1971-75

Lata	Wartość		% udział eksportu w wartości produkcji	KWF
	Wg cen transakcyjnych	Wg cen dewizowych		
1971	52 607	5 336	18,7	7,38
1972	69 826	6 965	24,4	8,53
1973	114 360	1424	3,4	6,83
1974	61 771	5 901	16,1	9,37
1975	104 584	9715	15,4	7.45

Źródło: A FMR Analiza kompleksowa działalności zakładu za lata 1971-75. Opracowanie własne.

Wzrost dostaw eksportowych w roku 1975 produkowanych przez zakład maszyn i części zamiennych oraz kooperacyjnych odbierane były głównie przez NRD- 45,1%, Bułgaria- 26,0%, RFN- 15,6%, Węgry- 12,1%, oraz niewielkie ilości maszyn wyeksportowane zostały również do Szwecji, Holandii i Belgii.

Struktura eksportu wg wartości dewizowej na obszary płatnicze była następująca ⁹⁹:

Rok 1975 KS- 83,9%, KK- 16,1%

Roki 1976 KS- 68,4%, KK-31,6%

(KS- kraje socjalistyczne I obszar płatniczy, KK- kraje kapitalistyczne II obszar płatniczy)

Zakup nowoczesnych licencji oraz zawarte z licencjodawcami umowy licencyjne stworzyły większe możliwości eksportu części zamiennych i podzespołów oraz gotowych maszyn do RFN, który od 1974 roku był głównym partnerem z krajów kapitalistycznych. W celu zdobywania nowych rynków zagranicznych zakład uczestniczył w roku 1976 w kilku międzynarodowych targach i wystawach prezentując swoje wyroby takie, jak kosiarki rotacyjne KM-20 i KM-22, kombajny do zbioru buraków cukrowych Z-413, przetrząsaczo-zgrabiarki PZK-7. Oprócz akcji wystawowej

⁹⁹ Tamże, k 5-10, *Analiza kompleksowa działalności zakładu za 1976, marzec 1977 r.*

brony talerzowe były wysyłane na próby eksploatacyjne do RFN, NRD, Szwecji, Jugosławii. Osiągnięty w 1976 r. wskaźnik opłacalności eksportu KWF był gorszy w porównaniu z osiągniętym wskaźnikiem w 1975 r. Sytuacja taka powstała, dlatego, ponieważ w połowie 1976 r. nastąpiła zmiana cen krajowych na wyroby gotowe i części zamienne (podwyżka). Jednakże podpisane wieloletnie umowy z odbiorcami z NRD, Bułgarią i Węgrami zawierały stałą cenę i nie mogły zostać zmienione powodując w ten sposób pogorszenie wskaźnika¹⁰⁰. Rok następny przyniósł dobre wyniki eksportowe, rozszerzony został eksport na obszar KK o Jugosławię. Eksport 52 kombajnów do zbioru buraków umożliwił realizację planu eksportu na II obszar płatniczy, po rezygnacji z firmy Kleine ze złożonego uprzednio zamówienia na 100 szt. kombajnów. Jednakże eksport wyniósł 13,6% ogólnej sprzedaży¹⁰¹.

Udział obszaru I i II w eksporcie w roku 1977¹⁰²:

a) wg cen dewizowych	13.660	100%	
	8.438	60,9%	I obszar
	5.422	39,1%	II obszar
b) wg cen zbytu	142.694	100%	
	55.061	38,6%	
	87.633	61,4%	

Tabela 13 Struktura geograficzna eksportu cen w zbytu w roku 1977.

L.p.	Wyszczególnienie	Wartość w cen zb.	Udział %
I	Eksport ogółem w tym:	142 694	100
1.	Węgry	10 384	7,2
2.	Bułgaria	15 544	10,9
3.	NRD	29 169	20,4
4.	Jugosławia	27 885	19,5
5.	RFN	41 927	29,4
6.	Pozostałe kraje	17 776	12,6

Źródło: A FMR Analiza kompleksowa przedsiębiorstwa za rok 1977.

W drugiej połowie lat 70-tych nastąpiło zmniejszenie ilości maszyn; wysyłano je tym czasie do Albanii, Birmy, na Cejlon, do Czechosłowacji, Egiptu, Francji, Ghany, Grecji, Hiszpanii, Indii, Sudanu, Kolumbii, Iraku, Iranu, Rumunii, Szwajcarii, Szwecji,

¹⁰⁰ Tamże, k. 9,

¹⁰¹ Tamże, k. 5-6, *Analiza kompleksowa działalności przedsiębiorstwa za 1977, marzec 1978 r.*

¹⁰² Tamże, k. 9.

Tunezji, Urugwaju oraz Wenezueli ¹⁰³. W tym okresie najczęściej eksportowano: przetrząsaczko-zgrabiarki PZK-7/1, brony talerzowe Z-3, Z-2,5 i Z-2,5, oraz kombajny buraczane Z413 części zamienne do tego asortymentu oraz do firmy Kleine i Fahr w ramach zobowiązań licencyjnych. Udział eksportu po rok 1976 systematycznie malał, w roku 1979 wyniósł tylko 8,1.

Tabela 14 Realizacja eksportu w latach 1979-89¹⁰⁴.

Rok	Sprzedaż wg. cen zbytu	Sprzedaż eksport ogółem	Obszar I KS	Obszar II KK	Udział eksportu	KS	KK
	tys. zł	tys. zł	tys. zł	tys. zł	%		
1	2	3	4	5	6	7	8
1979	1 252 211	102 192	49 550	52 642	8,1	48,8	51,2
1980	1 270 261	96 834	42 171	54 633	7,6	43,5	56,5
1981	1 217 064	68 400	43 701	24 669	5,6	63,8	36,2
1982	2 312 933	114 414	84 075	30 339	4,9	73,4	26,6
1983	2 787 127	139 092	110 281	28 811	4,9	79,2	20,8
1984	3 195 423	186 893	131 974	54 919	5,8	70,0	30,0
1985	3 864 010	145 877	83 988	61 897	3,7	57,5	42,5
1986	4 494 245	215 974	154 131	61 843	4,8	71,3	28,7
1987	5 690 011	306 755	159 713	147 713	5,3	51,2	48,8
1988	9 023 475	594 239	384 039	210 200	6,6	54,7	45,3
1989	10 221 890	631 451	411 268	220 183	6,1	53,5	46,5

Źródło: A FMR Analiza kompleksowa działalności przedsiębiorstwa od 1979-89, Opracowanie własne.

Tabela. 15 Wykaz maszyn znajdujących się MT zagranicznych 1959 roku¹⁰⁵.

Data wysyłki	Miejsce przeznaczenia	Asortyment
27-02	MT w Tel Aviv	Podkopywacz do buraków PDBz-2
23-03	Bułgaria (próby)	Pług talerzowy ciągnany PTC-5

¹⁰³ Tamże, k. 12.

¹⁰⁴ Tamże, b. sygn. Analiza kompleksowa działalności przedsiębiorstwa za lata 1970-1989 r.

¹⁰⁵ AP w Słupsku FMR, sygn. 314, k.93-94, Wykaz sprzętu znajdującego się na międzynarodowych targach, wystawach i próbach zagranicznych, 23 XI 1959 r.

5-04	M.T. Walencja	Pług talerzowy ciągany PTC-5
23-04	Salon wystawowy w Kabulu	Grabie konne automatyczne GKA-2
25-04	M.T. w Barcelonie	Brona talerzowa BTJz-2
25-04	Wystawa przemysłowa w Budapeszcie	Przetrzęsaczko-zgrabiarka PZB-5
27-05.	Bolonia	Pług talerzowy zawieszany PTz-3 Pług talerzowy ciągany PTC-5
11-06	M.T. w Barcelonie	Pług talerzowy zawieszany PTz-3
18-06	Wystawa w Reykjaviku	Przetrzęsaczko-zgrabiarka PZB-5
19-06	Wystawa Phenian	Pług talerzowy zawieszany PTz-3
18-06	Targi w Salonikach	Brona talerzowa MBT-1,2 Pług talerzowy zawieszany PTz-3
29-06	Wystawa przemysłu Polskiego w Moskwie	Pług talerzowy ciągany PTC-3 Pług talerzowy zawieszany PTz-5 Brona talerzowa MPT-1,2 Brona talerzowa BTJz-2 Przetrzęsaczko-zgrabiarka PZB-5 Przetrzęsaczko-zgrabiarka PZB-7 Podkopywacz do buraków PDBz-2
2-07	Wystaw w Rio de Janeiro	Pług talerzowy zawieszany PTz-3
20-08	Wystawa w Budapeszcie	Brona talerzowa ciągana BTC-1 Pług talerzowy zawieszany PTz-3 Pług talerzowy ciągany PTz-5 Przetrzęsarko-zgrabiarka PZB-5 i 7
19-08	M.T. w Brnie	Pług talerzowy PTz-3 Przetrzęsaczko-zgrabiarka PZB-7 Podkopywacz do buraków PDB-2
21-08	M.T. w Tunisie	Brona talerzowa BTC-1 Pług talerzowy PTz-3 Grabie konne GKA-2

Źródło: AP w Słupsku, Udział w międzynarodowych targach i pokazach maszyn rolniczych 1954-1959 r.

O dużym zainteresowaniu maszynami rolniczymi „Famarolu” a tym samym uznaniu dla ich jakości może świadczyć uczestnictwo zakładu w licznych targach i wystawach, zarówno krajowych jak i zagranicznych. Fabryka była stałym wystawcą na Międzynarodowych Targach w Poznaniu. Już roku 1953 maszyny ze Słupska prezentowane były na Międzynarodowych Targach w Chinach, Turcji (Izmir) i Lipsku, były to brony talerzowe BTC-li ŁBD-4,5, wypielacze PŁW-1 oraz kultywatory PCV-7¹⁰⁶. W roku 1956 z godnie z uchwałą Prezydium Rządu Nr 1047/55 z dnia 31-XII-1955

¹⁰⁶Tamże, sygn. 313, k. 2, *Sprawozdanie z wykonania planu eksportu w miesiącu lipcu 1953 przez SFNR do M.P.M.C.Z.Z. w Warszawie. 2.08.1953 r.*

Centralny Zarząd Przemysłu Maszyn Rolniczych polecił przygotować maszyny rolnicze na wystawy w Damaszku, Sztokholmie, Wiedniu, w Zagrzebiu i Plovdiv. Były to brony talerzowe BTc i ŁBD-4,5¹⁰⁷. Na targach w Rio de Janeiro zainteresowanie zwiedzających budziły brony talerzowe oraz pługi traktorowe przyczepiane i zawieszane, które specjalnie na tę wystawę pomalowano w barwach brazylijskich (kolor zielony, żółty, niebieski oraz czerwony)¹⁰⁸. Taką samą kolorystykę zastosowano podczas sierpniowej wystawy w Sudanie¹⁰⁹.

Tabela 16 Eksport Maszyn rolniczych w 1987, według krajów przeznaczenia.

L.p.	Kraj	Asortyment	Ilość maszyn
1	R.F.N.	Kosiarki rotacyjne	131
2	Urugwaj	Kosiarki rotacyjne	50
3	Francja	Kosiarki rotacyjne, brony talerzowe przyczepiane U- 236	300 8
4	Belgia	Kosiarki rotacyjne	56
5	Norwegia	Kosiarki rotacyjne	200
6	Hiszpania	Kosiarki rotacyjne	20
7	Holandia	Brony talerzowe zaczepiane U-241/1	24
8	Jugosławia	Kombajny buraczane z-413	7
9	ZSRR	Wyorywacz buraków Z-415	8
10	NRD	Brony talerzowe przyczepiane U-236	200
11	Wystawy i targi zagraniczne	Kosiarki rotacyjne Brony talerzowe U-236 Kombajn buraczany Z-413	4 1 1
12	Eksport wew.	Kosiarki rotacyjne	22

Źródło: A FMR Analiza kompleksowa przedsiębiorstwa za rok 1987¹¹⁰.

Rok 1958 to także MT w Salonikach, Meksyku, Barcelonie, Izmirze, Casablance, Zagrzebiu, Lipsku, gdzie najczęściej wystawiane były brony talerzowe, przetrzasaczograbiarki, oraz grabie konne¹¹¹. W roku 1960 na MT zagranicznych znajdowało się 48 eksponatów w takich krajach jak: Afganistan, Brazylia, Bułgaria, Chiny, Francja,

¹⁰⁷ Tamże, sygn.219, k. 20, *Pismo C.Z.P.M.R w Warszawie do Dyrektora Zakładu SFNR w sprawie udziału Przemysłu Maszyn Rolniczych w Międzynarodowych Targach. Warszawa 3 kwietnia 1956 r.*

¹⁰⁸ Tamże, sygn..219, k. 27, *Notatka służbowa Dyrektora Fabryki do Dyrektora Produkcji w sprawie wystawy w Brazylii, 24 VI 1956 r.*

¹⁰⁹ Tamże, sygn.219, k. 29, *Notatka służbowa Dyrektora Fabryki do Dyrektora Produkcji w sprawie wykonania brony talerzowej ŁBD-4,5, 22. VIII. 1956 r.*

¹¹⁰ A FMR, k. 6 *Analiza kompleksowa działalności przedsiębiorstwa za rok 1987, marzec 1988 r.*

¹¹¹ AP w Słupsku FMR, sygn.219, k 39-86.

Hiszpania, Indie, Korea Północna, Maroko, NRD, Rumunia, Węgry i ZSRR¹¹². Lata następne to kontynuacja i zdobywanie rynków zbytu poprzez zamówienia zdobyte podczas międzynarodowych wystaw. Uczestnicy delegowani z zakładu, na międzynarodowe wystaw mieli obowiązek sporządzić pisemne sprawozdanie z odbytej delegacji, gdzie szczegółowo opisywali wystawiane nowinki¹¹³. Fragment opisu sprawozdania: *„Wystawa w Lipsku czynna była w dniach I.III- 10.III.1958 r. i obejmowała wszystkie gałęzie przemysłu począwszy od przemysłu drobnego, a kończąc na przemyśle ciężkim. (...) Jak wiadomo, w tegorocznych Targach Lipskich uczestniczyło ogółem 49 państw. NRD reprezentowana była przez 6337 organizacji i firm natomiast 191 central handlowych reprezentowało dziesiątki tysięcy przedsiębiorstw wszystkich Państw Demokracji Ludowej ze Związkiem Radzieckim na czele. Z Niemiec Zachodnich wzięło udział w Targach 1471 firm, a pozostałych krajów kapitalistycznych 1436 firm. (...) Wśród kultywatorów przyczepianych firma Mc Cornich wystawiła najnowszy model typ FP3 który konstrukcją i charakterystyką zbliżony jest do naszych KP-3, różnią się tylko od nich tym, że koła jezdne nie wchodzą poza szerokość roboczą dzięki czemu ślady kół zostają również spulchnianej...) Jeśli chodzi o grabie ciągnikowe do siana to bardzo ciekawy egzemplarz wystawiła jedna z firm wschodnio-niemieckich „NEU”, o szerokości roboczej 6 m. Są to grabie zawieszane na podnośniku hydraulicznym ciągnika i składają się z trzech zasadniczych elementów łączonych ze sobą przegubowo(...)”¹⁴.*

Sprawozdania z wystaw stały się regułą stosowanych do dziś. Krótki fragment z sprawozdania z delegacji XXVIII MT Poznańskich: *„XXVII Międzynarodowe Targi Poznańskie odbyły się w dniach od 7-21 czerwca 1959 r. Wyjazd mój nastąpił zgodnie z poleceniem ZPMR to jest 4 czerwca, w których udział wzięłem w charakterze informatora na stoisku maszyn rolniczych. W czasie od 5-6 zajmowałem się przygotowaniem materiałów reklamowych i ustawianiem eksponatów. Należy dodać, że eksponaty przygotowane przez naszą fabrykę nie należały do najlepszych, brak było należytego wykończenia w formie malatury. (...) Narzędzia rolnicze eksponowane przez firmy zagraniczne reprezentowane było bardzo niewiele w stosunku do innych lat. Do ciekawszych eksponatów należą przetrząsaczo- zgrabiarki beznapędowe zawieszane wystawiane przez Czechosłowację oraz pług talerzowy zawieszany i brony talerzowe*

¹¹² Tamże, sygn. 219, k.184-185, *Sprawozdanie Dyrektora SFNR, do Komitetu Miejskiego PZPR w Słupsku, 8.08.1960 r.*

¹¹³ Tamże, sygn. 314, k 15-18, *Sprawozdanie z Międzynarodowych Targów w Lipsku, 19 marca 1959 r.*

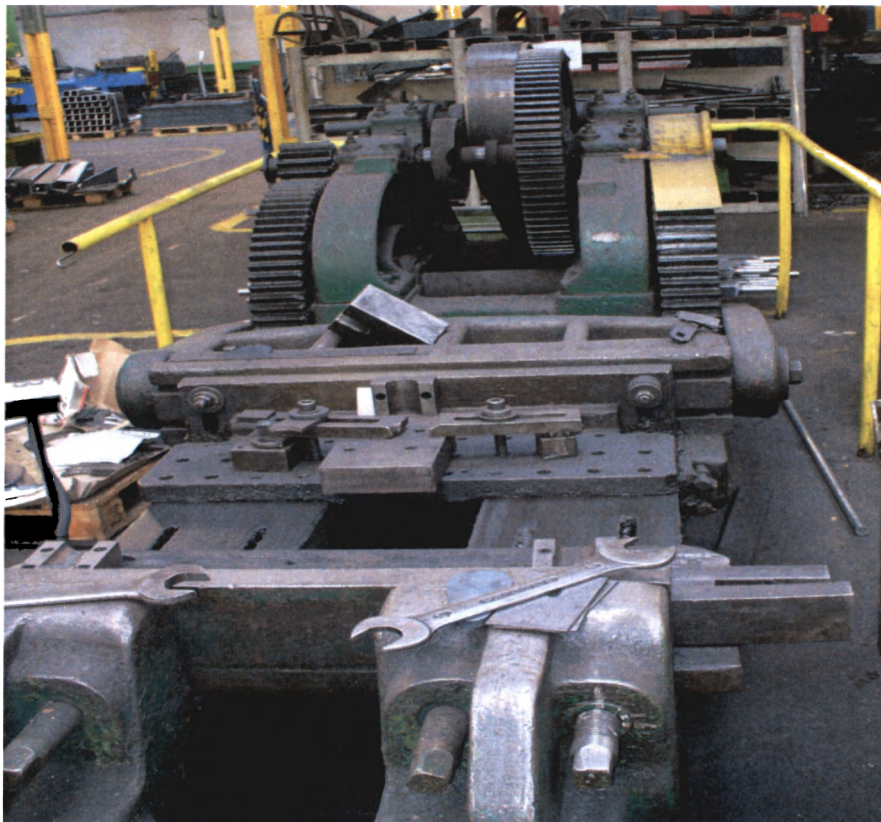
¹¹⁴ Tamże, sygn. 219, k. 17.

marki Massey-Ferguson. Ustalono, że w dniu 23.06 przyjadą na teren MTP Główni Dyrektorzy wszystkich zakładów, celem weryfikacji eksponatów na wystawę do Moskwy Zakłady wydeleguje swoich malarzy celem poprawienia malatury"¹¹⁵. Lata 80-te charakteryzowały się małą aktywnością zakładu w wystawach międzynarodowych z powodu bardzo małego eksportu a co zatem idzie braku dewiz. Koszty udziału w wystawach były wysokie, co przedstawia tabela 16 oraz brak było maszyn o nowych konstrukcjach które byłyby w zainteresowaniu kontrahentów zagranicznych.

2.4 Inwestycje i rozbudowa zakładu

Wzrost potencjału przemysłowego na przestrzeni omawianych lat był skutkiem przede wszystkim konsekwentnie realizowanego planu inwestycyjnego. Pierwsze ruchy inwestycyjne, dotyczące przede wszystkim odnowienia parku maszynowego, nastąpiły jeszcze na początku uruchomienia produkcji seryjnej.

Foto 31 Prasa mimośrodowa pozioma z 1937 r, używana do dnia dzisiejszego



Źródło: Zdjęcie wykonane przez autora 2018 r.

¹¹⁵ Tamże, sygn. 219, k. 41, Marian Adamik, *Sprawozdanie z delegacji z Międzynarodowych Targów Poznańskich, 23 czerwiec 1959 r.*

W planie inwestycyjnym na rok 1947 zaplanowano m.in. na remont obrabiarek dla zakładu przy ul. Poznańskiej 37 szt. kosztem 2.210.205 zł oraz dokonano przedpłaty zamówionych 23 sztuk obrabiarek na rok 1948 w kwocie 2.170.045 zł, łączny koszt inwestycji na rok 1947 miał się zamknąć kwotą 11.634.926 zł, pozostałe pieniądze z tej kwoty przeznaczone były na urządzenia warsztatowe, dla fabryki przy ulicy Mickiewicza oraz przy ul. Poznańskiej, urządzenia magazynów, uzupełnienie instalacji elektrycznej i grzewczej¹¹⁶. Ogółem w tym roku wydatkowano 17.934.000 zł. Pieniądze pochodziły z udzielonego przez B.GK. Szczecin kredytu w wysokości 12.715.000 zł, a pozostała kwota z kredytu obrotowego. Za tą sumę wyremontowano szlifierki, frezarki, tokarki, strugarki, wiertarki, prasy korbowe, piły ramowe, odbudowano i przebudowano budynki fabryczne oraz zakupiono nowe obrabiarki, urządzenia techniczne i narzędzia

117

Plan inwestycyjny na rok 1948 przewidywał konieczne wydatki związane z powiększeniem produkcji trzykrotnie w porównaniu z rokiem 1947, na sumę 15.075.000¹¹⁸. Wydatki polegały na zakupie obrabiarek i zagranicą, wykonaniu przyrządów do rozpoczęcia produkcji dalszych typów narzędzi konnych i traktorowych. Zakup nowych obrabiarek był konieczny, ponieważ dotychczasowy park maszynowy był niekompletny i składał się ze starych niemieckich obrabiarek zdobytych drogą zbiórki.

Budownictwo przemysłowe w roku 1948 ograniczone zostało do kapitalnych remontów niezbędnych zabudowań fabrycznych i uzupełnienia rozpoczętego w 1947 roku centralnego ogrzewania. Przewidziano też remont wydzierżawionych dla fabryki budynków mieszkalnych dla załogi fabrycznej, która miała się zwiększać wraz z zwiększeniem się produkcji¹¹⁹. W roku 1948 w ostatnim kwartale zakupiono obrabiarki pochodzące z importu zagranicznego, tj. frezarka uniwersalna firmy „Mipsa”, prasę mimośrodową „Arboga” o sile nacisku 400 ton oraz dwie prasy cierną tej samej firmy typ 64 i typ 200.

Plan inwestycyjny na rok 1949, wysłany do Centrali Zarządu Przemysłu Metalowego delegatury w Gdańsku, opiewał na kwotę 52.575.000 zł. W skład inwestycji na rok 1949 wchodziło:

¹¹⁶ Tamże, sygn. 48, k. 3, *Plan inwestycyjny na rok 1947, 10 maja 1947 r.*

¹¹⁷ Tamże, sygn. 50a, k. 50, *Sprawozdanie inwestycyjne, 26 maja 1948 r.*

¹¹⁸ Tamże.

¹¹⁹ Tamże, sygn. 50a, k. 4, *Umotywowanie inwestycji wg. załączonego planu na rok 1948. 11 sierpnia 1947 r.*

Budownictwo przemysłowe: budowa wypożyczalni narzędzi i przyrządów, rozbudowa magazynów mat. hutniczych, centralne ogrzewanie, budowa boksów na koks i węgiel, przebudowa bocznic kolejowej oraz przygotowanie placu do budowy hali montażu, odlewni i magazynów.

Inwestycje maszynowe: zakup obrabiarek 16 szt. krajowych urządzeń warsztatowych za sumę 9.000.000 zł oraz obrabiarki z importu za sumę 10.000.000 zł.

Budowa sal wykładowych dla nowo powstałej szkoły za sumę 2.000.000 zł.

Kapitałne remonty: remont budynków fabrycznych, kapitałny remont maszyn i urządzeń, sprzętu przeciwpożarowego na sumę 5.000.000zł.

Budownictwo mieszkaniowe; remont budynków już przydzielonych, remont budynków przewidzianych do przydzielenia na ten cel przewidziano blisko 5.000.000 zł¹²⁰. Dużą bolączką zakładu w pierwszych latach produkcji, było brak odpowiednich magazynów dla przechowywania surowców (które leżały na otwartym powietrzu i niszczały, co przynosiło w stosunku rocznym milionowe straty), brak odpowiedniej hali montażowej, odpowiedniego parku maszynowego (był nieodpowiednio rozmieszczony, wskutek czego droga międzyoperacyjna wydłużała się co przynosiło straty). Aby poprawić sytuację w zakładzie, na naradzie wytwórczej odbytej 28 stycznia 1950 roku wysunięto trzy projekty:

1. przeniesienie Szkoły Przemysłowej z terenu fabrycznego,
2. przyłączenie placu wraz z bocznicą kolejową zajmowaną przez „Węglo-koks” dla powiększenia terenu fabrycznego,
3. przydzielenie fabryce budynku należącego do Cechu Rzeźników i Wędliniarzy (restauracja „Pod Bykiem”), aby przenieść stołówkę zakładową z terenu fabrycznego.

Realizacją tych projektów zajęła się Dyrekcja, Rada Zakładowa i Podstawowa
191

Organizacja Partyjna . Punkt pierwszy i trzeci został zrealizowany na początku lat 50 natomiast mimo usilnych starań nie powiększono tereny o „Węglo-koks”, chociaż bardzo nalegano, świadczą o tym pisma wysyłane do Centrali Zbytu Węgla Oddział Składow Własnych w Katowicach. Oto fragment pism: „Przesyłając w załączeniu pismo Dyrekcji SFNR z dnia 9. VIII.1950 r. w sprawie przejęcia składnicy Nr 72 dla racjonalnej rozbudowy Fabryki prośbę zawartą w/w piśmie i prosimy o spowodowanie

¹²⁰ Tamże, sygn.50a, k. 50, *Sprawozdanie z inwestycji, 26 maja 1948 r.*

¹²¹ Tamże, sygn. 247, k. 9, *Protokół z zebrania PZPR Oddział Nr 2 przy SFNR, 30 stycznia 1950 rok*

*natychmiastowego oświadczenia się Centrali Zbytu w tej sprawie"*¹²². Fragment następnego pisma: *W 6-cio letnim planie rozbudowy tut. fabryki zaistniała konieczność przejęcia sąsiednich terenów użytkowanych obecnie przez Centrale Zbytu Węgla Składnica Nr 72 przy ul. Mariana Buczka Nr 15. Według orzeczenia ekspertów przemysłowych ZSRR którzy w dniach od 5 do 9 bm. rozpatrywali projekt rozbudowy naszej Fabryki, jedynie ten teren graniczy z terenem n. Zakładów, a zajęty jest przez składnicę Nr. 72 nadaje się pod rozbudowę, z innych bowiem stron Fabryka zamknięta jest zabudowaniami z ulicami. Biorąc pod uwagę wielkie zadania gospodarcze jakie w planie 6-cio letnim ma spełnić n. Fabryka w dziele socjalistycznej przebudowy wsi, liczymy na przychylnie ustosunkowanie się do naszej prośby i wydanie i wydanie odpowiedniego oświadczenia(...)"*¹²³. Obie odpowiedzi były negatywne.

Pierwszy projekt wstępny rozbudowy fabryki opracowało Biuro Projektowe „Prozamet” w Warszawie. Projekt został zatwierdzony przez Naczelną Komisję Oceny Projektów Inwestycyjnych (NKOPI) na sumę 24 mln zł, lecz został odrzucony przez kolegium Ministerstwa Przemysłu Maszynowego jako zbyt drogi. C.Z.P.M.P. w czerwcu 1953 r poleciło „Prozametowi” opracowanie nowych założeń, które „Prozamet” wykonał, przy czym koszt rozbudowy miał wynosić 10 mln zł w tej sumie przewidywano budowę hali montażowej, budowę magazynów materiałów łatwopalnych, budowę dróg oraz przystosowanie istniejących budynków do potrzeb zakładu. Założenia te przyjęto jako projekt wstępny uproszczony, celem uzyskania kredytu inwestycyjnego na 1954 rok¹²⁴.

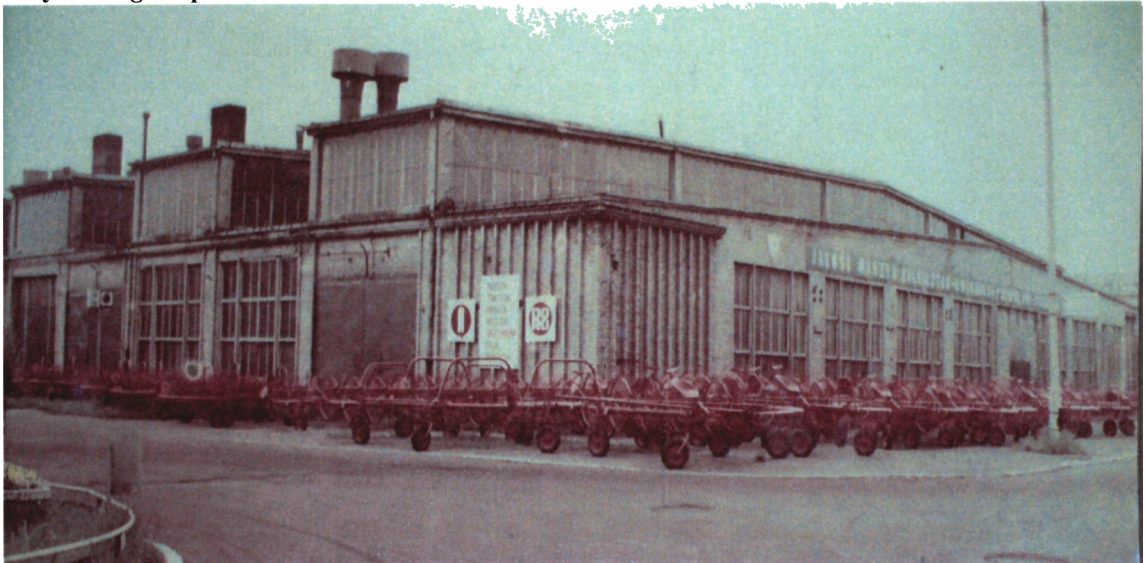
W międzyczasie po uchwałach IX plenum, zapadła decyzja w Centralnym Zarządzie, zacząć budowę hali montażu o kubaturze 35 tys. m³, a więc większej niż przewidywano w projekcie wstępnym uproszczonym. Biuro dostało polecenie na opracowanie projektu rozbudowy a koszt miał się wahać od 15 do 20 mln zł, co uczyniono. Dokumentacja była wykonana w 1954 roku. Budowę hali rozpoczęto w 1954 r., a termin oddania do użytku przewidywano na koniec roku 1955 z tym, że ogrzewanie hali miało być prowizoryczne do czasu uruchomienia kotłowni. Jednak zakończenie budowy hali i całej inwestycji nastąpiło pod koniec 1957 roku.

¹²² Tamże, sygn. 52, k.10, *Pismo POP PZPR przy FMNR do POP PZPR przy C.Z.W.O.S.W w Katowicach w sprawie przejęcia składnicy Nr 72, 16 sierpnia 1950 r.*

¹²³ Tamże, k. 11, *Pismo SFNR do Centrali Zbytu Węgla Oddział Składów Własnych, 10 września 1950 r.*

¹²⁴ Tamże, k. 17, *Rozbudowa Słupskiej Fabryki Narzędzi Rolniczych w Słupsku, 7 maja 1954 r.*

Foto 32 Hala montażu (RS-2), rok budowy 1957, zdjęcie wykonane w latach 70-tych. Na elewacji budynku logo współzawodnictwa DO RO.



Źródło: A FMR

Ogółem nakłady inwestycyjne w latach 1950-1958 wyniosły:

- a) na roboty budowlane 12 017 tys. zł
- b) na zakup maszyn i urządzeń 7 342 tys. zł
- c) na budownictwo mieszkaniowe 2 495 tys. zł
- d) na inne (dokumentacja, badania) 2 093 tys. zł

125

Zadania inwestycyjne były kontynuowane w następnych latach. W okresie lat 1961-1965 zrealizowane były zadania inwestycyjne pod nazwą „Rozbudowa zakładu”, które nie zostały całkowicie dokończone, ale zbudowano magazyn główny którego brak szczególnie dawało się odczuć, magazyn tlenu i acetylenu, portiernię, zbiornik wody dla celów p.poż., sieci c.o. oraz rozbudowana została narzędziownia .

W roku 1965, w drugim etapie rozbudowy w związku ze zmianą asortymentu produkcji z brony talerzowej na produkcję kombajnów buraczanych, w IV kwartale oddano do użytku halę montażu kombajnów, wyremontowano i wyposażono w nowe urządzenia działy pomocnicze: narzędziownię i prototypownię¹²⁷. W latach 1966 -70 kosztem 96 mln złotych, nastąpiła największa inwestycja rozbudowy i modernizacji zakładu, w związku ze zmianą asortymentu zakończona w 1970 roku.

¹²⁵ Tamże, sygn. 46a, k. 16, *Charakterystyka fabryki i jej produkcji, Ankieta Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich – Zarząd Obwodu Ziemi Słupskiej, 23 IV 1959 r.*

¹²⁶ Tamże, sygn. 50, k. 3, *Protokół z posiedzenia odbytego w dniu 17 sierpnia 1959 w sprawie opiniowania projektu P.1.1960, 19 sierpnia 1959 r.*

¹ A FMR, k. 17, *Analiza kompleksowa działalności przedsiębiorstwa za rok 1966, luty 1967 r.*

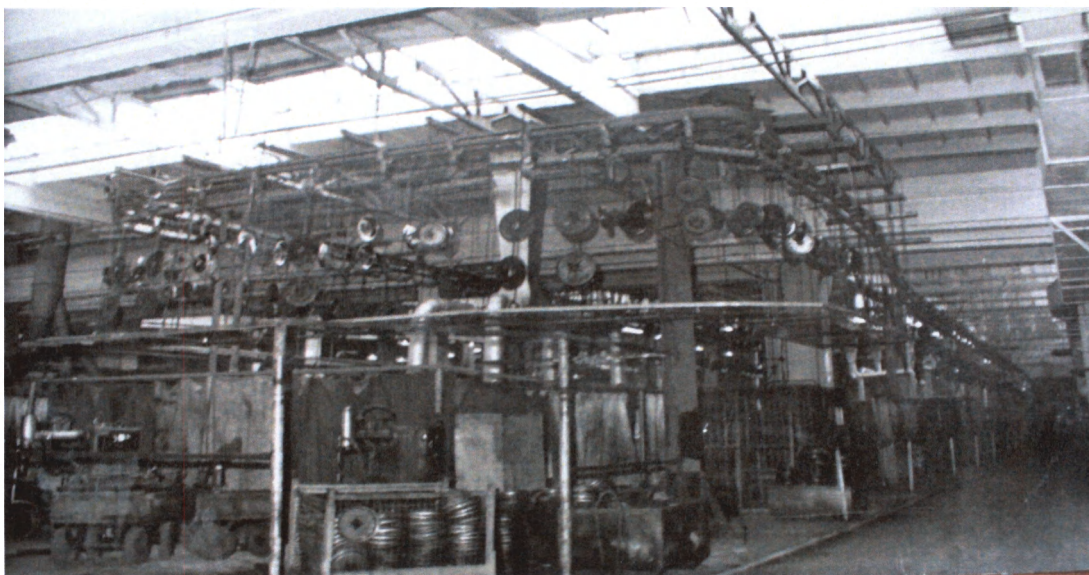
Foto 33 Hala malarni i magazyn wyrobów gotowych, rok budowy 1967 r.



Źródło: A FMR

W jej ramach prowadzono budowę wydziału montażowo-malarskiej, magazynu wyrobów gotowych budynku socjalnego, magazynu opału. W ramach inwestycji przedsiębiorstwa wydatkowano 3 696 tys. zł na: adaptację stołówki, zakup maszyn i urządzeń, a w ramach inwestycji resortowego Zjednoczenia wydatkowano ogółem 6923 tys. zł w formie zakupów maszyn, urządzeń, sprzętu i inwentarza jak: prasy, piece, tokarki, różne obrabiarki, półautomaty spawalnicze spawarki, maszyny biurowe itd. W 1970 roku przekazano do eksploatacji budynek socjalny z wyposażeniem, sieć słaboprądową z aparaturą, malarnię podzespółów¹²⁸.

Foto.34 Malarnia podzespółów 1970 r.



Źródło: AP w Słupsku

¹²⁸ Tamże, k. 36, *Analiza kompleksowa działalności przedsiębiorstwa za rok 1970, marzec 1971 r.*

Decyzją Nr135/74 Prezydium Rządu z dnia 8 listopada 1974 roku oraz Uchwałą Nr 294 Rady Ministrów z dnia 13 XII 1974 r. Fabryka Maszyn Rolniczych w Słupsku wyznaczona została jako Przedsiębiorstwo Wiodące w zakresie produkcji maszyn do zbioru buraków cukrowych¹²⁹.

W związku z uruchomieniem nowoczesnych kombajnów do zbioru buraków i kosiarek rotacyjnych konieczna była dalsza rozbudowa i modernizacja Zakładu.

Zadania inwestycyjne podzielono na IV etapy:

- 1) Rozbudowa i modernizacja zakładu,
- 2) Budowa kotłowni rejonowej KR-3,
- 3) Budowa domu młodego robotnika na 316 miejsc,
- 4) Budownictwo mieszkaniowe awaryjne - 95 mieszkań oraz zaplecze socjalno-bytowe.

Koszt przedsięwzięcia inwestycyjnego określony został na sumę 770 mln zł. Planowy cykl realizacji miał wynieść 31 miesięcy. Do realizacji przedsięwzięcia inwestycyjnego pod nazwą „Rozbudowa i modernizacja Zakładu”. Plan inwestycji kredytowany w zakresie robót budowlano-montażowych, tj. przygotowania placu budowy przez Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Inżynierskich Budownictwa Przemysłowego nie został zrealizowany ze względu na występujące niedobory sprzętu i ludzi. Jednak Generalny Wykonawca zobowiązał się do nadrobienia zaległości i planowanego rozpoczęcia robót cyklowych z dniem 1 czerwca 1976 roku i zakończyć inwestycje do 30 grudnia 1978 roku. Z najważniejszych maszyn, urządzeń i środków transportowych zakupionych w 1976 r. w ramach prowadzonej modernizacji i rozbudowy zakładu zadanie nr.1 należały (kryteria maszyn o wartości jednostkowej powyżej 500 tys. zł)¹³⁰:

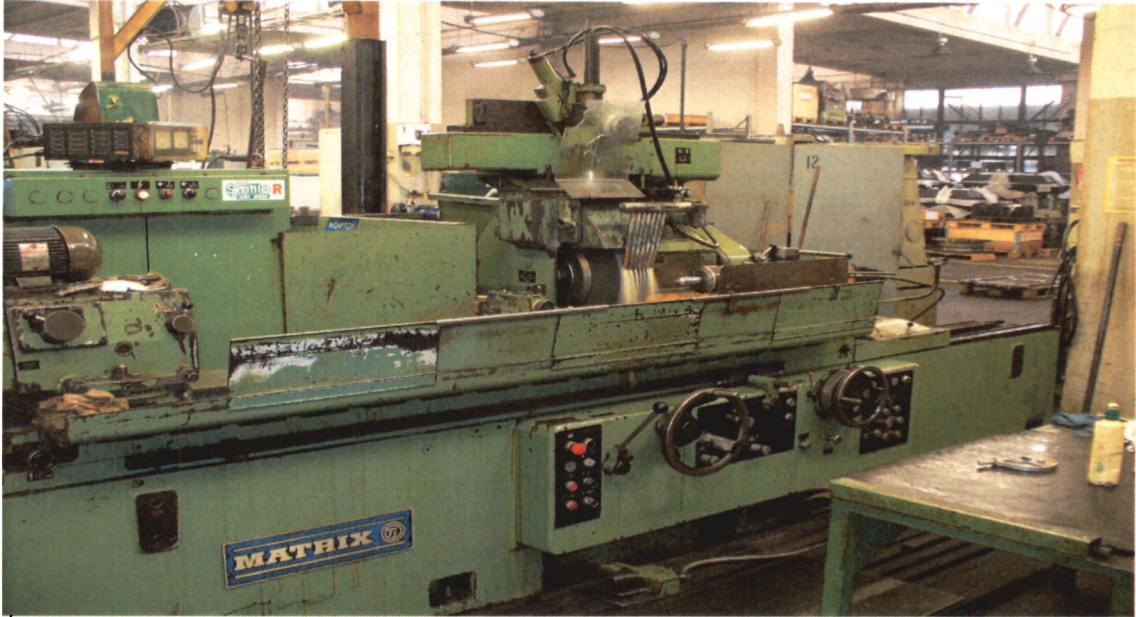
- szlifierka do otworów 3 AP VCUMARD
- szlifierka do wałków BSM-80
- szlifierka o wałków GP-33 MATRIX-OKUMA
- wiertarka 24 wrzecionowa 1-6
- 3 wózki spalinowej
- frezarka karuzelowa 6A-23
- 2 automaty tokarskie CONOMATIC
- przeciągarka 7B55

¹²⁹ Tamże, k. 24, *Analiza kompleksowa działalności zakładu w Słupsku za rok 1975, kwiecień 1976 r.*

¹³⁰ Tamże, b. sygn., k. 18, *Analiza kompleksowa działalności zakładu w Słupsku za rok 1976, marzec 1977 r.*

- automat tokarski SUPEMEC
- walcarka do gwintów UPw
- prasa korbowa AS- 800/25 RASKIN
- szlifierka do otworów MATRIX-OKUMA

Foto 35 Szlifierka do wałków GP-33 pracuje do dnia dzisiejszego firmy MATRIX zakupiona w 1976 r.,



Źródło: zdjęcie wykonane przez autora 2018 r.

Zadania „1” inwestycyjne pod nazwą „Rozbudowa i modernizacja zakładu” zostało protokołem odbioru z dnia 31 czerwca 1980 roku odebrane i rozliczone. Nieoficjalnie obiekt nie był jeszcze wykończony a prace wykończeniowe trwały nadal z powodu niedoróbek. Jak donosił do służb bezpieczeństwa TW. „Stanisław” z dnia 4 kwietnia 1980 roku: *„...Jeżeli chodzi o oddanie nowej hali produkcyjnej, to przewidziany termin dla montażu pewnych części urządzeń jest na dzień 15 kwietnia 1980 r. Po prostu od tego okresu będzie się wprowadzało maszyny, a zakończenie wprowadzania i oddania całości hali do użytku przewidziano na dzień 22 lipca 1980 r. Termin ten jednak jak wszystkie kolejne do tej pory a było ich 5, wywołują u większości z myślących i znających się na inwestycjach pracowników szyderczy uśmieszek Mówi się obecnie i to coraz głośniej, iż inwestor dogadał się z dyrekcją „Famarolu” i dla władzy chcą pokazać, że niby 22 lipca 80-tego roku będzie wszystko zakończone i oddane do użytku, a faktycznie to będą chcieli w nowej hali „puścić” tylko jedną nitkę taśmy i w ten sposób ukryć niędotrzymanie kolejnego terminu...”¹³¹*. Główne niedoróbki,

¹³¹ IPN Gd., Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Słupsku (dalej cyt. WUSW w Słupsku) 002/26/2, k. 159, Wyciąg z notatki służbowej sporządzonej na podstawie informacji uzyskanej od TW. „Stanisław”, 4 IV1980 r.

roboty niewykończone na obiektach to: budynek administracyjny, hala produkcyjna, stacja CO₂ i zbiornik paliw. Niedoróbki i usterki zostały usunięte do 31 lipca 1981 roku. Zakład rozbudowano na pozyskanym terenie między ulicami: Wrocławską, Pomorską

¹³²

i Przemysłową. Była to hala o powierzchni prawie 2 ha .

Zadanie inwestycyjne - „Budowa Ciepłowni KR-3” zostało odebrane protokołem odbioru z dnia 30 maja 1980 roku i rozliczone. Jednak i tu prace nie były wykonane do samego końca, roboty trwały nadal, przy przebudowie tunelu odzūżlania, dokończeniu instalacji odpylającej. Całość robót została wykończona dopiero w marcu 1981 roku

¹³³

i przekazana użytkownikowi WPEC w Słupsku .

Zadanie inwestycyjne - „Budynek mieszkalny zakwaterowania indywidualnego z 131 izbami mieszkalnym, wraz stołówką na 250 miejsc”. Obiekt został całkowicie wyposażony w odpowiedni sprzęt oraz urządzenia dla stołówki. Odbiór ostateczny nastąpił 30 października 1984 r.¹³⁴.

Zadanie inwestycyjne- „Budynek mieszkalny nr 19 mieszczący się przy ulicy Pstrowskiego (dzisiaj ul. Rzymowskiego 1) został oddany do użytku w II kwartale 1981 r.¹³⁵ . W latach 1981-86 największą inwestycją była budowa Ośrodka szkolno-wypoczynkowego w Rowach na 162 miejsca, wyposażonego w pokoje z własnymi urządzeniami sanitarnymi. Parter obiektu zajmowała stołówka z zapleczem¹³⁶.

2.5 Zatrudnienie

Zakłady produkujące maszyny rolnicze charakteryzują się stosunkowo dużą pracochłonnością procesów produkcyjnych oraz wielkim udziałem prac uciążliwych dla zdrowia w całości produkcji. Z tego też względu potrzebują licznej załogi, składającej się w większości z męskiej siły roboczej.

Fabryka w okresie swojego istnienia znacznie się rozwinęła, co wyraźnie widać po zmianach asortymentu produkowanych maszyn, ich ilości i jakości, a także w liczbie zatrudnionych pracowników i ich kwalifikacji.

Liczebność załogi w całej historii zakładu ulegała zmianom i wahaniom. Jak

¹³² AFMR, k. 8, *Analiza kompleksowa działalności przedsiębiorstwa za rok 1981, marzec 1982 r.*

¹³³ Tamże.

¹³⁴ Tamże, k. 18, *Analiza kompleksowa działalności przedsiębiorstwa za rok 1984, marzec 1985 r.*

¹³⁵ Tamże, k. 10, *Analiza kompleksowa działalności przedsiębiorstwa za rok 1981, marzec 1982 r.*

¹³⁶ Tamże, k. 15, *Analiza kompleksowa działalności przedsiębiorstwa za rok 1986, luty 1987 r.*

widać w tabeli 16 zatrudnienie w zakładzie w latach 1947-1982 ulegało systematycznemu wzrostowi w miarę rozwoju zakładu, lata 80-te to powolne obniżenie w zatrudnieniu. Wśród wielu problemów, z jakim zmagał się zakład w opisywanym okresie była płynność kadr pionu inżynieryjno-technicznego, ekonomicznego, personelu administracyjnego a w szczególności kadry robotników. W pierwszych latach powojennej produkcji, zakład borykał się z problemem braku wykwalifikowanego personelu. Fluktuacja wśród załogi dochodziła do 76% stanu zatrudnienia w roku 1953 (tabela 17). Główne przyczyny przemieszczania się załogi lat 50-tych to: niskie zarobki, powodowane brakiem surowca, (głównie materiałów hutniczych, które utrudniały produkcję i wpływały na niską wydajność pracy¹³⁷), praca zmianowa, oraz praca w szkodliwych warunkach na spawalni, kuźni, tłoczni, malarni¹³⁸. Zakład w opisywanym okresie stale odczuwał brak wykwalifikowanych pracowników w takich zawodach jak: ślusarz, tokarz, frezer, kowal, hartownik itp. W latach 70-tych i 80-tych poziom fluktuacji wahał się w granicach 25-30%. Najczęstszymi przyczynami zwalniania się pracowników bezpośrednio produkcyjnych z zakładu w latach 80-tych były: brak mieszkań, brak miejsc w hotelu pracowniczym dla rodzin, niskie płace w stosunku do innych zakładów w Słupsku, praca zmianowa, powstawanie coraz większej liczby zakładów prywatnych, a w drugiej połowie lat 80-tych firm polonijnych oferujących wyższe wynagrodzenie a także trudne warunki pracy na wydziałach Krajalni, Tłoczni i Kuźni¹³⁹.

Tabela 16. Analiza zatrudnienia w zakładzie wiodącym w latach 1947-1989 r. (nie uwzględniono uczniów)¹⁴⁰.

Rok	Zatrudnienie	Rok	Zatrudnienie	Rok	Zatrudnienie
1947	449	1962	647	1977	1154
1948	473	1963	696	1978	1255
1949	624	1964	715	1979	1264
1950	608	1965	706	1980	1342
1951	541	1966	750	1981	1391
1952	447	1967	776	1982	1403
1953	477	1968	802	1983	1367

¹³⁷ AP w Słupsku FMR, sygn. 274, k 3,

¹³⁸ Tamże, sygn. 91a, k. 2, *Pismo (sprostowanie) SFNR do redakcji „Głosu Koszalińskiego” w Koszalinie, 17 lutego 1954 r.*

¹³⁹ A FMR, *Analiza kompleksowa z działalności przedsiębiorstwa za rok 1986, luty 1987 r.*

¹⁴⁰ Tamże, i AP w Słupsku FMR, *Analizy kompleksowe z działalności przedsiębiorstwa 1947-1989.*

1954	473	1969	872	1984	1257
1955	463	1970	888	1985	1266
1956	476	1971	902	1986	1204
1957	551	1972	902	1987	1162
1958	573	1973	906	1988	1102
1959	534	1974	932	1989	1059
1960	591	1975	1025		
1961	637	1976	1151		

Źródło: A FMR i AP w Słupsku, FMR, Analizy kompleksowe z działalności przedsiębiorstwa 1947-1989, opracowanie własne.

Aby rozwiązać problemy kadrowe 1948 r. zorganizowano Państwową Szkołę Przemysłową. Pierwszym dyrektorem szkoły została mgr Anna Trzeciak. Szkoła do 1952 r. mieściła się na terenie Słupskiej Fabryki Maszyn Rolniczych. W roku szkolnym 1951/52 do szkoły uczęszczało 202 uczniów: dwie równoległe klasy pierwsze Z.S.Z. liczącej 90 uczniów, II klasa Z.S.Z. - 33 uczniów, oraz klasa III - 34 uczniów i jedna klasa Technikum dla pracujących¹⁴¹. Oto fragment pisma mówiącego o warunkach w jakich uczono się w szkole w pierwszych latach istnienia szkoły: *.Obecnie pomieszczenie szkolne jest nieodpowiednie dla szkoły ze względu na szczupłość, budowę i warunki zdrowotne. Jest to barak zawierający na piętrze dwie sale wykładowe o wymiarach $5,9 \times 7 \times 2,55 = 92m^3$ i $5,9 \times 8,5 \times 2,55 = 112m^3$ oraz gabinet dyrektora o kubaturze $36,45 m^3$ (w tym gabinecie mieszczą się jednocześnie pomieszczenia dla kierownika warsztatu i pokój nauczycielski) i na parterze natomiast jest kancelaria o kubaturze $51,4m^3$ w której pracują dwie osoby, gdzie mieści się jednocześnie biblioteka szkolna i pomoce naukowe, obok znajduje się garaż, wykorzystywany na garderobę dla młodzieży. Oto szkoła, w której odbywają się lekcje na dwie zmiany. W salach szkolnych panuje przenikliwy chłód, ściany są zawilgocone, brak wentylacji, okna pojedyncze, mur gruby na jedną cegłę, a na zimę wstawia się żelazne piecyki i rury wypuszcza oknem. Ta szkoła mieści się na dziedzińcu Słupskiej Fabryki Narzędzi Rolniczych. Rzecz jasna, że w tych warunkach szkoła dalej istnieć nie może. Zakład otrzymał nowy budynek, którego niezwłocznie należy przystosować do potrzeb szkolnych*

¹⁴¹ AP w Słupsku FMR, sygn. 81e, k.14, Pismo (klauzula poufne) Centralnego Zarządu Przemysłu do Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego Departament Szkolenia Zawodowego dotyczącego przebudowy budynku szkolnego w Słupsku, Wniosek o zatwierdzenie dokumentacji wstępnej przebudowy budynku szkolnego dla Technikum dla Pracujących i Z.S.Z. w Słupsku przy ul. Słowackiego 42, którego użytkownikiem jest Słupska Fabryka Narzędzi Rolniczych, 14 VIII 1951 r.

przy nie dużym stosunkowo nakładzie inwestycyjnym”¹⁴².

Rok 1951/52 był pierwszym rokiem działalności dwóch szkół przyfabrycznych dla pracujących - dwuletniej Zasadniczej Szkoły Zawodowej o kierunku ślusarsko-mechanicznym oraz trzyletniego Państwowego Technikum dla Pracujących¹⁴³. W celu zachęcenia absolwentów szkół przemysłowych w Grudziądzu, Lublinie, Inowrocławiu, Strzelcach Opolskich oraz w Słupsku, Dyrektorzy tych placówek musieli „dobrowolnie” zwerbować ich do Brygady Młodzieżowej im. Feliksa Dzierżyńskiego i skierować do Słupskiej Fabryki Narzędzi Rolniczych z dniem 1 sierpnia 1951 r. Młodzież ta miała być zaangażowana do pracy na prawach robotników¹⁴⁴. Fragment tego pisma: „{...}Ponieważ będzie to zwarta grupa 50 absolwentów gimnazjów i szkół przemysłowych C.Z.P. Maszyn Rolniczych pragnie nad nią roztoczyć specjalną opiekę, wdrożyć ją do współzawodnictwa pracy, wydzielając jej nawet pełny odcinek produkcyjny oraz otoczyć szczególną opieką wychowawczą. Młodzieży tej zostanie oddany Dom Młodego Robotnika, złożony z trzech piętrowych budynków, wyposażony w sprzęt i stołówkę (5,40 zł dzienne utrzymanie). Absolwenci szkół przemysłu maszyn rolniczych otrzymają nakaz pracy przez powołane w tym celu terenowe Komisje Przydziału Absolwentów. Centralny Zarząd pragnie do brygady tej pozyskać młodzież ochotniczą, która by powodowana świadomą dyscypliną, z wyjątkowym młodzieńczym zapałem i entuzjazmem, stanęła do realizacji Planu 6-letniego w Słupskiej”. Absolwenci szkół przemysłowych dostawali propozycję uczęszczania do IV klasy technikum dla pracujących. Młodzież kończąca Państwową Szkołę Przemysłową w pierwszych jego rocznikach z reguły odchodziła do innych ośrodków przemysłowych, w których dawano możliwość lepiej płatnej pracy oraz dalszego kształcenia się, lub też ochotniczo zgłaszała się do wojska. Z absolwentów z roku 1948/49 w zakładzie w 1951 już nikt nie pracował a z rocznika 1949/50 w zakładzie pracowało tylko trzech absolwentów w tym dwóch którzy nie zdali egzaminu kwalifikacyjnego w szkole¹⁴⁵

¹⁴² Tamże, k. 15.

¹⁴³ Tamże, k. 17. *Pismo Państwowej Szkoły Przemysłowej w Słupsku do Centralnego Zarządu Przemysłu Maszyn Rolniczych Dział Szkolenia Zawodowego w Łodzi, w sprawie wniosku o utworzenie klasy trzeciej i czwartej technikum dla pracujących, 17 VII 1951 r.*

¹⁴⁴ Tamże, k. 6-7 *Pismo Centralnego Zarządu Przemysłu Maszyn Rolniczych w Łodzi (poufne), do rąk Dyrektorów: Państwowa Szkoła Przemysłowa, Grudziądz, Lublinie, Inowrocławiu, Słupsku, Strzelcach Opolskich w sprawie werbunku do brygady młodzieżowej, 22 VI 1951 r.*

¹⁴⁵ Tamże, k. 17. *Pismo Państwowej Szkoły Przemysłowej w Słupsku do Centralnego Zarządu Przemysłu Maszyn Rolniczych Dział Szkolenia Zawodowego w Łodzi, w sprawie wniosku o utworzenie klasy trzeciej i czwartej technikum dla pracujących, 17 VII 1951 r.*

Tabela 17. Fluktuacja załogi w latach 1950- 1989

Rok	Przyjęto	Zwolniono
1950	256	254
1953	395	382
1969	394	307
1971	406	405
1972	342	325
1973	295	198
1974	366	342
1975	371	307
1976	363	335
1977	336	297
1979	396	366
1980	486	424
1985	414	443
1986	274	282
1987	285	288
1989	237	270

Źródło: A FMR iAP w Słupsku, Analiza kompleksowa przedsiębiorstwa za lata 1969-1989

W szkole przyzakładowej uczyło się około 100 uczniów. Szkoła przetrwała do końca lat 90 XX wieku. Od 1967 roku istniał w fabryce Ochotniczy Hufiec Pracy (OHP), w którym przyuczano do zawodów ślusarzy, tokarzy, spawaczy, elektromechaników oraz monterów maszyn rolniczych¹⁴⁶.

W zakładzie pobierała także naukę praktyczną zawodu grupa uczniów szkół średnich miejscowych: Technikum Mechanicznego i Elektrycznego. Praktykę zawodową i wakacyjną odbywali uczniowie Liceum Ekonomicznego oraz studenci Wyższej Szkoły Inżynierskiej z Koszalina, Politechniki Gdańskiej oraz Akademii Rolniczej z Szczecinie¹⁴⁷.

Historię fabryki w opisywanym okresie tworzyli pracownicy zakładu pod kierownictwem dyrektorów: Kazimierza Lewandowskiego, Józefa Sztegera, Czesława Drogowskiego, Władysława Wanatowskiego, Ludwika Felmera, Franciszka

¹⁴⁶ A FMR, *Analizy kompleksowe przedsiębiorstwa w latach 1967-1989*

¹⁴⁷ Tamże.

Kurowskiego, Czesława Tybonia, Witolda Skalskiego, Lucjana Bieleckiego, Edwarda Szydlika, Franciszka Knapa, oraz Stefana Kopańczyka.

Rozdział III

Działalność społeczno-polityczna w Fabryce Maszyn Rolniczych „Agromet-Famarol” w Słupsku w świetle dokumentów operacyjnych Służby Bezpieczeństwa

3.1 Ochrona zakładu

Dokumenty wykorzystane do tej pory przy pisaniu pracy, były wytworzone w Fabryce Maszyn Rolniczych „Agromet-Famarol” (znajdujące się archiwum państwowym i archiwum zakładowym), tworzyły wizerunek zakładu jaki miał istnieć w świadomości społecznej: rytmiczna praca, wykonywanie zadań, nagrody, wyróżnienia, dzielna zaangażowana załoga itp. Jest to jednak obraz pozorny, a rzeczywistość pokazują dokumenty wytworzone na potrzeby Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Słupsku. Zgromadzone i udostępnione obecnie przez Instytut Pamięci Narodowej - Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu- Oddziałowe Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów w Gdańsku. Chciałbym zaznaczyć, iż wszystkie dokumenty w tym rozdziale miały klauzulę tajności.

Znajdują się one w dwóch jednostkach archiwalnych pod wspólnym tytułem „Sprawa obiektowa kryptonim „Kombajn” dotyczy Słupskiej Fabryki Maszyn Rolniczych „AGROMET-FAMAROL” w Słupsku pod sygnaturami: IPN Gd 002/26/1/DVD o datach skrajnych 1971-1978 i IPN Gd 002/26/2/DVD o datach skrajnych 1966-1980 w oparciu o te dokumenty został napisany kolejny podrozdział.

Słupska Fabryka Maszyn Rolniczych „Agromet-Famarol”, docelowo po planowanej rozbudowie miał zatrudniać 2100 pracowników. Jako zakład wiodący w produkcji maszyn rolniczych w PRL znalazł się w nomenklaturze KW PZPR i 9 maja 1967 r. został zaliczony do zakładów kluczowych, a tym samym stał się obiektem szczególnego zainteresowania służb specjalnych pod kryptonimem „Kombajn”¹. Pod koniec 1974 r. zapadła decyzja o dodatkowym zabezpieczeniu zakładu przez uzbrojony oddział Straży Przemysłowej i na naradzie w dniu 24 -25 stycznia 1975 roku powstał plan ochrony i zabezpieczenia². Natomiast w

¹ IPN Gd., WUSW w Słupsku, sygn. 002/26/1, k. 20 *Plan działania Służby Bezpieczeństwa na wypadek poważnego zagrożenia w Fabryce Maszyn Rolniczych „Agromet-Famarol” w Słupsku, 3 stycznia 1977 r.*

Tamże, k. 27, *Plan ochrony i zabezpieczenia Fabryki Maszyn Rolniczych „Agromet-Famarol” w Słupsku, podległej Zjednoczeniu Maszyn Rolniczych w Warszawie, 30 stycznia 1975 r.*

styczniu 1978 r. utworzono plan działania na wypadek poważnego zagrożenia³.

Na wymienionej naradzie za główne zadania związane z ochroną zakładu uznano:

- zabezpieczenia zakładu przed obcą penetracją, ujawnieniem tajemnicy państwowej i ewentualnie atakami dywersyjnymi, zapobieganie próbom przedostania się na teren zakładu i działaniu osób nieuprawnionych,
- przeciwdziałanie wrogiej propagandzie, kolportowaniu ulotek, wrogim napisom itp.,
- ujawnienie i przeciw działanie marnotrawstwu, niegospodarności i kradzieży mienia społecznego,
- współdziałanie z Ochotniczą Strażą Pożarną, w celu profilaktyki przeciwpożarowej i przestrzeganiu przepisów p.poż.

Wytypowano obiekty newralgiczne i działy wymagające szczególnego zabezpieczenia zaliczając do nich⁴:

1. Magazyn gazów technicznych RS- 9, którego pożar może być zagrożeniem dla życia i zdrowia załogi i doprowadzić do postoju produkcji,
2. Podstację Elektryczną RS 2/19, której uszkodzenie zahamuje ciągłość produkcji
3. Magazyn materiałów łatwo palnych RS-20, może być powodem pożaru, zagrażać życiu ludzkiemu i postój w produkcji,
4. Malarnię końcową mieszczącą się w hali RS19, niebezpieczeństwo wybuchu pożaru,
5. Magazyn techniczny i wyrobów gotowych RS-22, może być źródłem postoju, co narazi zakład na poważne straty materialne,
6. Trafostację i kompresorownię RS-1a, których uszkodzenie może spowodować przerwy w produkcji,
7. Kotłownię RS-4, jej uszkodzenie spowoduje postój z powodu braku pary technicznej,
8. Kancelarie Tajną, narażoną na zabór dokumentów tajnych i zdradę tajemnicy państwowej i służbowej
9. Kasę zakładową na zabór wartości pieniężnych, szczególnie w dni wypłat,
10. Radiowęzeł, centrala telefoniczna, telex i kserograf, powielarnia, mogą być

³ Tamże, k. 20, *Plan działania Służby Bezpieczeństwa na wypadek poważnego zagrożenia w Fabryce Maszyn Rolniczych „Agromet-Famarol” w Słupsku, 3 stycznia 1977 r.*

⁴ Tamże, k. 28, *Plan ochrony i zabezpieczenia Fabryki Maszyn Rolniczych „Agromet-Famarol” w Słupsku, podległej Zjednoczeniu Maszyn Rolniczych w Warszawie, 30 stycznia 1975 r.*

wykorzystane do wrogiej działalności propagandy.

Opracowany plan ochrony i zabezpieczenia zakładu zobowiązał Oddział Straży Przemysłowej, liczący 23 etaty, do fizycznego zabezpieczenia obiektu poprzez utworzenie jednego posterunku stałego, jednego posterunku doraźnego, dwóch patroli oraz grupy interwencyjnej⁵:

Posterunek Nr.1- stały dwuosobowy całodobowy przy bramie głównej na ul. Poznańskiej miał za zadanie kontrolować ruch osobowy i towarowy. W godz. 15 do 7 jeden wartownik patrolował rejon od bramy głównej, wzdłuż ulicy Poznańskiej do budynku administracyjnego, w którym mieściła się m.in. kancelaria tajna, radiowęzeł, kasa zakładowa, centrala telefoniczna i powielarnia. Posterunek doraźny przy kasie zakładowej zabezpieczał walory pieniężne w dniu wypłaty.

Patrol Nr 1 jednoosobowy, trzymianowy patrolował rejon od bramy kolejowej wzdłuż ul. Wrocławskiej do bramy awaryjnej. Ochroniał teren od magazynu hutniczego do bramy kolejowej i dalej do ul. Wrocławskiej, zwracając szczególną uwagę na lakiernię, kotłownię i magazyn hutniczy, aby nie dopuścić do pożaru i zapobiec przedostaniu się na teren osób nieupoważnionych.

Patrol Nr 2- jednoosobowy, trzymianowy, chronił rejon od bramy awaryjnej, wzdłuż ogródków działkowych przy ulicy Wieniawskiego do ulicy Poznańskiej oraz od bramy wzdłuż. Jego zadaniem było niedopuszczenie na tym odcinku do przedostania się na teren zakładu osób nieuprawnionych oraz zapobieganie ewentualnie pożaru.

Grupa interwencyjna konwojowała składniki majątkowe i tajną dokumentację, pomagała posterunkowi Nr 1 w godzinach nasilonego ruchu przez bramę osobowo-towarową. Doraźnie patrolowała teren zakładu oraz wykonywała inne czynności zlecone przez Dyrektora lub komendanta Straży Przemysłowej.

Służba ochrony zakładu łącznie z zakładem Nr 2 i Nr 1 w Darłowie liczyła 39 osób w tym⁶:

posterunek stały przy bramie głównej	2 x 3 = 6 osób
patrol stały Nr 1	1 x 3 = 3 osób
patrol stały Nr 2	1 x 3 = 3 osób
grupa interwencyjna	2 x 3 = 6 osób
dowódca warty	1 x 3 = 3 osób
z-ca komendant	1 osoba

⁵ Tamże, k.29.

⁶ Tamże, k.30.

<u>komendant</u>	<u>1 osoba</u>
Razem stan etatowy SP	23 osoby
Biuro przepustek zakładu	1 osoba
Służba dozoru w Darłowie Zakład NR.1	12 osób
<u>Służba dozoru w Słupsku Zakład Nr. 2</u>	<u>3 osoby</u>
Ogółem stan służby ochronnej	39 osób

Uzbrojenie służby ochronny:

pistolet wojskowy PW- wzór 33	8 sztuk
PM- wzór 43	4 sztuk
amunicja	368 sztuk

Wyposażenie; latarka elektryczna	8 sztuk
radiotelefon echo	6 sztuk
łąčność telefoniczna posterunku z wartownią.	

Omówiony powyżej plan ochrony i zabezpieczenia fabryki był jawny i powszechnie znany był ważny, ale wbrew pozorom, nie tak jak skryte powszechnie nieświadome działania Służby Bezpieczeństwa prowadzone za pośrednictwem agentury pozyskanej albo wprowadzonej do załogi zakładu.

Foto 36 Wejście główne przy ul. Poznańskiej 1. biuro przepustek 1976 r.



Źródło: AP w Słupsku

3.2 Inwigilacja załogi

Ze zgromadzonych dokumentów wynika, że za zabezpieczenie obiektu z ramienia Służby Bezpieczeństwa odpowiadał od 1976-79 r. Inspektor wydz. III KWMO starszy sierżant sztabowy Arkadiusz Szerlot, z ramienia służby MO zakład zabezpieczał oficer operacyjny Wydziału d/w z PG (do walki z przestępczością gospodarczą) sierż. Dąbrowski, oraz dzielnicowy sierż. Dzikowski.

Tabela 16 Wykaz osobowy źródeł informacji w Fabryce Maszyn Rolniczych⁷.

Oficer prowadzący	Jednostka	Źródło informacji		
		TW.	KO.	KS.
St. sierż. sztab. A. Szerlot	Wydz. III KWMO w Słupsku	„Dior” „Kali” „Andrzej II”	„SR” „Roman” „Janek” „KJ”	„SE” „PJ” „ZW”
kpt. Ozimek	Wydz. II KWMO w Słupsku	„Klucz”		
Ppor. Grabowicz	Wydz. II KWMO w Słupsku	„Julek”		
Por. Staszkiwicz	Sekcja kryminalna KMMO Słupsku	„Krzysio”		
Sierż. Dąbrowski	Wydz. PG KWMO w Słupsku	„Krystyna”		

Źródło: IPN Gd 002/26/1, k 21,22,37.

Tajny współpracownik (TW) w latach (1970-1989) - osoba która podpisywała zobowiązanie współpracy z Służbą Bezpieczeństwa, w celu wykonywania zadania w zakresie rozpoznawania, zapobiegania i wykrywania wrogiej działalności⁸.

Kontakt Operacyjny (KO)- tak określano osobę, która udzielała interesujących informacji SB, w sytuacjach, gdy nie było potrzebne wykorzystanie tajnych współpracowników. Ta osoba mogła nie wiedzieć, że udziela informacji oficerowi SB, ale w wielu przypadkach zdawała sobie z tego sprawę. Szczególnie wtedy, gdy

⁷ Tamże, k. 28 - 33, *Ocena aktualnej sytuacji polityczno-operacyjnej w „Famarolu”, sporządził Insp. Wydz. III KWMO w Słupsku st. sierż., sztab. A Szerlot, brak daty.*

⁸ T. Ruzikowski, *Agenci*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2005 nr 3, s.36-38.

dostawała za informacje drobne upominki⁹.

Kontakt Służbowy (KS). - osoba na kierowniczym stanowisku w zakładzie pracy. Był nim najczęściej członek partii w ramach istniejącej w latach 70 i 80-tych obowiązującej nomenklatury, ponieważ znał on sytuację w zakładzie pracy i poszczególnych pracowników. Osoba ta miała obowiązek informowania SB o bieżących problemach będących w kręgu ich zainteresowania.

Wspólną cechą KO i KS był brak wymogu podpisywania zobowiązania do współpracy, (jedynie zobowiązanie o zachowanie tajemnicy kontaktów z SB). Nie byli rejestrowani w kartotekach jako tajni współpracownicy, nie posiadali pseudonimów a jedynie inicjały lub imiona. Kontakt Operacyjny i Kontakt Służbowy za udzielane informacje byli wynagradzani drobnymi upominkami takim jak: paczką markowych papierosów, firmowym alkoholem, kompletem przyborów na biurko itp.¹⁰.

Z dokumentu z 1976 r który, utworzony został przed wizytą w Agromet-Famarol 1 sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka, w/w funkcjonariusze dysponowali tą samą agenturą¹¹. Za operacyjne zabezpieczenie akcji odpowiadali wcześniej już wspomniani oficerowie operacyjni, którzy swoim współpracownikom zlecieli zadania polegające na: *... () rozpoznaniu nastrojów załogi przed i w czasie pobytu delegacji KC na obiekcie,*

- ujawnienie ewentualnych zamiarów poszczególnych osób bądź grup, zadawanie prowokacyjnych pytań, przekazywanie petycji bądź innych niepożądanych ze względu na formę wystąpień

- ustalenie komentarzy załogi odnośnie pobytu w zakładzie delegacji KC PZPR (...)¹²."

Natomiast zadaniem prowadzącego akcją zabezpieczającą st. sierż. sztab. A. Szerlotem było: przeprowadzenie rozmów instruktażowych z dowódcą straży przemysłowej oraz komendantem zakładowej placówki ORMÓ w celu zapewnienia porządku i usunięcia osób niepożądanych, utrzymanie kontaktów z osobowymi źródłami informacji i podejmowanie w razie potrzeby niezwłocznych działań profilaktyczno-neutralizujących¹³.

We wspomnianym już planie działania na wypadek poważnego zagrożenia

⁹ Tamże.

¹⁰ Tamże.

¹¹ IPN Gd. WUSW w Słupsku, sygn. 002/26/2, k. 60-61, *Plan operacyjnego zabezpieczenia pobytu 1 Sekretarza KC PZPR w Fabryce Maszyn Rolniczych w Słupsku w dniu 30.09.1976 roku, 29 września 1976 r.*

¹² Tamże.

¹³ Tamże, k. 61.

utworzonym z 1977 r (tabela 16), poza opisanymi już agentami wymienieni zostali dwaj nowi TW „Włodek” prowadzony przez st. sierż. Kęska z Wydziału II KWMO oraz TW „Kasia” nadzorowana przez ppor. Olszewskiego z tego samego Wydziału¹⁴.

Wszystkie osobowe źródła informacyjne miały realizować zadania ogólne polegające na:

- systematycznym rozpoznawaniu sytuacji wśród załogi, ustaleniu panujących nastrojów komentarzy i tendencji,
- prowadzeniu przeciwdziałania i likwidowaniu zagrożeń oraz zabezpieczeniu newralgicznych punktów,
- prowadzeniu działań dezinformacyjnych zmierzających do wewnętrznego rozbicia grup, które wywołały konflikt oraz ustaleniu prowodyrów, organizatorów i inspiratorów zająć. Odpowiednich wskazówek i instruktażu udzielać mieli ich prowadzący¹⁵.

Poza wspólnymi zadaniami każdy z agentów otrzymywał zadania indywidualne zależnie od miejsca zatrudnienia i możliwości związane np. z organizacją pracy czy charakteryzowaniem swoich zwierzchników lub współpracowników. Dzięki agenturze służba bezpieczeństwa miała aktualne i pełne informacje związane z rytmicznością produkcji, zagrożeniem wykonania planów produkcyjnych, wykorzystywaniem maszyn i urządzeń, kradzieżami, kontrowersyjnymi decyzjami produkcyjnymi i personalnymi, marnotrawstwem materiałów itp. Te zagadnienia, zgłaszane przez informatorów swoim oficerom prowadzącym, pozwalają dzisiaj poznać problemy którymi żyła załoga, a które nie były ujawniane w oficjalnych sprawozdaniach i dokumentach wytwarzanych przez administrację. Z tego względu, pomijając moralny aspekt zagadnienia, są one bezcennym źródłem informacji. Stąd znane były sprawy: nieprawidłowości i kradzieży w magazynie hutniczym, o których mowa jest w trzech dokumentach. W pierwszym dokumencie jest mowa: *„Zajście jakie miało miejsce w ostatnich dniach, a mianowicie kradzieży materiałów przez pracownika działu TT ob.(...) nasuwa się refleksja na temat całokształtu gospodarowania materiałami. Inwentura przeprowadzona w połowie listopada 1975 r. na okoliczność odejścia kierownika magazynu do innego działu wykazała nagromadzenie braki materiałów na wartość około miliona złotych (...)*¹⁶. Podpisał: „Dior”. Zadanie dla niego na następne spotkanie: Śledzić sytuację społeczno-

¹⁴ Tenże, sygn. 002/26/1, k. 18-20, *Plan działania Służby Bezpieczeństwa na wypadek poważnego zagrożenia w Fabryce Maszyn Rolniczych „Agromet-Famarol”, sporządził insp. Wyzd. III KWMO w Słupsku st. sierż. sztab. A. Szerlot, 3 11977 r.*

¹⁵ Tamże. k.22.

¹⁶ Tamże, k. 55, *Źródło: TW „Dior” przyjął st. sierż. sztab. Szerlot dot. Nieprawidłowości w magazynie hutniczym w „Famarolu”, 3 marca 1976 r.*

polityczną w zakładzie. „Spotkanie z TW ps. „Dior” odbyło się w dniu 3.03.76 r. w godzinach 15.³⁰ do 17.00 w LK „Boss”. TW na spotkanie przybył punktualnie. W czasie spotkania dekonspiracji nie stwierdzono. Odnosnie materiałów, na których uwidocznione są braki w magazynie znajdują się one w dziale inwentury. TW wyrażał nawet chęć dostarczenie tych materiałów, lecz ze względu na konspirację tw. nie kazałem jemu ruszać. Następne spotkanie z TW uzgodniłem na dzień ... IV. 76 r. godz. 15.30¹⁷. Następny raport na ten sam temat: „(...) Do magazynu hutniczego materiał przywożony jest transportem samochodowym. W czasie transportu pewna ilość tego materiału zostaje sprzedana po drodze prywatnym właścicielom. By nie wykryto braków dostarczanego materiału, wręcza się rozładującym pewną kwotę pieniędzy i wtedy bez ważenia materiał trafia do magazynu. Pracownicy zatrudnieni w magazynie spożywają alkohol w czasie pracy (...)”¹⁸. Trzecia notatka sporządzona w tej samej sprawie do Naczelnika Wydziału ds. z Przepięstwami Gospodarczym KWMO w Słupsku¹⁹.

Pierwsze informacje o konflikcie społeczno-politycznym na terenie Słupskiej Fabryki Maszyn Rolniczych odnotowano już 1972 roku. Od końca marca 1972 r. pracownicy fizyczni działu narzędziowni i działu księgowość wystąpili z petycjami do dyrekcji w sprawie niesłusznego podziału premii eksportowej i nagród pieniężnych. W petycji pracownicy narzędziowni poruszyli następującą sprawę:

1. Nieogłoszenia list płaconych premii i nagród pieniężnych do publicznej wiadomości.
2. Niewłaściwy stosunek przełożonych do pracowników.
3. Złą organizację pracy na w/w dziale
4. Niesprawiedliwy podział 40 tys. zł przyznanych przez Z.P.C. i M.R. w Warszawie, a przeznaczonych na nagrody za wykonanie prototypu zgniatacza do zielonek, gdzie z pracowników fizycznych działu narzędziowni, mimo że prototyp ten wykonali nikt nagrody nie otrzymał.

Dyrekcja zakładu spotkała się z pracownikami w/w działu. Na tym spotkaniu zarzuty pracowników zostały potwierdzone z wyjątkiem rozdziału nagród za wykonanie prototypu zgniatacza do zielonek. Zarzut ten z-ca Dyrektora ds. technicznych wyjaśnił

¹⁷ Tamże, k.57.

¹⁸ Tamże, k.62, *Informacja sporządzona przez kpt. St. Kwiatkowskiego do KW PZPR i Wyd. „C”, dot. Słupskiej Fabryki Maszyn Rolniczych w Słupsku, 30 marca 1976 r.*

¹⁹ Tamże, k.70-71, *Pismo Zastępcy Naczelnika Wydziału III KW MO w Słupsku do Naczelnika Wydziału ds. z Przepięstwami Gospodarczymi Komendy Wojewódzkiej MO, 5 kwietnia 1976 r.*

następująco: „*JCwota 40 tys. zł została przeznaczona wyłącznie na nagrody dla pracowników umysłowych, dlatego też nikt z pracowników fizycznych nagrody nie dostał*”. Takie wyjaśnienie sprawy spowodowało zły stosunek pracowników fizycznych do pracowników umysłowych²⁰.

Spotkanie Dyrekcji z pracownikami działu narzędziowni nie rozwiązało spraw poruszanych w petycji, nadal odczuwało się niezadowolenie z tytułu podziału nagrody. Z podobną petycją wystąpili pracownicy działu księgowości. „*W dniu 8 kwietnia odbyło się spotkanie Dyrekcji i czynników społecznych z prac. w/w działu, na którym omawiano powyższe sprawy. Dyskusja była żywa i rzeczowa do chwili wystąpienia I sekretarza KZ PZPR tow. Lewandowskiego w swoim wystąpieniu tak oświadczył, <pismo skierowane przez Was do dyrekcji jest mało istotne i zasługuje by je porwać i wyrzucić do kosza>. Słyszac to pracownice księgowości mocno się oburzyły i żądały przeproszenia. Wówczas tow. Lewandowski wstał i powiedział z humorem: Wicie ja się czuję wśród was jak w rodzinie i dlatego też, mówię co myślę, ale skoro czujecie się obrażone to Was przepraszam. Słowo „przepraszam” wypowiedział w sposób drwiący i złośliwy*”.

Sprawę podziału nagród i premii eksportowej podnosili nieoficjalnie pracownicy pozostałych działów. Takie postępowanie kierownictwa zakładu stwarzało klimat niezadowolenia wśród pracowników²¹. W okresie miesiącach kwietnia i maja 1972 r. doszło do otwartego konfliktu pomiędzy dyrektorem zakładu a przewodniczącym Rady Zakładowej Makowskim. Na tło konfliktu nałożyła się wcześniejsza sprawa niesłusznego podziału premii eksportowej. O sytuacji w Famarolu systematycznie informowano Komitet Miasta i Powiatu PZPR w Słupsku, który podejmował starania w kierunku rozładowania sytuacji. W dniu 26 maja egzekutywa KZ PZPR wystąpiła z wnioskiem do Okręgowego Związków Zawodowych Metalowców o odwołanie Makowskiego z funkcji przewodniczącego Rady Zakładowej. Jedną z przyczyn odwołania podano: „*brak nadzoru ze strony Makowskiego nad społecznymi środkami finansowymi będącymi w dyspozycji Rady Zakładowej*”. Ostatecznie przewodniczący Rady Zakładowej został odwołany (znaleziono kozła ofiarnego całego zajścia, co ostudziło nastroje załogi). Załodze obiecano stworzenie nowego regulaminu podziału premii eksportowej, premii regulaminowej i nagród

²⁰ Tamże, k. 45, *Informacja tajna dotycząca sytuacji w „Famarolu” w Słupsku, sporządzona przez oficera operacyjnego SB KMiP MO w Słupsku plut. Mariana Marciocha, 26 IV 1972 r.*

² Tamże, k. 46.

pieniężnych²².

Następna informacja o niezadowoleniu pracowników na wydziale W-5 z dnia 31 listopada 1976 roku (dawny POM): „*Służba Bezpieczeństwa KW MO w Słupsku posiada sprawdzoną informację świadczącą o narastaniu nastroju niezadowolenia załogi Fabryki Maszyn Rolniczych „Agromet-Famarol” w wydziale W-5. Przyczyną niezadowolenia jest niedogrzewanie pomieszczeń produkcyjnych i biurowych. Od miesiąca listopada 1976 roku temperatura nie przekracza 10-11°C (w dniach bezmroźnych). Były dni, gdy temperatura w halach nie przekraczała 2°C. Z uwagi na powyższy stan rzeczy notuje się negatywne wypowiedzi załogi pod adresem dyrekcji, a w przypadku nawrotu fali mrozów załoga zamierza przerwać pracę. (...) Powyższą informację przekazuję do wykorzystania z prośbą o interwencję*”²³.

W latach 1975-1977 w fabryce prowadzono trzy sprawy operacyjnego sprawdzenia²⁴:

1. „Decyzja” - dotycząca wadliwych tulei redukcyjnych wyeksportowanych do Danii. W toku przeprowadzonych czynności stwierdzono, że zamontowane tuleje były niewłaściwe jak również jakość ich była nie najlepsza. Zakończona rozmową z dyrektorem.
2. „Rezerwa” - dotyczyła niewłaściwego zagospodarowania prasy hydraulicznej 800T „RASKIN” która została sprowadzona za szybko, mimo iż wiadano, że nie zostanie zamontowana w 1976 r. (zamontowano ją w III kw. 1977 r). Poinformowano o sprawie KW PZPR.
3. „Mróz”- dotyczyła niezadowolenia załogi W-5 z powodu niedogrzenia hali produkcyjnej. Poinformowano KW PZPR.

Przez te wszystkie lata, aż do roku 80-tego, powtarzają się informacje operacyjne dotyczące niewłaściwego, nieekonomicznej pracy maszyn, urządzeń narzędzi i oprzyrządowania kupowanego za dewizy (np. przedwczesny zakup prasy hydraulicznej 800 tonowej „RASKIN”, za dewizy, na kwotę 17 mln złotych od producenta z Belgii)²⁵. Sprawy te są ściśle powiązane z bulwersującymi załogę wyjazdami do krajów kapitalistycznych osób z kierownictwa zakładu, nawet spoza

²² Tamże, k. 48-49, *Informacja dot. Słupskiej Fabryki Maszyn Rolniczych KM i P MO w Słupsku do Naczelnika Wydziału III Komendy Wojewódzkiej w Koszalinie, 30 VI 1972 r.*

²³ Tamże, k. 93, *Informacja poufna sporządzona przez mjr St. Kwiatkowskiego do I Sekr. KM PZPR, 31 listopada 1976 r.*

²⁴ Tamże, k. 103, *Analiza sytuacji operacyjnej w Fabryce Maszyn Rolniczych w Słupsku, sporządził Tow. Szerlot*

²⁵ Tamże, k. 86-90, *Informacja dotycząca Słupskiej Fabryki Maszyn Rolniczych w Słupsku, sporządzona przez mjr St. Kwiatkowskiego, 9 sierpnia 1976 r.*

zakładu. Wyjazdy te mające na celu zakupy maszyn i urządzeń dla zakładu i wiążące się z przyuczeniem do obsługi tych maszyn, (powinni jechać fachowcy, którzy będą bezpośrednio związani z ich obsługą co z reguły nie miało miejsca) stąd późniejsze konsekwencje²⁶. Kilka dokumentów związanych jest ze złą organizacją pracy w zakładzie i nietrafioną kooperacją²⁷. Szczególnie irytująca była sprawa największej inwestycji związanych z budową hali produkcyjnej, która planowo miała się zakończyć w 1978 roku, a jeszcze w 1980 roku nie była wykończona²⁸. To tylko niektóre sprawy, do których dotarłem.

Nie tylko z tych dokumentów wiemy, jak powstały struktury NSZZ „Solidarność” w „Famarolu”. Jak wyglądały pierwsze kontakty robotników z nielegalną literaturą dostarczaną przez działaczy opozycyjnych pochodzących spoza miasta. Jak budziła się aktywność słabo upolitycznionych pracowników zakładu, o których służby bezpieczeństwa pisały w 1977 roku. *Na przestrzeni ostatnich lat w fabryce nie notowano wrogich aktów politycznych bądź działalności sabotażowych. Nie było poważniejszych awarii, przerw w pracy, wrogich napisów, ulotek czy anonimów. W okresie występujących napięć społecznych w miesiącu czerwcu 1976 roku załoga zachowywała się spokojnie, nie notowano przerw w pracy²⁹. (...)W marcu 1977 r. w „Famarolu” zaistniało niezadowolenie wśród pracowników - głównie narzędziowni - z powodu wypłaconej mniejszej niż w stosunku do roku ubiegłego 13-pensji. O fakcie tym poinformowałem dyrektora by sytuację tę wyjaśnił. W wyniku podjętych działań przez dyrekcję - niezadowolenie zlikwidowano³⁰.*

Słupski historyk Stanisław Łach pisząc o grudniu 1970 w Słupsku nie wymienia „Famarolu” wśród trzech zakładów, w których strajki miały miejsce, tak mogło być również 1976 roku³¹. Pojawiły się oznaki niezadowolenia pracowników, ale dotyczyły one spraw socjalnych wywołanych obniżeniem wartości pieniądza na skutek wzrostu cen żywności. Te oznaki nasilały się od 1978 roku i zaczęły budzić niepokój, *„Wszelkie wystąpienia dyrekcji zakładu dotyczące wydajności i dyscypliny*

²⁶ IPN Gd., WUSW w Słupsku, sygn. 002/26/2, k. 42-43, *Wyciąg z informacji uzyskanej od osobowego źródła informacji w dniu 28 maja 1979 r., sporządzony przez por. Zb. Olszewskiego 30 maja 1979 r.*

²⁷ Tamże, sygn. 002/26/1, k. 98, *Informacja dotycząca aktualnej sytuacji w Słupskiej Fabryce Maszyn Rolniczych „Agromet-Famarol” w Słupsku, informacja sporządzona przez podpis nieczytelny dla potrzeb Wydziału „C” 24 kwietnia 1978 r.*

²⁸ Tamże, k. 100.

²⁹ Tamże, k.101, *Analiza sytuacji operacyjnej w Fabryce Maszyn Rolniczych „Agromet-Famarol” w Słupsku, sporządził tow. Szerłot, brak daty.*

³⁰ Tamże, k 102.

³¹ S. Łach, *Grudzień 1970 roku w Słupsku*, Słupsk 2003, s.19.

pracy z reguły mają odwrotny skutek, a odpowiedzią są wystąpienia robotników, w których padają krytyczne wypowiedzi pod adresem władz politycznych i administracyjnych, notuje się również odpowiedzi tego rodzaju jak, „głodny nie będzie pracował”. Coraz częściej wśród pracowników fizycznych wysuwane są żądania podniesienia zarobków, motywowane przede wszystkim wzrostem podstawowych kosztów utrzymania. Żądania te w ostatnim okresie czasu nasilają się i istnieją uzasadnione obawy, że wypadku wprowadzenia jakichkolwiek niepopularnych wśród społeczeństwa posunięć zarówno przez władze partyjne, administracyjne, jak i dyrekcji zakładów może nastąpić konflikt społeczny”³². Podobnej treści jest informacja z sierpnia tego samego roku, która wyjaśnia jedną z przyczyn niezadowolenia, *Wśród największych zakładów przemysłowych Słupska pod względem średniej płacy „Famarol” jest na 10-tym miejscu z średnią płacą 4.439 z., to jest mniej od najwyższej średniej o około 900 złotych”* .³³

Taka sytuacja spowodowała, że pisma KOR-u (Komitet Obrony Robotników) czy ulotki antypaństwowe, które zaczęły docierać do Słupska trafiły na dość podatny grunt i po początkowym okresie niepewności i konsternacji wśród załogi (oddawanie ich straży przemysłowej lub sekretarzowi KZ PZPR) zaczęły być powszechnie czytane³⁴. *„(...)Ob. Henryk Podsiadłowicz idąc na III zm. do pracy pokazał mi pismo „KOR” nr 34 i spytał czy ja to pismo znam -odpowiedziałem, że nie znam, ale mniej więcej się orientuję co tam piszą. Zapytał mnie co tam może być- odpowiedziałem, że jest to pismo antypolityczne i antypokojowe pismo spaliłem”*

Już w połowie 1979 roku w zakładzie były kolportowane nielegalne broszury „Robotnika” świadczy o tym notatka służbowa por. Janusza Fyki: *„W dniu 24 września 1979 r. Sekretarz KZ PZPR z FMR „Agromet-Famarol” tow. Włodarczyk Zygmunt przekazał informację dot. kolportażu nielegalnej literatury W dniu 24.09.1979 r. zgłosił się do niego robotnik z kuźni ob. Rynkiewicz Waldemar, który przekazał dwa egzemplarze nielegalnie wydanej broszury „Robotnik” z dnia 30.04.1979 r. nr 32. Jak wynika z przekazanej relacji w dniu 22.09.1979 r. o godz. 19⁰⁰ po zakończeniu drugiej zmiany w czasie powrotu do domu robotnicy „Famarolu” byli zatrzymywani przez*

³²IPN Gd., WUSW w Słupsku, sygn. 002/26/1, k. 104, *Notatka służbowa dotycząca nastrojów załogi Słupskiej Fabryki Maszyn Rolniczych „Famarol” w Słupsku, sporządził St. Insp. Wydz. III KWMO w Słupsku por. Janusz Fyk, 25 lipca 1978 r.*

³³ Tamże, k. 105, *Informacja dotycząca sytuacji ekonomiczno-społecznej w Słupskiej Fabryce Maszyn Rolniczych „Agromet-Famarol” w Słupsku sporządził kpt. mgr. J. Dyszyński. 25 sierpnia 1978 r.*

³⁴ Tamże, sygn.002/26/2, k.144, *Oświadczenie strażnika przemysłowego FMR w Słupsku do sekretarza K.Z. PZPR w sprawie pisma KOR nr 34, 20 marca 1980 r.*

dwóch osobników w wieku 20-25 lat, stojących w bramie budynku usytuowanego przy zbiegu ulic Pankowa i Buczka, którzy zachęcali do brania posiadanych przez nich ulotek „Robotnika”. Kto jeszcze prócz niego miał ulotki, tego informator nie wie, przypuszcza jednak, że ulotki te mogły wziąć wiele osób powracających z pracy (...)
Czynności do wykonania: Zlecić zadanie TW „Dior” w celu ustalenia osób mogących i c kolportować w zakładzie otrzymane w dniu 21.09.79 r. ulotki „Robotnika” .

Od połowy roku 1979 opiekę nad agentami w zakładzie przejął kierownik sekcji IV Wyzd. III A KWMO w Słupsku L. Kisielewski. Na spotkaniu z TW „Dior” zlecił zadanie: *„Zwrócić uwagę na ewentualne fakty kolportażu na terenie zakładu nielegalnej literatury jak „Robotnik” i inne o treści antysocjalistycznej i antypaństwowej, ustalić osoby i ewentualne komentarze”*³⁶. TW „Dior” pobierał gratyfikacje finansowe od oficera prowadzącego za udzielone informacje. Dowodzą o tym notatki sporządzone przez kpt. L. Kisielewskiego. Oto fragment jednej z nich: *„Spotkanie z TW „Dior” odbyłem z LK (lokalu kontaktowym) „Ruch” w godz. II⁰⁰ -12³⁰ w dniu 28.12.1979 r. oznak dekonspiracji nie stwierdziłem. TW na spotkanie - umówione telefonicznie przyszedł punktualnie. Na zakończenie spotkania przypomniałem o ogólnych stałych zadaniach oraz wypłaciłem za dotychczasową współpracę 700 zł. Następne spotkanie umówiłem na drugą dekadę stycznia 1980 r. W związku z tym, że wg. słów TW- jego rozmowy telefoniczne mogą być podsłuchiwane, ustaliliśmy wzajemnie kod, którym posługiwać się będziemy w czasie rozmów telefonicznych (umawiać się na spotkania)”*³⁷. W tej notatce, jak i w innych, jest mowa o lokalach konspiracyjnych³⁸, w których spotykali się informatorzy z pracownikami KWMO Wydziału III. Były to lokale: LK „Ruch”, LK „Wisła” i LK „Boss”, ale większość rozmów odbywała się na terenie zakładu w pomieszczeniach służbowych informatorów³⁹.

Notatki sporządzane przez kpt. L. Kisielewskiego, po kolejnych spotkaniach ze swoimi agentami, są świadectwem dynamicznych zmian zachodzących w mentalności,

³⁵ Tamże, k. 56. Notatka służbowa sporządzona przez St. Insp. Wyzd. III KWMO w Słupsku por. Janusz Fyk, 24IX1979 r.

³⁶ Tamże, k. 90-91, Informacja od TW „Dior” dotyczącej sytuacji w „Famarolu” sporządzona przez Kier. sekcji VI Wyzd. III A KWMO w Słupsku kpt. Kisielewskiego, 30 XI1979 r.

³⁷ Tamże, k. 104, Informacja operacyjna od TW „Dior” dotyczącej sytuacji w „Famarolu” sporządzona przez Kier. sekcji VI Wyzd. III A KWMO w Słupsku kpt. Kisielewskiego, 20 XII 1979 r.

³⁸ Lokal konspiracyjny (kontaktowy)- wynajmowała Służba Bezpieczeństwa od zaufanej osoby (otrzymująca wynagrodzenie), z którą SB podpisywała umowę wynajmu. Mieszkanie służyło do celów operacyjnych, wyłącznie do potajemnych spotkań funkcjonariuszy z ich współpracownikami. T. Ruzikowski, *Agenci, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, 2005 nr 3.*

³⁹ Tamże, k. 106, Notatka służbowa ze spotkania z KO „RS” ,sporządzona przez kpt. L. Kisielewskiego, 5II1980 r.

do tej pory nieaktywnych pracowników. Utworzenie Komisji Zakładowej i struktur oddziałowych NSZZ „Solidarność”, pierwsze strajki, współdziałanie Komisji Zakładowej z dyrekcją, konflikty w gronie członków samej Komisji. Szerzej o działalności NSZZ „Solidarność” będzie mowa w ostatnim podrozdziale.

Konflikty wśród członków organizacji partyjnej w Zakładzie, napięcia w miejskich i wojewódzkich organach partyjnych i tym podobne dostarczali kpt. Kisielewskiemu jego tajni współpracownicy o pseudonimach: „Włodek”, „Robert”, „Karol”, „Dior”, „Rakoczy”, oraz kandydujący na tw. „PS”, kontakty operacyjne „Roman”, „LW”, „Janek”, „PM” i jedyny w tym gronie kontakt służbowy, Leon⁴⁰.

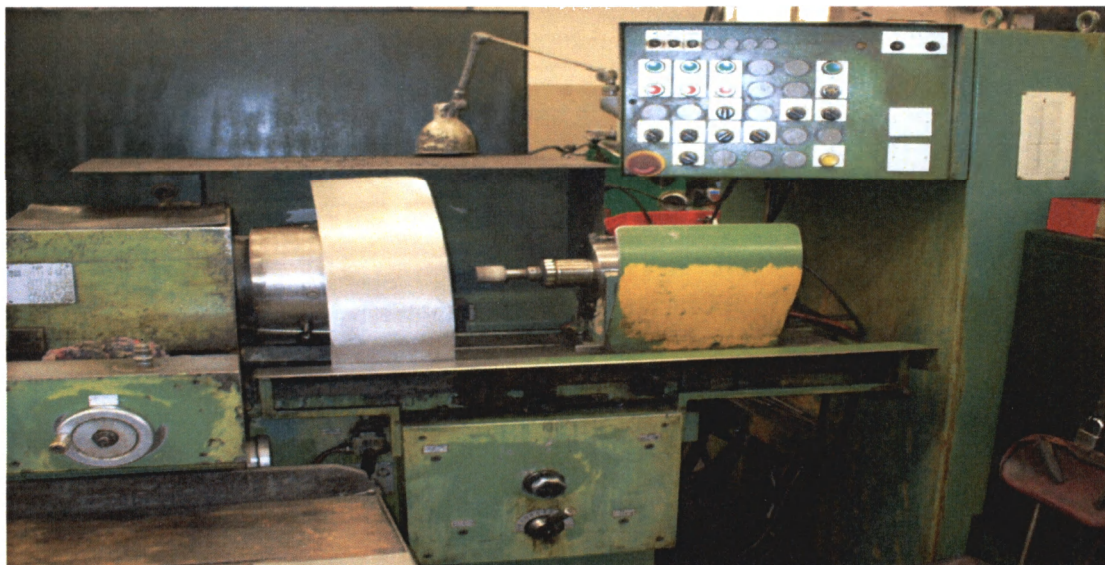
Liczba dostarczonych w ciągu ostatnich czterech miesięcy 1980 roku dokumentów (ponad 30) przewyższa ilość dokumentów gromadzonych w ciągu 12 miesięcy w każdym poprzednim roku. Poza tym są to dokumenty bardziej szczegółowo opisujące zaistniałe sytuacje. Brak dalszych dokumentów z lat 1981-1989.

3.3 Inwigilacja delegacji zagranicznych przez Służby Bezpieczeństwa

Inwigilacja cudzoziemców przebywających do Słupska w celach służbowych w latach 70-tych znajduje się w archiwach IPN a wytworzonych przez Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych. Są to m.in. dwa dokumenty związane z pobytem w Fabryce Maszyn Rolniczych, obywateli brytyjskich, Duckwella Glyn Watsona i Johansona Dawida Burtona pracowników firmy serwisowej COVENTRY-SERVICE, która zgodnie z kontraktem zawartym z angielską firmą MATRIX-CHURCHILL INTERNACIONAL LIMITET (w której Fabryka Maszyn Rolniczych w Słupsku zakupiła szlifierki do szlifowania wałków i tulei), od dnia 7 stycznia 1976 roku, mieli dokonać montażu i uruchomienia zakupionych maszyn (foto 35 i 37).

⁴⁰Tamże, k. 188-255, *Notatki służbowe Kier. sekcji VI Wydz. III A KWMO w Słupsku kpt. Kisielewskiego, od 2 września do 20 grudnia 1980 r.*

Foto 37 Szlifierka do szlifowania średnic wewnętrznych (tulei) z 1976 r.



Źródło: Ze zbiorów autora, 2018 r.

W dokumencie pierwszym znajdują się dane osobowe i cel przyjazdu Anglików oraz przygotowanie do przeszukania miejsca zakwaterowania⁴¹. Odpowiedzialne za całą operację były trzy wydziały: Wydział „T” zabezpieczał środki pracy konieczne przy przeprowadzaniu tajnego przeszukania takie jak: sprzęt fotograficzny, rękawiczki, obuwie, radiostacje. Wydział „B” odpowiedzialny był za obserwację zewnętrzną figurantów przed hotelem „Piaś”, zabezpieczenie wejścia do pokoju Nr 1, przygotowanie pokoju bazy dla pracowników prowadzących tajną penetrację, przygotowanie kluczy do otwarcia pokoju Nr 1 oraz wyprowadzenie personelu hotelowego z piętra zamieszkałego przez cudzoziemców. Wydział III odpowiedzialny był za zabezpieczenie w/w specjalistów na terenie fabryki. Moment wyjścia figurantów na teren fabryki podanym przez pracownika Wydz. III przez radiostację, miał być momentem do rozpoczęcia przeszukania pokoju. W toku przeszukania pokoju, grupa operacyjna pod dowództwem por. K. Ciocha z wydziału „B” miała sprawdzić walizki, teczki, garderobę, szafy oraz miejsca mogące służyć jako skrytki. Szczególną uwagę mieli zwrócić na zdjęcia fotograficzne, dokumentację techniczną, notatki, plany. Grupa operacyjna miała szukać literatury o wrogiej treści oraz innych materiałów mających wartość operacyjną lub świadczącą o przestępczej działalności. Przeszukania miano dokonać w dniu 12 stycznia 1976 r. o godz. 10⁰⁰. Za prawidłowe współdziałanie jednostek biorących udział w tajnym przeszukaniu odpowiedzialny był kierownik sekcji

⁴¹ IPN Gd., WUSW w Słupsku, sygn. 002/26/1, k. 1-3, *Plan tajnego przeszukania pokoju Nr 1 w Hotelu „Piaś” w Słupsku, sporządził Kier. Sekcji VII Wydz. II KWMO w Słupsku kpt. J. Soliński, 911976 r.*

VII. Wydz. II KWMO kpt. J. Soliński⁴². Zgodę wydał Z-ca N-ka Wydz. III KWMO w Słupsku mjr mgr A. Oświeciński. Z dokumencie drugim „Plan operacyjny zabezpieczenia cudzoziemców przebywających w F.M.R „Agromet-Famarol” w Słupsku, podani się agencji którzy mają udzielać informacji na ich temat w czasie pobyt w zakładzie (TW. „Dior”, KO. „SG”, KO. „KJ” i KS. „PJ”). Tłumaczem i opiekunem Anglików z ramienia zakładu był Jan Krawczyński, który miał być w stałym kontakcie z oficerem prowadzącym. *„Z dyrektorem „Famarolu” przeprowadzono rozmowę mająca na celu spowodowanie zabezpieczenia tajemnicy służbowej podczas pobytu Anglików na obiekcie i uzyskanie relacji z pobytu w/w cudzoziemców w zakładzie”*⁴³.

Dokument następnym to informacja dotycząca przybycia do hotelu „Zamkowego” czterech osób narodowości niemieckiej, przedstawicieli firmy „Kleine”, którzy w celach służbowych przybyli do Fabryki Maszyn Rolniczych w Słupsku i przebywali tam w dniach 22-25 marca 1977 r. Podane są godziny, w których przebywali w fabryce i jak spędzali czas wolny: *„Czas wolny spędzali w hotelu, najczęściej w hotelowym barku. Kolację spożywali w hotelu zamawiając przy tym skromne ilości alkoholu. W czasie ich pobytu w hotelu nie zamawiali żadnych rozmów telefonicznych i nie nawiązywali żadnych kontaktów osobistych. Zachowanie się ich w hotelu nie budziło żadnych zastrzeżeń”*⁴⁴. Podczas pobytu w „Famarolu” w/w przedstawicieli zanotowano fakt fotografowania zakładu przez Rickena Jurgena - konstruktora: *„Z wymienionym przeprowadzono rozmowę ostrzegawczą (przez DN. Szydlika), zabrano mu film. Innych negatywnych zjawisk odnośnie cudzoziemców nie zanotowano”*⁴⁵. Notatkę przekazano prowadzącemu spraw obiektową „Kombajn” st. sierż. szt. A Szarlotowi.

Niewiele informacji na temat dwóch Anglików przebywających w „Famarolu” (w celu uruchomienia pięciu automatów tokarskich, zakupionych w Anglii CA. 9-10.) od dnia 6 lutego do 22 lutego 1979 r. udało się uzyskać informatorowi o pseudonimie „Włodek”. Przekazał jedynie, że jeden z nich znał język polski, mieszkali w hotelu „Zamkowym” mieli przydzielonego tłumacza, który nie był pracownikiem „Famarolu” (starszy siwy pan członek ZBOWiD), a kontakt z nimi

⁴² Tamże.

⁴³ Tamże, k.5-6, *Plan operacyjnego zabezpieczenia cudzoziemców przebywających w „Agromet-Famarol” w Słupsku sporządzony przez Insp. Sekcji VI Wydz. III KWMO w Słupsku, st. sierż. szt. A. Szerlot, 811976 r.*

⁴⁴ Tamże, k. 30, *Informacja z pobytu obywateli z RFN do Naczelnika Wydz. III KWMO w Słupsku sporządzona przez por. K. Ciocha, 20IX1977 r.*

⁴⁵ Tamże, k. 103, *Analiza sytuacji operacyjnej w Fabryce Maszyn Rolniczych „Agromet-Famarol” w Słupsku, sporządził St. Insp. Wydz. III KWMO w Słupsku por. Janusz Fyk, 27IV1977 r.*

utrzymywał technolog zakładowy Andrzej Skarżyński, członek PZPR, o którym jest więcej danych⁴⁶.

Informacje dotyczące pobytu w Słupsku właściciela RFN-nowskiej firmy „Hengstler”, Karla Hengstlera, który prowadził rozmowy dotyczące zakupu rur, prętów i odlewów precyzyjnych dla swojej firmy, zawiera dokument z 17 sierpnia 1979 roku⁴⁷. Po przylocie na lotnisko w Gdańsku, samochodem służbowym „Famarolu” pojechali sobie na wycieczkę do Sopotu, zwiedzili molo, a po przyjeździe do Słupska zostali zakwaterowani w hotelu „Zamkowym”. Z ramienia „Famarolu” towarzyszył im dyr. ds. handlowych R. Zadworzański, zarówno podczas rozmów jak i kolacji w „Karczynie Słupskiej”, dla umilenia czasu wolnego ewentualnego kontrahenta (po rozmowach), uatrakcyjniano wycieczką wodolotem w Ustce oraz pobylem w Ośrodku Wczasowym Fabryki w Rowach.

Podobna sytuacja zdarzyła się już przed trzema laty, gdy latem 1976 roku na przełomie lipca i sierpnia przebywało w „Famarolu” trzech specjalistów z RFN, z których jeden był głównym inżynierem firmy „Kleine”, od której zakład wykupił licencję kombajnu buraczanego. Podczas pobytu w Polsce zakwaterowani byli w hotelu w Gdańsku, skąd codziennie dojeżdżali do Słupska. Pod koniec pobytu w Polsce, wzięli udział w polowaniu, podczas którego ustrzelono dzika. W polowaniu uczestniczyli dwaj dyrektorzy „Famarolu” Zimoch i Szydlik z żonami⁴⁸.

Z dokumentów powyższych wynika, że cudzoziemcy przybywający służbowo do Fabryki Maszyn Rolniczych „Agromet-Famarol” znajdowali się pod stałą kontrolą milicji i służby bezpieczeństwa, która pozyskiwała potrzebne informacje od informatorów zatrudnionych w zakładzie. Zależnie od stanowiska służbowego obserwatora, były to informacje pochodzące z bezpośredniej obserwacji lub uzyskane w sposób pośredni, a przez to mniej lub bardziej dokładne. Dotyczyły one nie tylko przebiegu negocjacji, ale także sposobu spędzania wolnego czasu, w tym atrakcji, które zapewniali im gościnni gospodarze. Te właśnie atrakcje były szczególnie podkreślane przez informatorów, bo w czasach siermiężnego socjalizmu były szczególnie bulwersujące.

⁴⁶ Tamże sygn. 002/26/2, k. 35, *Wyciąg z informacji od TW, „Włodek”, z dnia 22 III 1979 r.*

⁴⁷ Tamże, k. 53-54, *Notatka służbowa dotycząca pobytu Hengstlera Karla-Erwina – ob. RFN, Pankowskiego Antoniego – PHZ Warszawa w FMR w Słupsku w dn. 16-19.08.1979 r. sporządzona przez St. Insp. Wdz. III KWMW w Słupsku por. Janusz Fyk, 17 VIII 1979 r.*

⁴⁸ Tamże, sygn. 002/26/1, k. 100-101, *Wyciąg z informacji TW, „Julek”, 14 IX 1976 r.*

3.5 Działalność NSZZ „Solidarność” w Fabryce Maszyn Rolniczych w latach 1980-1989

Słupsk za czasów PRL nigdy nie był bastionem opozycji antykomunistycznej, lecz pod koniec lat siedemdziesiątych również do tego miasta zaczęły docierać wydawnictwa bezdebitowe. W dokumentach wytworzonych przez aparat bezpieczeństwa, dowiadujemy się, iż do zakładu już od jesieni 1979 r. zaczęły docierać duże ilości literatury antykomunistycznej, były to broszury „Robotnika” i KSS „KOR”, o których pisałem w poprzednim podrozdziale. Od tej pory informatorzy w swoich zadaniach mieli polecenie: *„Zwracać szczególną uwagę na zjawiska i fakty oraz osoby, które kolportują literaturę i ulotki wydawane przez grupy antysocjalistyczne na terenie miasta Słupska i w zakładzie”*⁴⁹. Ponieważ w tym zakładzie pracuję od 1 sierpnia 1980 r., pierwszą broszurkę znalazłem w szafce ubraniowej już w po paru dniach mojej pracy. Była to ulotka wydana przez KSS „KOR” o treści żądającej uwolnienia Marka Kozłowskiego, współpracownika biura interwencyjnego Komitetu Samoobrony Społecznej „KOR” mieszkańca Słupska. Wiem, że tych ulotek było więcej. Gdy pytałem starszych stażem pracowników - o co tu chodzi – odpowiadali, że on walczył z komuną a więcej dowiem się z radia „Wolna Europa”. Pracę podjąłem na wydziale obróbki wiórowej w kolebce zakładowej „Solidarności” jako szlifierz.

Powstanie „Solidarności” w regionie słupskim było ściśle powiązane z sierpniowymi strajkami 1980 r. na Wybrzeżu. Pierwszymi zakładami regionu słupskiego, które rozpoczęły protesty w formie strajków były Stocznia „Ustka” w Ustce i PKP w Słupsku, które przerwały pracę 18 sierpnia 1980 r.⁵⁰ W następnych dniach do protestu przyłączyły się inne zakłady pracy w Słupsku m.in.: 20 sierpnia- Przedsiębiorstwo Transportowo-Sprzętowe „Transbud”, 21 sierpnia- Państwowa Komunikacja Samochodowa i Zakład Urządzeń Okrętowych „Sezamor”, 22 sierpnia- Komunalne Przedsiębiorstwo Napraw Autobusów „Kapena”, i Słupska Fabryka Mebli, 24 sierpnia- Słupska Fabryka Obrabiarek „Safo”, 25 sierpnia- Północne Zakłady Przemysłu Skórzanego „Alka”, 26 sierpnia Fabryka Maszyn Rolniczych „Agromet-Famarol”, 27 sierpnia- Spółdzielnia Pracy „Automat”. Fala protestów objęła również

⁴⁹ Tamże, sygn. 002/26/2, *Informacja operacyjna dotycząca sytuacji w „Famarolu” sporządzona przez Kier. Sekcji VI Wydz. IIIA KWMO w Słupsku kpt. L. Kisielewskiego po spotkaniu z TW „Dior”, 28 XII 1979 r.*

⁵⁰ I. Hałagida, *NSZZ „Solidarność” Regionu Słupskiego (1980-1990). t. 1, szkice do monografii*, Gdańsk 2010, s. 13.

zakłady w mniejszych miastach regionu (w Bytowie, Miastku i w Lęborku)⁵¹.

W materiałach wytworzonych przez aparat bezpieczeństwa podkreśla się dobrą organizację akcji strajkowych. *„Z rozmów toczących się w zakładzie wynika, że strajk został wcześniej przygotowany i dyrekcja posiadała pewne informacje na ten temat.(...)Główni organizatorzy strajku (17 osób) w dniu 24 i 25 sierpnia spotkali się nad Słupią,(Park Kultury i Wypoczynku na wysokości przystani kajakowej dopisek autora), gdzie omówili plan akcji strajkowej. 25.08 czterech przedstawicieli tej grupy skontaktowało się z załogą „Kapeny” i następnego dnia tj. 26. 08 (wtorek) ogłoszono strajk w zakładzie. Zakład został oflagowany, zamknięto bramy, wybrano komitet strajkowy, na czele którego stanął inż. Korejwo. W skład komitetu weszło dużo młodych ludzi, głównie pracowników fizycznych. W pierwszej fazie wystąpiły kłótnie z komitetem strajkowym, ponieważ zarzucano, że brak jest w jego składzie pracowników umysłowych. W związku z tym wybrano do komitetu przedstawicieli z poszczególnych wydziałów. Wyżej wymienione pretensje zgłaszał Jabczyński - technik z działu organizacji produkcji, wiek 30 lat. W drugiej fazie wszedł on w skład komitetu strajkowego”⁵².*

W skład komitetu strajkowego weszli: Stefan Korejwo- Dział Konstrukcyjny, Stefan Kiepuszewski- Dział Technologiczny, Zbigniew Jabczyński - Dział Przygotowania Produkcji, Jan Półgęsek - Magazyn, Alina Sochaczewska - Inwestycje, Józef Pelc- Krajalnia, Andrzej Kacprzykowski - Kuźnia, Janusz Górski - Tłocznia, Henryk Grządzielski- Obróbka Wiórowa, Waldemar Żabicki - Montaż, Krystyna Jadczak - Malarnia, Maciej Nowak - Brygada Remontowa, Józef Kołaczek, Hubert Brandt - Dział Głównego Energetyka, Jerzy Cichoń - Prototypownia, Roman Gruszczyński - W-5, Stanisław Gargol - Transport, Janusz Łazarewicz- Ekspedycja, Stanisław Lenkiewicz - Kadry, Jan Blechewicz - Kadry, Jolanta Herman- Dział Socjalny, Bogusław Guziak - Dział Kontroli, Jerzy Polańczuk - Spawalnia, Bogumiła Chrzanowska - Kasa .

W skład Prezydium weszli: Stefan Korejwo, Stanisław Gargol, Zbigniew Jabczyński, Stanisław Lenkiewicz, Jan Blechewicz, Józef Pelc, Stefan Kłopuszewski i Bogusława Chrzanowska.

⁵¹ Tamże.

⁵² IPN Gd., WUSW w Słupsku, sygn. 002/26/2, k. 189-190, *Wyciąg z informacji TW, „Juliusz”, 3 IX 1980 r.*

⁵³ A. Cisakowska, *Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” Fabryki Maszyn Rolniczych „Famarol” w Słupsku w latach 1980-1989, Słupsk 1998, praca magisterska, s. 26.*

Krótki opis członków prezydium wykonany przez TW „Juliusza”: „Stefan Korejwo- główny organizator strajku inżynier lat 30 staż pracy około roku. Do Słupska przybył z terenu Gdańska. Mieszka w przy ul. Koszalińskiej w kwaterze prywatnej i opłacanej przez zakład pracy (...) Zbigniew Jabczyński- technik z działu organizacji produkcji wiek 30 lat. W drugiej fazie wszedł on w skład komitetu strajkowego. Jabczyński jest znanym działaczem młodzieżowym i sportowym w zakładzie. Wydaje się, że jest on przychylnie ustosunkowany do dyrekcji zakładu. Niedawno otrzymał mieszkanie. Nie zawsze zgadzał się z innymi członkami komitetu strajkowego. (...) Gorgol Stanisław⁵⁴- wykształcenie średnie, nieoficjalnie z-ca kier. działu transportu, wiek ok. 31 lat, w nieoficjalnej hierarchii uznany jest jako drugi po Korejwie, Lenkiewicz Stanisław pracownik Działu Kadr, wiek 30 lat, w trakcie strajku był bardzo stanowczy, „ostry” liczy się dość wysoko w obecnym Komitecie. Blechewicz Jan- także pracownik Działu Kadr, wiek 31 lat, pracuje tam od roku, przeszedł tam z narzędziowni. Kiepuszewski Stefan- pracuje w Dziale Technologa w Komitecie pełni funkcję sekretarza (dokumentacja itd.) Mieszka przy ulicy Batorego w trakcie strajku. W trakcie trwania strajku przyszedł pod zakład jego ojciec. Prosił go, aby nie włączał się do żadnej działalności i nie rozrabiał. Syn przez cały czas strajku nie wychodził z zakładu, bał się, że zostanie złapany przez milicję. Przez kilka nocy z rzędu nie spał, gdyż uczestniczył w zebraniach komitetu strajkowego. Józef Pelc- mistrz obróbki wiórowej, stary pracownik. Dyrekcja ma do niego pretensje, że wszedł w skład komitetu. Jest zasłużonym pracownikiem zakładu. Bogusława Chrzanowska- kasjerka, zatrudniona była przy radiowęźle”⁵⁵.

Przebieg strajku opisany przez TW „Juliusz”: „Członkowie komitetu strajkowego otrzymali biało- czerwone opaski, służba porządkowa- niebieskie, wykonane z fartuchów. Kierownikom działów zlecono wykonanie listy obecności oraz dyżurów. Dyrektorzy zostali zawieszani w swych czynnościach. Pełnili tylko na zmianę

⁵⁴ G. Waligóra, *Encyklopedia Solidarności, Opozycja w PRL 1976-1989*, Warszawa 2012, t. 2, s.110- Stanisław Gargol, ur. 1955, w Słupsku, zatrudniony w FMR „Agromet- Famarol” (1978-1982) jako mistrz w dziale transportu, Uczestnik strajku w Famarolu, członek Prezydium Zarządu Regionu Słupskiego, Od 14 X 1980 r. rejestrowany jako TW „Rakoczy” (od wiosny 1981 jako „Roman”). 6 VII 1981 złożył podanie o przyjęcie go do pracy w SB na etat nie jawny. Jeden z najgroźniejszych agentów SB rozpracowujących „Solidarność” w Słupsku. Doprowadził m.in. do usunięcia w maju 1981 r. pierwszego przewodniczącego MKS „Solidarność” Kazimierza Dudy, szczegółowo informował o słupskiej „Solidarności”. Po 13 grudnia angażował się w działania prowadzące do odrodzenia się słupskiej „S” pod kontrolą SB. Oficjalnie wyrejestrowany z sieci agenturalnej 16 X 1984 r. Od 1 XI 1982 przyjęty do służby jako funkcjonariusz Wydz. II (kontrwywiad) KWMO w Łomży. W 1990 złożył wniosek o zatrudnienie w UOP- negatywnie zweryfikowany.

⁵⁵ IPN Gd., WUSW w Słupsku, sygn. 002/26/2, k. 189-192, *Wyciąg z informacji TW „Juliusz”, 3 IX 1980 r.*

dyżury. Po dyżurze nie byli wpuszczani na teren zakładu. W hali montażu-pomieszczeniach mistrza zorganizowany został sztab komitetu strajkowego. Przy wejściu pełnione były dyżury i każdy kto chciał tam wejść musiał wytłumaczyć w jakiej sprawie idzie. Komitet strajkowy podejmował decyzje odnośnie rozładowania przywożonych do zakładu materiałów i surowców. Dyrektor Zimoch wystąpił z propozycją by poddać pod głosowanie załogi problem rozładowania wpływających towarów. Inż. Korejwo oświadczył, że dyrektor może wysunąć taki wniosek, ale decyzja poddania tego pod głosowanie załogi, należy do komitetu strajkowego. W efekcie komitet zgodził się na głosowanie a wynik głosowania pozwolił na rozładowanie części materiałów. Ponadto na prośbę dyrekcji wyrażono zgodę na wysłanie do firmy „Kleine” 10 kombajnów buraczanych”⁵⁶.

Już 26 sierpnia 1980 roku Komitet Strajkowy (KS) sformułował listę postulatów załogi, na pierwszym miejscu znalazł się postulat utworzenia niezależnych samorządnych związków zawodowych. Pozostałe postulaty także nie odbiegały od żądań strajkujących załóg zakładów i przedsiębiorstw reprezentowanych przez Międzyzakładowy Komitet Strajkowy (MKS) z siedzibą w Stoczni Gdańskiej.

Komitet Strajkowy przejął do swojej dyspozycji centralę telefoniczną i zakładowy radiowęzeł, a także powołał służby porządkowe. W porozumieniu z działem socjalnym wydana została odzież ochrona, przeciwdeszczowa i ocieplana. Kobiety mogły opuszczać zakład, tak jak w normalny dzień pracy, natomiast mężczyźni pozostawali w zakładzie pracy, opuszczając go tylko za zgodą komitetu strajkowego na tak zwane przepustki. Komitet Strajkowy wyznaczył rejony fabryki do utrzymywania porządku oraz służb wartowniczych, przez poszczególne wydziały. Wewnątrz wydziałów ustalano grafiki wart. Pracując na Obróbce Wiórowej mieliśmy przydzielony rejon od wzdłuż płotu przy boczniczy kolejowej tj. odcinek długości około 200 m. Naszym zadaniem było pilnowanie, aby nikt niepożądany nie dostał przez ogrodzenie na teren fabryki. Służby wartownicze zmieniały się co 2 godz. Hale fabryczne zamienione zostały w wielką sypialnię. Za łóżka służyły materace dmuchane, koce, kufajki i płyty styropianowe z pobliskiej budowanej nowej hali. Przez zakładowy radiowęzeł słuchano wiadomości i relacji z obrad prowadzonych w Stoczni Gdańskiej⁵⁷. Przez ostatnie trzy dni strajku nie został wpuszczony do zakładu I sekretarz KZ PZPR, ponieważ będąc na wydziale W-5 przy ulicy Przemysłowej nakazał, by wszyscy

⁵⁶ Tamże,

⁵⁷ Relacja własna.

członkowie PZPR opuścili zakład⁵⁸. Przewodniczący KS „S”. Korejwo w trakcie jednej z masówek zaproponował zorganizowanie na terenie zakładu Mszy św. Propozycja ta została owacyjnie przyjęta, zorganizowano ołtarz na wydziale montażu. W niedzielę 31 sierpnia 1980 została odprawiona uroczysta Msza święta, poprzedzona spowiedzią, odprawiona przez księdza Ryszarda Króla, w której uczestniczyli wszyscy pracownicy uczestniczący w strajku. Z grona dyrekcji zakładu nikt nie brał udziału w nabożeństwie. Ponadto w czasie trwania strajku nie wolno było robić zdjęć na terenie zakładu, obawiano się prowokacji⁵⁹. Podpisanie porozumień gdańskich 31 sierpnia 1980 r. zakończyło strajk w Famarolu. Następnego dnia wszyscy pracownicy stawili się do pracy. Po zakończeniu strajku KS NSZZ „Solidarność” FMR „Agromet-Famarol” rozpoczął działalność jako Zakładowy Komitet Założycielski (ZKZ), przewodniczącym został Stefan Korejwo. Głównym zadaniem ZKZ było zorganizowanie wyborów Komisji Zakładowej, która reprezentowała załogę w negocjacjach z Dyrekcją.

W pierwszych dniach września 1980 r. chęć przystąpienia do NSZZ „Solidarność” zadeklarowało 993 pracowników co stanowiło ok.75% całości załogi. Komitet Założycielski podzielił zakład na 16 kół związkowych, wśród których przeprowadzono wybory na delegatów do walnego zebrania wyborczego Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w FMR „Agromet-Famarol”, który miał się odbyć 18 grudnia 1980 r.⁶⁰ Komitet Zakładowy PZPR zorganizował zebranie ogólne w dniu 25 września 1980 r., na które zaprosił I sekretarza KW J. Głowackiego oraz przedstawiciela KC PZPR tow. Milewczyka, gdzie padały różne pytania do najwyższych władz PZPR m.in. *„Na pytanie dot. organizowania NSZZ „Solidarność” tow. Głowacki stwierdził że partia nie chce nikomu nic narzucać, każdy ma swój rozum i powinien postąpić jak uważa. W każdym razie sens raczej taki, że docelowo nie przewiduje się dualizmu w ruchu związkowym, aparat będzie tylko jeden, więc pora na podjęcie konkretnych działań i włączyć się można do organizowania nowych, gdyż ruchu tego nie można zostawić samopas i przyglądać się z boku jak <żegluj na prawo>. Czas wziąć się do działania i przejąć ruch zawodowy w swoje ręce”*⁶¹. Na tym zebraniu byli też członkowie Komitetu założycielskiego NSZZ należący do partii.

⁵⁸ IPN Gd., WUSW w Słupsku, sygn. 002/26/2, k. 189-192, *Wyciąg z informacji TW „Juliusz”, 3 IX 1980 r.*

⁵⁹ Relacja własna.

⁶⁰ Archiwum Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” FMR w Słupsku (dalej cyt. A KZ FMR) b. sygn., *Lista Delegatów na walne zebranie wyborcze Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Fabryce Maszyn Rolniczych „Agromet-Famarol” w dniu 18 grudnia 1980 roku, 15 XII 1980 r.*

⁶¹ IPN Gd., WUSW w Słupsku, sygn. 002/26/2, *Notatka służbowa dotycząca sytuacji zakładu, sporządzona przez oficera prowadzącego kpt. Kisielewskiego z agentem KO „Roman”, 30 IX 1980 r.*

W dniu 30 września 1980 r. odbyło się spotkanie Komitetu NSZZ z dyrekcją zakładu, dyrekcja poinformowała o podniesieniu płac: średnio pracownicy akordowi otrzymali 700 zł pracownicy dniówkowi 550 zł, a najmniej otrzymali pracownicy umysłowi, bo około 400 zł⁶². Do nowych związków zadeklarowało swoje wstąpienie 90% załogi. Pod koniec września 1980 r. odbyły się wybory delegatów na konferencję zakładową. Wybrano na działach po 10% z załogi. Podczas wyborów delegatów nie brało się pod uwagę kandydatów, sekretarzy POP i kierowników działu. Wybierano natomiast byłych działaczy ruchu związkowego. Wybory miały charakter tajny. Kandydatów proponowała załoga i nie byli przedstawiani przez organizatorów⁶³. W dniu 30 września Komitet Założycielski NSZZ powiadomił oficjalnie dyrekcję zakładu, że w dniu 3 października 1980 w godz. 12⁰⁰-13⁰⁰ odbędzie się strajk ostrzegawczy, jako wyraz dezaprobaty dla Rządu PRL, który nie realizuje przyjętych zobowiązań i postulatów sierpniowych. Strajk miał się odbyć w ramach decyzji Międzyzakładowego Komitetu NSZZ „Solidarność” w Gdańsk⁶⁴. Strajk ostrzegawczy o charakterze solidarnościowym rozpoczął się zgodnie z planem. Komitet strajkowy wywiesił flagi państwowe wokół zakładu, powołano służbę porządkową. Na wniosek dyrekcji, aby w tym czasie pracownicy robili porządki wokół swoich stanowisk pracy komitet strajkowy nie wyraził zgody. Podczas strajku bramy zakładu zostały zamknięte, wstrzymano ruch osobowy i towarowy. W strajku uczestniczyło ok 400 pracowników⁶⁵.

W dniu 18 grudnia 1980 r. o godz. 16⁰⁰ w stołówce zakładowej „Famarolu” odbyło się walne zebranie wyborcze Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Fabryce Maszyn Rolniczych „Agromet-Famarol” w Słupsku, na którym obecni byli St. Gargol jako przedstawiciel MKZ Słupsk, dyrektor naczelny fabryki Edward Szydlik oraz 95 delegatów na 138 wybranych⁶⁶. I Walne Zebranie Delegatów (WZD) w ogólnym głosowaniu wybrało 32-u osobową Komisję Zakładową (KZ) oraz Komisję Rewizyjną, w skład Prezydium weszli: przewodniczący KZ Stefan Korejwo, zastępca przewodniczącego Bogusława Chrzanowska, oraz członkowie prezydium KZ Henryk

⁶² Tamże, k. 201, *Informacja operacyjna od TW „Dior”, notatka służbowa sporządzona przez oficera prowadzącego kpt. Kisielewskiego, 1 X 1980 r.*

⁶³ Tamże.

⁶⁴ Tamże, k. 199, *Notatka służbowa dotycząca sytuacji w „Famarolu”, ze spotkania informatora KO „Roman”, sporządzona przez oficera prowadzącego kpt. Kisielewskiego, 30 IX 1980 r.*

⁶⁵ Tamże, k. 207, *Notatka służbowa dotycząca sytuacji w „Famarolu”, ze spotkania informatora KO „LW”, sporządzona przez oficera prowadzącego kpt. L. Kisielewskiego, 4 X 1980 r.*

⁶⁶ Tamże, k. 256-257, *Notatka służbowa dotycząca wyborów do Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Famarolu, ze spotkania informatora KO „LW”, sporządzona przez oficera prowadzącego kpt. L. Kisielewskiego, 29 XII 1980 r.*

Grzędzielski, Stefan Kiepuszewski, Roman Kłak, Jan Blechewicz, i Stanisław Lenkiewicz. Skład Komisji Rewizyjnej: przewodnicząca Eleonora Kulik oraz członkowie, Józef Grzędzielski i Edward Adamczyk ⁶⁷. Wybrana KZ została zobowiązana przez WZD do realizacji zadań związkowych, a szczególności do uzgodnień z Dyrekcją Zakładu w sprawach zmian w regulaminie pracy, wynagrodzeń pracowników, urlopów wypoczynkowych, kar dyscyplinarnych oraz poprawy warunków BHR. Rozpoczęła się statutowa działalność Komisji Zakładowej, która trwała do 13 grudnia 1981 r. W kwietniu 1981 roku odbyły się wybory delegatów na I Wojewódzki Zjazd Delegatów Regionu Słupskiego mandaty otrzymali: S. Korejwo, Roman Pączek, Celina Szok, H. Grzędzielski, Zenon Chrzan, Zenon Lepacki, Zdzisław Grochulski i Waldemar Żabicki. Do składu Zarządu Regionu zostali wybrani: H. Grzędzielski, S. Korejwo, Z. Lepacki. Po „wydarzeniach bydgoskich” załoga Famarolu solidarnie wzięła udział w czterogodzinnym strajku ostrzegawczym który odbył się 27 marca 1981 r.

Na terenie nowo wybudowanej hali montażowej, 8 listopada 1981 roku, odbyła się uroczystość poświęcenia przez bp. Tadeusza Werno zakładowego sztandaru związkowego NSZZ „Solidarność”, zaprojektowanego przez członka KZ Zenona Lepeckiego oraz krzyża, który na stałe pozostał na ścianie hali fabrycznej.

Wprowadzenie stanu wojennego na mocy dekretu spowodowało zawieszenie działalności wszystkich organizacji, stowarzyszeń i związków zawodowych w tym NSZZ „Solidarność”. Zakazano organizowania akcji protestacyjnych i strajków oraz zwoływania wszelkiego rodzaju zgromadzeń i manifestacji.

⁶⁷ A KZ FMR b. sygn., *Lista Delegatów na walne zebranie wyborcze Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Fabryce Maszyn Rolniczych „Agromet-Famarol” w dniu 18 grudnia 1980 roku, 15X111980 r.*

Foto 37 Krzyż w hali montażu z 1981 r.



Źródło: Zdjęcie wykonane przez autora, 2018 r.

W dniach 12-13 grudnia 1981 r. odbywały się obrady Komisji Krajowej w Gdańsku, na których przebywał jej członek, a jednocześnie Przewodniczący KZ NSZZ Solidarność" FMR „Agromet-Famaror- S. Korejwo .Tam został aresztowany, a następnie internowany razem z innymi działaczami w Ośrodku Odosobnienia w Strzebielinku. Już 14 grudnia w kościele NMP w Słupsku podjęto próbę spotkania przedstawicieli kilku wydziałów, w celu omówienia sytuacji panującej w kraju i w fabryce oraz ewentualnego podjęcia strajku. Do tego spotkania jednak nie doszło, ponieważ w okolicy pojawiło się kilka radiowozów i patroli pieszych MO⁶⁹.

15 grudnia 1981 r. na terenie FMR „Agromet-Famarol” została

⁶⁸G. Waligóra, dz. cyt., t. 2, s.195, Stefan Korejwo (1952-2010), absolwent WSI w Koszalinie. Do 30 czerwca 1979 r. zatrudniony w FMB ZREMB w Lęborku, od 1 X 79 zatrudniony jako konstruktor w FMR „Agromet-Famarol”, 26-31 sierpnia uczestnik strajku w Famarolu, przew. KS ;od października w „S” przew. Komitetu Założycielskiego następnie przew. KZ; członek Prezydium MKZ; członek ZR, delegat na I KZD, członek KK. 13 XII 81 internowany w Ośr. Odosobnienia w Strzebielinku (uczestnik 7-dniowej głodówki protestacyjnej, członek tajnej rady obozu) zwolniony 10 XII 1982 r. Działacz podziemia, przew. TKZ w Famarolu. Zwolniony za samowolne opuszczenie stanowiska pracy 26 III 1983 r (poszedł na ogłoszenie wyroku na działaczy Okręgowego Komitetu Oporu, który odbył się 24 III 1983 nie wydano mu przepustki na opuszczenie zakładu). Jeden z inicjatorów (z H. Grządzielskim i Januszem Ładziński) złożenia wieńców 1 VIII 1984 r. pod słupskim pomnikiem Powstańców Warszawy. Współzałożyciel (z Zygmuntem Golińskim i H. Grządzielskim) RKW „S” „Solidarność Regionu”; drukarz i kolporter prasy podziemnej (m.in. pisma RKW „S” „Solidarność Regionu”); wielokrotnie zatrzymywany, karany przez kolegia ds. wykroczeń grzywnami. Po 1989 pracownik m.in. Wojewódzkiej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej w Słupsku nast. bezrobotny. Członek słupskiego oddziału Stowarzyszenia Osób Represjonowanych w Stanie Wojennym. Odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski (2006 r.)

⁶⁹H. Grządzielski, *I stało się*, Słupsk 2006, s. 16.

założona „Podziemna Zakładowa Grupa Specjalna”(PZGS) w której działali: H. Grządzielski, J. Grządzielski, Z. Lepacki, I Opuchlik, Ireneusz Rytlewski i inni, wszyscy wymienieni byli pracownikami wydziału obróbki wiórowej W-3. Do jej zadań należało m.in.: kolportowanie ulotek na terenie zakładu, malowanie napisów i haseł: „Solidarność Zwycięży”, „Uwolnić Korejwę”, „Solidarność Żyje” itp. w późniejszym okresie powielanie biuletynu Okręgowego Komitetu Oporu (OKO - NSZZ „Solidarność”), kolportaż pisma zakładowego wydawanego przez Zakładową Grupę „C”-informacyjną. Kontakt między wydziałami był utrzymywany poprzez kierowców transportu wewnętrznego⁷⁰. Następnego dnia o godz. 12⁰⁰ na czterech wydziałach produkcyjnych odbył się 15 minutowy strajk dla uczczenia 11 rocznicy wydarzeń grudniowych na Wybrzeżu. Po krwawych wydarzeniach w kopalni „Wujek”, na znak żałoby prawie wszyscy pracownicy fizyczni nosili czarne opaski na lewym ramieniu. Akcja trwała do 12 stycznia 1982 r., na polecenie dyrekcji kierownicy wydziałów mieli zakaz dopuszczania do pracy pracowników, którzy nie chcieli zdjąć opasek, grożono zwolnieniami z pracy. Akcja przyniosła połowiczny skutek, ponieważ opaski zakładane były na czas przerwy śniadaniowej.

22 grudnia 1981 r. na 48 godzin został zatrzymany przez funkcjonariuszy wiceprzewodniczący KZ H. Grządzielski pod zarzutem współudziału w redagowaniu „Apelu do społeczeństwa słupskiego”, który ukazał się parę dni wcześniej na terenie zakładu⁷¹. 11 stycznia 1982 r. został zatrzymany na 48 godzin członek komisji rewizyjnej J. Grządzielski, pod zarzutem kolportażu ulotek „UWOLNIĆ WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH”. Winy mu nie udowodniono. Miesiąc po ogłoszeniu stanu wojennego, w ramach protestu pracownicy kilku

72

wydziałów produkcyjnych przerwali pracę na 15 minut . Od tego czasu 13 dnia miesiąca o godz. 12⁰⁰ pracownicy kilku wydziałów, głównie obróbki wiórowej W-3 i narzędziowni podejmowali 5 minutowy strajk przeciwko wprowadzeniu stanu wojennego⁷³. Dyrekcja z początku ignorowała te wydarzenia i nie wyciągała żadnych konsekwencji, jednak w późniejszym okresie niektórzy pracownicy byli wzywani na rozmowy ostrzegawcze⁷⁴.

Z materiałów wytworzonych przez Komitet Wojewódzki PZPR w Słupsku,

⁷⁰ Tamże, s. 21.

⁷¹ Tamże, s. 29.

⁷² Tamże, s. 39.

⁷³ Tamże, s. 43.

⁷⁴ A. Cisakowska, *dz. cyt.*, s. 50.

Wydział Administracyjny w informacjach dotyczących kleru w latach 1979, 1980, 1981, 1982 r. w notatce służbowej sporządzonej przez dyrektora tegoż wydziału na temat: „Emblematy religijnych w zakładach pracy” na początku stanu wojennego, które chciano usunąć, aby osłabić morale w śród załogi: *„W styczniu br. przeprowadzono w Urzędzie Wojewódzkim rozmowy na ten temat z dyrektorami niektórych zakładów pracy w wyniku których ustalono, że*

- *W zakładach Naprawczych Autobusów „Kapen” emblemat krzyża był jedynie w pomieszczeniach służbowych NSZZ „Solidarność”. Zdjęto i wraz ze sztandarem organizacji zdeponowano w zabezpieczonym pomieszczeniu,*
- *w Zakładach Naprawczych Mechanizacji Rolnictwa w Słupsku, podobnie w zaplombowanym pomieszczeniu NSZZ „Solidarność” znajduje się krzyż,*
- *w Słupskich Fabrykach Mebli emblematy wiszą we wszystkich halach produkcyjnych. Dyrektor wyjaśnił, że nie podejmie się sprawy ich zdejmowania, by nie wejść z konflikt z załogą. Nie „Solidarność”, a załoga życzyła sobie tych emblematów.*

Wiadomo, że emblematy te wiszą na halach produkcyjnych Słupskiej Fabryce Maszyn Rolniczych „Famaroł”, Parowozowni PKP, Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego. W nich organizacje „Solidarności” organizowały uroczystości święcenia przez biskupów koszalińskich sztandarów związkowych i krzyży. Zdaniem członków kierownictwa tych zakładów- czas zrobi swoje”⁷⁵. Krzyż w FMR przetrwał do dnia dzisiejszego.

30 sierpnia 1982 r, w dzień przed drugą rocznicą podpisania porozumień gdańskich zostali profilaktycznie aresztowani pracownicy fabryki H Grządzielski- w-ce przewodniczący komisji zakładowej, Jan Dębiak - członek komisji zakładowej oraz Roman Pączek- delegat na zjazd regionalny, aby uniemożliwić im w uczestniczenie w tych uroczystościach, które miały się odbyć w kościele Mariackim w Słupsku.

Bardzo dokładnie o przebiegu tych wydarzeniach możemy się dowiedzieć z informacji sporządzonej przez Wydział Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego przy KW PZPR w Słupsku: *„Od pierwszych dni sierpnia na terenie województwa dał się zauważyć wzrost kolportażu nielegalnych materiałów propagandowych, ukazujących się formie biuletynów, ulotek, napisów i rysunków o wrogiej, antypaństwowej treści. Nasilenie tego kolportażu było różne w poszczególnych dniach- od pojedynczych*

⁷⁵ AP w Słupsku, sygn. 1/XI/11/ t-2, k.60-61, *Notatka służbowa, dotycząca: „Emblematy religijne w szkołach i zakładach pracy”, sporządzona przez dyrektora Wydz. KW PZPR w Słupsku do spraw wyznań mgr Edwarda Waberskiego, 31 11982 r.*

egzemplarzy, do kilkunastu, a nawet do kilkuset, co miało miejsce w dniu 26 sierpnia w Słupsku (data rozpoczęcia strajku w „Famarolu”- dopisek autora), gdzie rozkolportowano większą ilość biuletynów OKO NSZZ „Solidarność” z dnia 23 sierpnia. Ta większa ilość egzemplarzy miała z pewnością ścisły związek z zawartą w biuletynie informacją o mającej się odbyć w dniu 31 sierpnia Mszy w Kościele Mariackim w Słupsku o godz. 17-tej, po której mają być składane kwiaty pod byłą siedzibą Zarządu Regionu przy ul. Łukasiewicza. Wg tego biuletynu miała być to manifestacja pokojowa. Pewną nowością było pojawienie się- zawartych w ulótkach oficjalnych informacji o działaniu nielegalnych struktur w niektórych zakładach:

W „Pomorzance”- Zakładowy Komitet Oporu NSZZ „Solidarność”

W „Famarolu”- Grupa Informacyjna „Famarol”

Obserwowano w tym okresie zwiększoną aktywność byłych działaczy „Solidarności”, którzy w wielu zakładach żywo komentowali rozwój sytuacji w Polsce. Chociaż z ich rozmów wynikało, że sami obawiają się prowadzić jakąś działalność w obawie przed konsekwencjami, to w sytuacji, gdyby doszło w kraju do ogólnonarodowej akcji protestacyjnej lub strajku generalnego, są gotowi się przyłączyć(...). W „Famarolu” zgodnie z ulótkami kolportowanymi 25 sierpnia w dniu 26 sierpnia doszło do złożenia kwiatów pod krzyżem w hali montażu i odśpiewaniem Hymnu Państwowego przez grupę 70 pracowników (10 % I zmiany). Nie było natomiast zapowiadanej 5-cio minutowej przerwy w pracy o godz. 12-tej”⁷⁶. W dalszej części tego raportu dowiadujemy się o przebiegu tych wydarzeń ilości uczestników oraz ilości zatrzymanych .

Oto relacja H. Grządzielskiego z przebiegu manifestacji, która odbyła się 26 sierpnia pod krzyżem w „Famarolu”: „W przerwie śniadaniowej o godz. 10⁴⁵ pracownicy W-3, narzędziowni, brygady remontowej, kuźni, tłoczni, krajalni, montażu, spawalni, głównego energetyka, transportu, działu technologicznego, oraz administracji udali się pod krzyż w fabryce poświęcony przez ks. bp. Tadeusza Werno w 1981 roku. To było coś pięknego. Tylu ludzi odważyło się zgromadzić w tym miejscu i w tym dniu”.

W tej manifestacji uczestniczyło około 300 pracowników, a do zgromadzonych przemówił w-ce przewodniczący H Grządzielski. Podczas manifestacji do zakładu dostał się S. Korejwo - przewodniczący KZ, który w krótkim przemówieniu podkreślił ogromne znaczenie jakie mają pokojowe formy walki o podstawowe prawa

⁷⁶ AP w Słupsku, sygn. I/XI/7/t-2, *Informacja o wydarzeniach w Słupsku i Lęborku w dniu 31 sierpnia 1982 r. sporządzony przez KW PZPR w Słupsku, Wydział Administracyjny* daty brak.

pracownicze i obywatelskie⁷⁷. Dla uczczenia 40 rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego 1 sierpnia 1984 r.- z inicjatywy pracowników FMR odbyła się w kościele Mariackim Msza św. w której wzięło udział około 200 osób. Po zakończeniu nabożeństwa, uczestnicy udali się pod pomnik Powstańców Warszawskich przy ulicy Szarych Szeregów. Na czele tego pochodu szli działacze i pracownicy FMR z przewodniczącym S. Korejwo i Januszem Łazińskim niosąc wieniec, a zanim podążali Czesław Misztal i H. Grzędzielski z transparentem, na którym widniał napis „Famarol”, stylizowany na wzór napisu „Solidarność”. Po złożeniu wieńca przy pomniku i odśpiewaniu pieśni „Boże coś Polskę” uczestnicy rozeszli się. Z związku z tym wydarzeniem przez cały sierpień 1984 r. trwały rewizje w mieszkaniach uczestników pochodu. Przywódcy tego pochodu zostali ukarani grzywną w wysokości 15 tys. zł i obciążeni kosztami postępowania w kwocie 150 zł, za to *„że w dniu 1.08 1984 r. ok. godz. 18⁰⁰ w Słupsku w miejscu publicznym, tj. na ulicach Łukasiewicza, Findera, Mostnika, i pod pomnikiem Powstańców Warszawskich bez zgody właściwych organów, który tymi miejscami zarządza niósł wystawiając na widok publiczny transparent z napisem „Famarol”, co stanowi wykroczenie z art.63a”⁷⁸.*

W dniu 25 sierpnia 1984 roku odbył się kolejny 5-minutowy strajk, w którym wzięło udział ok. 90 % złogi wydziału W-3, na innych wydziałach był mniej liczny. Reakcja Dyrekcji była natychmiastowa, trzech pracowników zostało ukaranych naganą, a 43 pracowników upomnieniem o treści: „za zakłócanie toku produkcji”⁷⁹. Rozpoczęła się długa fala przesłuchań, które odbywały się w pomieszczeniach dyrekcji oraz w lokalach WUSW przy ulicy 3-go Maja. Z relacji autora uczestnika tego wydarzenia: *„Otrzymałem wezwanie na stawienie się do WUSW w połowie września (dokładnej daty już nie pamiętam) na godz. 15⁰⁰. W dniu przesłuchania zostałem poinstruowany przez kolegów: Z. Lepackiego i H. Grzędzielskiego jak mam się zachowywać w czasie przesłuchania, jak odpowiadać na pytania abym nikomu nie zaszkodził oraz ostrzeżony abym nic nie podpisywał przed dokładnym przeczytaniem protokołu. W czasie przesłuchania oficer prowadzący nazwiska nie pamiętam, wypytywał mnie czy strajkowałem odpowiedziałem, że nie, to czy pracowałem w tym czasie odpowiedziałem, że nie. To go bardzo zdenerwowało, bo zapytał się mnie „nie mów pan, że był pan w WC, bo tam już jest 10, a w wypożyczalni narzędzi stoi już tam*

⁷⁷ H. Grzędzielski, dz. cyt. s.75.

⁷⁸ Zbiory prywatne, H. Grzędzielski, *Kolegium ds. wykroczeń przy Wojewodzie Słupskim, Orzeczenie Kolegium II instancji (odpis) oskarżony H. Grzędzielski, 16 XI1984 r.*

⁷⁹ Relacja własna.

kolejnych 15", odpowiedziałem z godnie z prawdą, byłem w tym czasie się wykapać, bo o 12 godz. chciałem wyjść na przepustkę. Wypytywany byłem o H i J Grządzielskich, J. Dębiaka, Z. Lepeckiego i innych moich kolegów z moich wypowiedzi nie był bardzo zadowolony, ale na koniec zaproponował abym się z nim spotkał na mieście w jakiejś kawiarni, na co mu odpowiedziałem, że ja w kawiarni mogę się spotkać z jakąś dziewczyną, ale z panem nie mam przyjemności. Wychodząc z przesłuchania na wiadukcie przy ulicy 3-go Maja czekali na mnie H. Grządzielski i Z. Lepacki gdzie zdałem im relację z mojego przesłuchania".

Na apel Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej pracownicy Fabryki Maszyn Rolniczych przystąpili do strajku protestacyjnego przeciwko wprowadzeniu podwyżek cen na artykuły żywnościowe oraz przyznaniu rekompensaty 300 zł z tego tytułu. Strajk odbył się 1 lipca 1985 r. od godz. 10⁰⁰ do 11⁰⁰ strajkowało około 50 % załogi pracującej na I zmianie. W trybie natychmiastowym zwolniono H. Grządzielskiego, Z. Lepackiego, Ireneusza Opuchlika, J. Grządzielskiego i Ireneusza Rytlewskiego. Pozostali uczestnicy strajku otrzymali nagany i upomnienia. Za zorganizowanie strajku H Grządzielski został skazany na 1 rok pozbawienia wolności⁸⁰. Wszyscy zwolnieni mieli w późniejszym czasie problemy ze znalezieniem pracy. Po zwolnieniu z pracy najaktywniejszych działaczy podziemia, akcje protestacyjne stały się mniej widoczne, dopiero na wiosnę 1989 nastąpiło wśród załogi ożywienie. Spośród załogi liczącej 1059 pracowników zatrudnionych, 170 osób zadeklarowało chęć wstąpienia do NSZZ „Solidarność”, 15 marca powołano Zakładową Komisję Organizacyjną, która sporządziła listę przynależności związkowej. W FMR „Agromet-Famarol” w Słupsku 20 września 1989 roku odbyły się wybory do NSZZ „Solidarność” spośród 170 zadeklarowanych członków wybrano Komisję Zakładową. Na Przewodniczącą Komisji Zakładowej⁸¹ wybrano Wojciecha Rajkowskiego - tokarza, pracownika obróbki wiórowej W-3 . Nadmienić należy, że w czasie działalności podziemnej działalności związkowej były zbierane dobrowolne składki związkowe. Składki były przeznaczone na działalność związkową oraz na pomoc dla pracowników (drukowanie biuletynów, pomoc finansowa dla zwolnionych pracowników oraz wypłacanie zasiłków za urodzenie dziecka itp.)⁸². Udział działaczy związkowych NSZZ „Solidarność” w Komitecie Obywatelskim „Solidarność” podczas kampanii wyborczej w 1989 r., zaowocował

⁸⁰ Zbiory prywatne H Grządzielskiego, *Sąd Rejonowy w Słupsku II Wydz., Wyrok w imieniu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przeciwko, oskarżony H Grządzielski, 3 VII 1985 r.*

⁸¹ A KZ FMR b. sygn., *Protokół z wyborów do Komisji Zakładowej, 20IX1989 r.*

⁸² Relacja własna.

wyborem działacza związkowego Henryka Grzędzielskiego na senatora RP.

Foto38 Kartka świąteczna, FMR „S” z okazji Świąt Bożego Narodzenia, 1985 r.



Źródło: Ze zbiorów autora.

Zakończenie

Utrwalenie historii Fabryki Maszyn Rolniczych „Agromet-Famarol” w Słupsku uważałem za celowe, gdyż historia ta była ściśle związana ze zmianami jakie zachodziły w polskim rolnictwie w okresie powojennym. Zmiany asortymentu i wielkość produkcji była odpowiedzią na ówczesne potrzeby polskiej wsi. Produkty zakładu były znane także poza granicami kraju. Zakład był ważny i doceniany. Ale w okresie, który opisuję istniało w Słupsku wiele zakładów równie ważnych w życiu miasta i regionu, które uległy likwidacji, a brak publikacji na ich temat spowodował, że zniknęły nie tylko z życia gospodarczego, ale i ze świadomości społecznej. Niniejsza praca powstała także, dlatego, by Famarolu, w którym rozpocząłem pracę zawodową 1980 r. i pracuję do dzisiaj, nie spotkał podobny los. Chciałbym, aby ludzie w nim zatrudnieni mogli wrócić pamięcią do minionych lat, a nowi pracownicy poznali tradycję zakładu. Tym bardziej, że wywodząc się z dawniej „Unii” Grudziądz, ponownie są z nią związani w ramach Grupy Kapitałowej Unia, w której skupione są cztery zakłady: Unia Sp. z o. o. w Grudziądzu, Agromet Pilmet Sp. z o. o. w Brzegu, Unia Araj Sp. z o.o. w Kątach Wrocławskich oraz Unia-Famarol Sp. z o. o. w Słupsku. Dzięki życzliwości Zarządu Fabryki mogłem korzystać z materiałów zgromadzonych w składnicy akt zakładowych, ale z powodu specyfiki gromadzenia takich dokumentów dotarcie do materiałów było bardzo czasochłonne. Nie udało mi się wyczerpująco opisać historii powstania i działalności NSZZ „Solidarność” w zakładzie, gdyż większość materiałów w składnicy akt zaginęła w okresie transformacji, a praca magisterska napisana przez A. Cisakowską w roku 1998 nie pozbawiona jest pomyłek, ponieważ znane mi są z autopsji.

Mam nadzieję, że przedstawiłem historię Fabryki Maszyn Rolniczych „Agromet -Famarol” w Słupsku w latach 1946-1989 wyczerpująco. Pracownicy Zakładu oceniają jak to zadanie wykonałem.

Bibliografia

Źródła archiwalne:

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku

Materiały dotyczące sprawy obiektowej „Kombajn”.

Archiwum Fabryki Maszyn Rolniczych „Agromet-Famarol” w Słupsku

Materiały dotyczące FMR „Agromet-Famarol”.

Materiały dotyczące Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” przy FMR.

Archiwum Państwowe w Koszalinie, oddział w Słupsku

Akta Fabryki Maszyn Rolniczych „Agromet-Famarol” w Słupsku.

Akta KW PZPR w Słupsku.

Akta miasta Słupska.

Zbiory prywatne:

Materiały w posiadaniu Henryka Grzędzielskiego.

Materiały w posiadaniu autora.

Publikacje:

Grzędzielski H., *I stało się*, Słupsk 2006.

Opracowania:

Hałagida I., *NSZZ „Solidarność” Regionu Słupskiego (1980-1990) t. I, Szkice do monografii*, Gdańsk 2010.

Kacprzak P., *Polskie władze administracyjne w procesie wysiedlania ludności niemieckiej w latach 1945-1949*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2010, nr 1.

Kolipiński J., *Zagadnienia gospodarcze Ziem Zachodnich,[w:] Polskie Ziemie Zachodnie*, Poznań 1959.

Leszczyński M., *Pomorze 1945*, Warszawa 2014.

Łach S., *Grudzień 1970 roku w Słupsku*, Słupsk 2003.

- Łach S., *Pomorze Zachodnie w latach 1945-1949*, Słupsk 1980.
- Łach S., *Przemysł słupski w latach 1945-1949*, „Słupskie Studia Historyczne”, 1993, nr 1.
- Łach S., *Rola grup operacyjnych w osadnictwie miejskim na ziemiach odzyskanych po II wojnie światowej*, „Słupskie Studia Historyczne”, 1997, nr 5.
- Machura T., *Fabryka Maszyn Rolniczych Agromet-Famarol 1945-1975*, [w:] *Przemysł kluczowy województwa koszalińskiego w latach 1945-1975*, pod red. T. Machury, Koszalin 1982.
- Machura T., *Przemysł na Pomorzu Zachodnim, 1945-1949*, Poznań 1974.
- Machura T., *Zakłady przemysłu kluczowego w Słupsku*, [w:] *Z najnowszych dziejów Słupska i ziemi słupskiej 1945-1965*, pod red. K. Podolskiego, Poznań 1968.
- Magierska A., *Ziemie Zachodnie 1945*, Warszawa 1978
- Rybicki H., *Początki władzy ludowej na ziemiach zachodnich i północnych obszarach Polski 1945-1948*, Warszawa 1978.
- Rybicki H., *Początki władzy ludowej o jej utrwalanie (1945-1950)*, [w:] *Historia Słupska* pod red. S. Gierszewskiego, Poznań 1981.
- Smoliński S., Przedpełski M., *Struktura przemysłu Ziem Zachodnich w latach 1939-1945*, [w:] *Studia nad zagadnieniami gospodarczymi i społecznymi Ziem Zachodnich*, 1.1, pod red. B. Gruchmana i J. Ziółkowskiego, Poznań 1961.
- Waligóra G., *Encyklopedia Solidarności, Opozycja w PRL 1976-1989*, T. 2, Warszawa 2012.
- Wilk H. *Kto wyrąbie więcej ode mnie? Współzawodnictwo pracy robotników w Polsce w latach 1947-1955*, Warszawa 2011.
- Wilk H. *Współzawodnictwo pracy jako element codzienności robotniczej: na przykładzie zakładów przemysłowych województwa kieleckiego (1947-1956)* „Studia Muzealno-Historyczne” t. 1, Warszawa 2009.

Prace nieopublikowane:

Cisakowska A., *Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” Fabryki Maszyn Rolniczych „Famarol” w Słupsku w latach 1980-1989*, Słupsk 1998 mps, praca magisterska obroniona na Wydziale Humanistycznym Instytutu Historii WSP, pod kierunkiem dr hab. J. Przybylskiego, prof. WSP.

Źródła internetowe:

72 rocznic powrotu Słupska do Polski, 2017

<http://www.koszalin.ap.aov.pl./72-rocznica-powrotu-slupska-do-polski>, 17.10.2017

KALENDARIUM WYDARZEŃ

- 1920 - założenie w Słupsku przez A. Ventzkiego fabryki produkującej maszyny rolnicze.
- 20 IX 1945 - przejęcie z rąk władz radzieckich fabryki Pluentscha.
- 25 V 1946 - przejęcie z rąk władz radzieckich fabryki Ventzkiego.
- 1 VI 1946 - ustanowienie jednego zarządu nad obiema fabrykami - powstało przedsiębiorstwo „Fabryka Maszyn Rolniczych Ventzki-Pluentsch
- 1 IV 1947 - uruchomienie produkcji seryjnej zakładu przy ul. Poznańskiej
- 15 IX 1948 - nadanie zakładowi nazwy Słupska Fabryka Narzędzi Rolniczych
- 30 XI 1968 - nadanie nazwy Fabryka Maszyn Rolniczych „Famarol” w Słupsku
- 26 III 1973 - nadanie nazwy Fabryka Maszyn Rolniczych „Agromet-Famarol” w Słupsku
- 14 IX 1973 - przyłączenie Sławieńskich Zakładów Przemysłu Terenowego w Darłowie
- 1 X 1973 - włączenie Państwowego Ośrodka Maszynowego w Słupsku
- 26-31 VIII - strajk Fabryce Maszyn Rolniczych „Agromet-Famarol”
- 18 XII 1980 - wybory do Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność”
- 20 IX 1989 - wybory do Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność”